WTOREK, 28 PAŹDZIERNIKA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

ISSN 1232-4035 43 9 771232 403105

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXIV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **43 (1747)**



Prokurator żąda od posła Wosia 200 tys. zł

STRONA 5

ZAWODOWCY zawsze BĘDĄ POTRZEBNI



Festiwal Perspektyw zachwycił Śląską Kurator Oświaty. Aleksandra Dyla (na zdjęciu w środku, za nią radny wojewódzki Bronisław Karasek) podziwiała rozmach imprezy, którą po raz 11 zorganizowały Wydawnictwo Nowiny ze szkołami Powiatu Raciborskiego, starostwem i partnerami. Po raz pierwszy prezentowały się wszystkie raciborskie licea. – Młodzież jest najważniejsza dla przyszłości powiatu – podkreślał starosta Grzegorz Swoboda (na zdj.), a pani kurator powiedziała, że przyszłością kształcenia są te zawody, w których młody człowiek uczy się współpracy z maszyną. **Relacja z unikalnej nie tylko w regionie promocji szkolnictwa zawodowego – na stronach 7 – 8 oraz 12.**

Eko-Okna po kontroli inspekcji pracy

STRONA 6



Na zdj. sołtys Krowiarek Andrzej Olbrich

STRONA 14

KROWIARKI JAK NADMORSKA MIEJSCOWOŚĆ

Niepokój w Krzanowicach po kradzieżach w Krzyżanowicach

STRONA 26

PKP chce zamknąć ulicę w Kuźni

STRONA 30

Unia rozgromiła Gamów 6:1

STRONA 33

REKLAMA



USŁUGI POGRZEBOWE | USŁUGI KAMIENIARSKIE | PORADY

Dodatek funeralny

Informator POGRZEBOWY

STRONY 15 – 25

eprasa.pl 2d4490597b

Quo Vadis raciborska oświato? 4 scenariusze wiceprezydenta Kuligi

Miejskie szkoły i przedszkola kosztują podatnika już 100% więcej niż pięć lat temu. Na ten cel Miasto teraz wydaje 120 mln zł, a w przyszłym roku wyda 140 mln zł. Tymczasem Racibórz zmaga się z katastrofą demograficzną. Jeszcze niedawno w mieście rodziło się rocznie średnio 400 dzieci. Aktualnie nowych dzieci jest o połowę mniej, a ma być jeszcze gorzej.

Liczba dzieci w przedszkolach i szkołach maleje, a zatrudnienie w tych placówkach w ostatnich latach wzrosło. Stąd biorą się wydatki, bo spadek liczby dzieci powoduje niższe subwencje państwowe na edukację, tymczasem wypłaty nauczycielskie stale są podwyższane. Samorząd odczuwa skutki regulacji rządowych. Powyborcza, ogólnopolska podwyżka płac w oświacie w 2024 roku pociągnęła za sobą nakłady Miasta na pochodne od wypłat i dodatkowo obciążyło budżet Raciborza. Na październikowym posiedzeniu komisji oświaty w magistracie szef wydziału edukacji, Krzysztof Żychski podał, że wydatki Miasta na oświatę wynoszą w 2025 roku – 120 mln 330 tys. zł. To samo utrzymanie placówek i ich kadry. Inwestycje w infrastrukturę, remonty są kolejnym nakładem.

Problem zdiagnozowano już w 2015 roku

Najgorzej jest z prognozami demograficznymi. – Jesteśmy pod względem urodzeń bardo nisko w statystykach i wciąż notujemy trend spadkowy – poinformował radnych Krzysztof Żychski.

Naczelnik przypomniał, że już w 2015 ówcześni radni dostali z urzędu raport eksperckiej firmy Vulcan, w którym podano, że w Raciborzu jest dużo miejsc wolnych w placówkach miejskich i trzeba podjąć działania w tym kierunku. – Wtedy były jeszcze wzrosty w urodzeniach, później nastąpił spadek, a dziś mamy dołek, który będzie się pogłębiał, po 2030 roku należy spodziewać się poniżej tysiąca dzieci w przedszkolach. W szkołach wcześniej będzie źle, bo odejdzie 400 absolwentów klas ósmych a przyjdzie tylko 200 pierwszoklasistów – przekazał radnym K. Żychski. Przypomniał wnioski firmy Vulcan sprzed 10 lat: w centrum Raciborza jest za dużo szkół i przedszkoli, działają blisko siebie.

Przewodnicząca komisji oświaty, Ludmiła Nowacka przywołała jeszcze odleglejszą datę – rok 2010. Już wtedy zapowiadano obecny niż demograficzny. – Problem krajowy to kurczenie się małych miast, wskutek rozwoju metropolii – powiedziała.

120 mln zł
wydaje Racibórz rocznie na oświatę

„Po prostu nie ma dzieci”

Radna Justyna Poznakowska określiła dane przekazane przez naczelnika „drastycznymi wieściami”. – Quo vadis raciborska oświato? – spytała wiceprezydenta Michała Kuligę. Ten odparł, że chce wysłuchać radnych w tej sprawie. Wskazał na 4 możliwe scenariusze: łączenie placówek; tworzenie zespołów szkolno-przedszkolnych; likwidacja wskazanych szkół i przedszkoli lub nicnierobienie. – To ostatnie doprowadzi nas do katastrofy. Już w przyszłym roku w Raciborzu zniknie 10 oddziałów przedszkolnych, bo prostu nie ma dzieci – nadmienił Kuliga.

– Dane są porażające. Sytuacja staje się bardzo trudna – przyznał zastępca prezydenta Jacka Wojciechowicza.

Ludmiła Nowacka kolejny raz wytknęła urzędnikom, że Miasto nie ma aktualnej polityki oświatowej – standardu, który magistrat posiadał, kiedy ona była zastępczynią prezydenta ds. oświaty. – Potrzebna jest strategia oświaty, by przejść płynnie przez takie problemy społeczne – zaznaczyła.

Radni chcą podniesionej kurtyny

Radna Katarzyna Dutkiewicz stwierdziła, że demografia nie zostawia złudzeń i kluczowe jest tu pytanie o kierunki działania ze strony władz miasta. – Środowisko nauczycielskie pyta: co dalej? – przekazała wiceprezydentowi.

Kuliga podał, że trwają konsultacje z dyrektorami szkół i związkami zawodowymi. Dutkiewicz prosiła, żeby władze nie prowadziły swoich działań przy spuszczonej zasłonie. Przyznała, że chciałaby uciec od likwidowania placówek.

Michał Kuliga wskazał, że decyzja będzie należała do radnych. Nie wykluczył, że może dojść do nadzwyczajnego posiedzenia branżowej komisji, aby zaznajomić radę ze szczegółami rozmów z dyrekcjami placówek i związkowcami. – Tu nie chodzi o wzajemne przepychanki, bo problem jest nas wszystkich. Pieniędzy zaczyna brakować, ratujemy się źródłami pozabudżetowymi, a nie chcemy wracać do zielonej tablicy z kredą – oświadczył M. Kuliga.

Wiceprezydent dodał, że planowane są także spotkania z rodzicami dzieci przedszkolnych i szkolnych.



Michał Kuliga, pierwszy zastępca prezydenta Raciborza wskazuje na radnych, jeśli chodzi o decyzje o przyszłości raciborskiej oświaty

Rządzący miastem chcą roztropności i spokoju

– Wybrzmiał aspekt ekonomiczny, że oświata nas dużo kosztuje, ale nie zapominajmy o czynniku społecznym, bo powinien być priorytetem. Są jednostki absolutnie niezbędne w aspekcie społecznym, kulturowym – zastrzegła szefowa komisji oświatowej.

Alan Wolny mówił, że decyzje w tej sprawie muszą być „spokojne, roztropne, mądre”. – Mają skutkować ładem społecznym, żeby go nie burzyć – zaznaczył.

Naczelnik Żychski przypomniał wskazówki ekspertów z firmy Vulkan. Przy znacznie lepszej sytuacji demograficznej podpowiadali likwidację placówki w centrum; tworzenie ZSP i dowożenie dzieci z dzielnic do szkół.

Michał Kuliga podkreślił, że jeśli chodzi o „ostre kroki, to żadnej decyzji w urzędzie nie ma”. – Narzędzia są w rękach radnych – podsumował.

Katarzyna Dutkiewicz powiedziała na koniec, że pytanie radnej Poznakowskiej: quo vadis oświato, aktualnie huczy w próżni. **(ma.w)**

REKLAMA

ALPHA — dotacje —

ALPHA Dotacje
Justyna Korzeniak



Kompleksowo zajmujemy się pozyskiwaniem i rozliczaniem dotacji:

OZE: Czyste Powietrze, Mój Prąd, Ciepłe Mieszkanie Moje Ciepło, Moja Elektrownia Wiatrowa

Ponadto:

- Przydomowa oczyszczalnia
- Dotacje dla Rolników
- Dotacje z Powiatowego Urzędu Pracy
- Dotacje Unijne
- Audyty energetyczne, do Czystego Powietrza i Charakterystyki Energetyczne

ul. **Klasztorna 7** | 47-400 **Racibórz**
tel. **+48 793 97 18 19** korzeniakj@gmail.com

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Gorący kartofel

Ani prezydenci, ani radni nie kwapią się do decyzji o niezbędnym cięciu kosztów w raciborskiej oświacie. Rachunek jest prosty: dzieci coraz mniej, a wydatki rosną. Konieczne są kroki radykalne, tymczasem samorządowcy nie chcą burzy w raciborskiej społeczności. Za prezydentury Dariusza Polowego takowa przeszła nad miastem, gdy pojawiły się pogłoski o likwidacji SP15. Sprzeciw był stanowczy – protestowali nauczyciele i rodzice. Czy teraz będzie inaczej? Budżet miasta ledwie zipie, prezydent sięga po rekordową pożyczkę. Zgłosił zamiar podniesienia podatków, planuje wyprzedać część mieszkań komunalnych. Od początku kadencji Jacek Wojciechowicz mówi, że trzeba zwiększyć wpływy do budżetu i ograniczyć jego wydatki. To jest właśnie równoważenie budżetu na które stawia w tej kadencji. Mowa jest o dwóch chudych latach, by kolejne były może nie tłuste, ale stabilniejsze budżetowe niż obecne. Nie chce mi się wierzyć, że – w kontekście potrzeb oświatowych – uda mu się zjeść ciastko i mieć ciastko. Bo na talerzu jest gorący kartofel.

eprasa.pl 2d4490597b

Zderzenie trzech samochodów na ulicy Gliwickiej w Raciborzu.

Jedna osoba trafiła do szpitala

22 października na ulicy Gliwickiej w Raciborzu zderzyły się trzy samochody. Do szpitala przewieziono 20-letnią pasażerkę jednego z pojazdów. Policja ustala okoliczności zdarzenia i przypomina o konieczności zachowania ostrożności.

Jak poinformowała mł. asp. Joanna Wiśniewska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu, do zdarzenia doszło rano na ulicy Gliwickiej. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 40-letni kierowca hyundaia uderzył w nissana, którym kierowała 39-letnia kobieta. Siła uderzenia była tak duża, że nissan zderzył się następnie z oplem, kierowanym przez 57-latka. W wyniku wypadku 20-letnia pasażerka nissana została przewieziona do szpitala. Obecnie policjanci ustalają dokładne przyczyny i okoliczności zdarzenia.



Jedna osoba ranna po zderzeniu trzech pojazdów w Raciborzu. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia i apeluje o rozwagę na drodze. *FOT. KPP RACIBÓRZ*

Policjanci przypominają, że nawet chwilowa nieuwaga za kierownicą może prowadzić do poważnych konsekwencji. – Apelujemy do kierowców o zachowanie ostrożności, dostosowanie prędkości do warunków drogowych oraz utrzymanie odpowiedniego odstępu między pojazdami – informuje mł. asp. Joanna Wiśniewska. Jak podkreśla policja, przestrzeganie zasad ruchu drogowego zwiększa bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu. To szczególnie ważne w okresie jesiennym, gdy warunki na drogach są zmienne, a widoczność często ograniczona.

Funkcjonariusze z Raciborza prowadzą czynności wyjaśniające, które pozwolą ustalić dokładny przebieg i przyczyny porannego zdarzenia. **(d)**

52-LATEK Z RACIBORZA ZNĘCAŁ SIĘ NAD ŻONĄ I CÓRKĄ

Policjanci przerwali dramatyczne wydarzenia

Policjanci z Raciborza zatrzymali 52-letniego mężczyznę podejrzanego o znęcanie się nad swoją żoną i jej 13-letnią córką. Funkcjonariusze podkreślają, że każde zgłoszenie przemocy domowej jest istotne i pozwala natychmiast zapewnić bezpieczeństwo ofiarom.



Zgłoszenie przemocy w Raciborzu uratowało rodzinę przed dalszymi krzywdami. *FOT. KPP RACIBÓRZ*

Kobieta przyszła do Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu i zgłosiła, że jej mąż znęca się nad nią i córką zarówno fizycznie, jak i psychicznie. – Policjanci natychmiast podjęli działania zmierzające do zatrzymania sprawcy. Funkcjonariusze prewencji zatrzymali 52-letniego mieszkańca Raciborza – relacjonuje mł. asp. Joanna Wiśniewska, oficer prasowa KPP w Raciborzu.

W toku prowadzonych czynności policjanci zgromadzili materiał dowodowy, który pozwolił na przedstawienie 52-letniemu mężczyźnie zarzutów znęcania się nad rodziną. – Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec niego dozór policyjny, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej oraz nakaz opuszczenia lokalu mieszkalnego na 3 miesiące. Grozi mu kara nawet do pięciu lat pozbawienia wolności – wyjaśnia policjantka.

Policjanci przypominają, że przemoc domowa jest przestępstwem. – Nikt nie ma prawa bić, zastraszać, poniżać czy znęcać się nad drugą osobą – dodaje Wiśniewska. Zgłoszenie kobiety pozwoliło natychmiast zapewnić jej i dziecku bezpieczeństwo. Ofiary przemocy domowej mogą korzystać z najbliższej jednostki Policji, Ośrodka Pomocy Społecznej w swojej gminie, Niebieskiej Linii pod numerem 800 120 002 oraz lokalnych organizacji wspierających osoby doświadczające przemocy. Policja apeluje także do świadków – reagowanie i zgłaszanie przypadków przemocy może uratować zdrowie i życie bliskich. **(d)**

W SKRÓCIE

Skradziony – odnaleziony

Policjanci z Komisariatu w Krzyżanowicach, we współpracy z funkcjonariuszami Policji Czeskiej, odnaleźli pojazd skradziony dzień wcześniej. Auto znajdowało się na parkingu sklepowym w Chałupkach na ulicy Bogumińskiej. Samochód został zabezpieczony i przekazany właścicielowi.

Pobili się dwaj Ukraińcy

Nawet 5 lat więzienia grozi 26-letniemu obywatelowi Ukrainy, który w wyniku awantury na ulicy Pracy w Raciborzu uderzył 53-letniego mężczyznę, również obywatela Ukrainy, powodując u niego obrażenia. Poszkodowany został przewieziony przez zespół pogotowia ratunkowego do szpitala. Sprawca usłyszał zarzut spowodowania naruszenia czynności narządu ciała. Do zdarzenia doszło w poniedziałek na ulicy Pracy w Raciborzu.

Pijani rowerzyści

Policjanci z Komisariatu Policji w Krzyżanowicach zatrzymali dwóch rowerzystów jadących w stanie nietrzeźwości. Obaj mieli blisko promil alkoholu w organizmie. Patrol zatrzymał cyklistów na ulicy Długiej w Chałupkach. 32-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego miał w organizmie blisko promil alkoholu. Drugi, 29-latek również znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało podobny wynik. Młodszy z mężczyzn posiada sądowy zakaz prowadzenia rowerów. Odpowie przed sądem za jego złamanie. Obu rowerzystów ukarano mandatami karnymi.

Pobudzony, z narkotykami przy sobie

Do zdarzenia doszło w sobotę. Oficer dyżurny otrzymał zgłoszenie, że kierujący volkswagenem zachowuje się dziwnie i może znajdować się pod wpływem środków odurzających. Według zgłaszającego, mężczyzna zaparkował pojazd na ulicy Ocickiej w Raciborzu. Policjanci podjęli czynności wobec 40-letniego mieszkańca powiatu raciborskiego. Mężczyzna był pobudzony i zachowywał się nerwowo. Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. Odmówił poddania się testowi na obecność narkotyków. Pobrano mu krew do dalszych badań. Podczas przeszukania pojazdu funkcjonariusze ujawnili środki odurzające – marihuanę. 40-latka zatrzymano, usłyszał zarzut posiadania narkotyków.

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu



www.pogrzeby-pientka.pl

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy: 32 419 83 49 oraz 692 377 976

eprasa.pl 2d4490597b



Były wiceminister sprawiedliwości, poseł z Raciborza – Michał Woś jest oskarżony o przekroczenie uprawnień

Akt oskarżenia przeciwko Michałowi Wosiowi w sądzie. „Boję się tylko Pana Boga”

Prokuratura Krajowa skierowała do Sądu Okręgowego w Warszawie akt oskarżenia przeciwko posłowi Michałowi Wosiowi. Sprawa dotyczy nieprawidłowości związanych z przekazaniem 25 milionów złotych z Funduszu Sprawiedliwości na rzecz CBA. Poseł Woś wydał w tej sprawie oświadczenie. Napisał w nim, że nie liczy na uczciwy proces.

Prokuratura oskarża byłego wiceministra

Do Sądu Okręgowego w Warszawie skierowany został akt oskarżenia przeciwko Michałowi Wosiowi – posłowi na Sejm RP i byłemu podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, informuje rzecznik prasowy Prokuratora Generalnego, prok. Anna Adamiak.

Zarzuty wobec parlamentarzysty dotyczą popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 i 2 kodeksu karnego (nadużycie uprawnień funkcjonariusza publicznego) w zbiegu z art. 284 § 2 kk (przywłaszczenie mienia) i art. 294 § 1 kk (mienie znacznej wartości), w związku z art. 11 § 2 kk.

Początek śledztwa i jego kontekst

Śledztwo w sprawie zostało wszczęte 19 lutego 2024 roku w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych Ministerstwa Sprawiedliwości.

Postępowanie dotyczyło okresu od 1 stycznia 2016 roku do 2023 roku i obejmowało nieprawidłowości w zarządzaniu środkami Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości. Według ustaleń śledczych środki te miały być rozdysponowywane w sposób dowolny, na cele niezwiązane z ustawowym przeznaczeniem funduszu.

31 lipca 2025 roku materiały dotyczące Michała Wosia zostały wyłączone do odrębnego postępowania prowadzonego pod sygnaturą 1001-22.Ds.8.2025.

Miliony dla CBA

Prokuratura ustaliła, że w okresie od 29 września 2017 roku do 15 lutego 2018 roku Michał Woś, pełniąc funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, przekroczył swoje uprawnienia jako dysponent Funduszu Sprawiedliwości.

Według ustaleń śledczych, działając w celu osiągnięcia korzyści osobistych i politycznych, podpisał z Szefem Centralnego Biura Antykorupcyjnego Ernestem Bejdą umowę nr N/1/2017 o przekazanie 25 milionów złotych z Funduszu Sprawiedliwości na realizację zadania, które – jak podkreśla prokuratura – nie mieściło się w katalogu zadań dofinansowywanych z tego funduszu i nie posiadało zgody Ministra Finansów ani pozytywnej opinii Komisji Finansów Publicznych.

W kolejnych tygodniach, 4 i 6 października oraz 15 listopada 2017 roku, Michał Woś miał polecić dyrektorowi Biura Administracyjno-Finansowego Ministerstwa Sprawiedliwości dokonanie wypłat środków na rzecz CBA. W efekcie na rachunek biura przelano łącznie 25 milionów złotych.

Brak kontroli i rozliczenia

Prokuratura wskazuje również, że Michał Woś nie dopełnił obowiązków w zakresie prawidłowego rozliczenia zawartej umowy.

Środki zostały przekazane CBA, a ich wydatkowanie objęto reżimem przepisów dotyczących funduszu operacyjnego tej służby. Jak zauważa Prokuratura Krajowa, uniemożliwiało to przeprowadzenie przez dysponenta Funduszu Sprawiedliwości kontroli realizacji zadania i dostępu do dokumentów związanych z wydatkowaniem dotacji.

Ostatecznie w lutym 2018 roku dotacja została uznana za rozliczoną, mimo braku możliwości weryfikacji faktycznego wykorzystania środków.

Szkoda na 25 milionów złotych

Według aktu oskarżenia działania Michała Wosia doprowadziły do wyrządzenia szkody majątkowej w wysokości 25 milionów złotych na szkodę Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Sprawiedliwości, a także do ograniczenia dostępności środków Funduszu Sprawiedliwości dla osób uprawnionych do ich otrzymania.

Prokuratura Krajowa uznała, że w ten sposób doszło do przywłaszczenia powierzonego mienia znacznej wartości.

Akt oskarżenia liczy 248 stron

Z informacji Prokuratury Krajowej wynika, że akt oskarżenia sporządzono na 248 stronach. Prokurator zawnioskował o ujawnienie 522 dowodów i przesłuchanie 33 świadków. W uzasadnieniu dokumentu przedstawiono ocenę materiału dowodowego, który – zdaniem śledczych – pozwolił na postawienie Michałowi Wosiowi zarzutu popełnienia opisanego czynu.

Jak przypomina rzecznik Prokuratury Krajowej, prok. Anna Adamiak, skierowanie aktu oskarżenia do sądu było możliwe po uchyleniu immunitetu poselskiego. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraził zgodę na pociągnięcie Michała Wosia do odpowiedzialności karnej.

Zarzucany mu czyn jest zagrożony karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

We wtorek w TVP poseł Michał Woś pytany o komentarz, czy obawia się działań prokuratury krajowej w jego sprawie odparł reporterowi 19.30, że boi się tylko Pana Boga. Dziennik TVP podał, że prokuratura przygotowuje akt oskarżenia i ten będzie gotowy w ciągu dwóch tygodni. Ogłoszono go nazajutrz.

(sqx)

OŚWIADCZENIE POSŁA MICHAŁA WOSIA

1. Pegasus służył walce z przestępczością, więc alergiczna reakcja na taki sprzęt ludzi pokroju Tuska, Żurka, Nowaka, Giertycha czy Grodzkiego nie dziwi. Tak jak przestępcy nie lubią policji, tak różnego rodzaju kryminaliści nie znoszą narzędzi do wykrywania przestępstw.
2. Dofinansowanie dla CBA było w pełni legalne. Wbrew kłamstwom Tuska i Żurka, środki z Funduszu Sprawiedliwości – obok celu, jakim jest wsparcie ofiar przestępstw, co realizowaliśmy mogą być przeznaczane również na „realizację przez jednostki sektora finansów publicznych zadań ustawowych związanych z (...) wykrywaniem i zapobieganiem przestępczości” (art. 43 kkw). Co lepiej wypełnia ten cel niż zakup sprzętu dla służby powołanej do zwalczania przestępczości?
3. Nieprawdą jest, że CBA może być finansowane „wyłączenie” z budżetu państwa. To oczywiste kłamstwo. Istnieje nawet utajniona przez prezesa Banasia opinia prawna NIK z 2018 roku, która jednoznacznie wskazuje, że art. 4 ustawy o CBA nie może być interpretowany w ten sposób, iż służba ta nie może być finansowana z innych źródeł – np. funduszy celowych (które są załącznikami do budżetu państwa). Dlatego ówczesny prezes NIK, Krzysztof Kwiatkowski, informował z mównicy sejmowej, że nie kieruje zawiadomienia do prokuratury, gdyż nie zostało naruszone kryterium legalności.
4. Nie zakupiłem systemu Pegasus, choć chętnie bym to zrobił, aby skuteczniej łapać przestępców. Udzieliłem legalnego dofinansowania dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które zakupiło system używany do łapania bandziorów przez kilkanaście państw Unii Europejskiej. Gdybym dziś miał ponownie podjąć decyzję o dofinansowaniu sprzętu dla CBA – zrobiłbym to ponownie, tym bardziej wiedząc, jak bardzo tej służby boją się działacze PO.
5. Do dziś ani Tusk, ani Bodnar (mimo zapowiedzi), ani Żurek nie ujawnili listy 578 osób, wobec których sądy zgodziły się na użycie Pegasusa, stwierdzając uprawdopodobnienie popełnienia przestępstwa, co uzasadniało zastosowanie kontroli operacyjnej. Dlaczego? Bo musieliby ujawnić opinii publicznej, ilu zabójców, pedofilów, członków mafii VAT-owskich, szpiegów czy innych kryminalistów udało się ująć. Wśród tych przestępców są znajomi Tuska, więc ten – zamiast się od nich odciąć – wszczął ramię w ramię z Moskwą kampanię dezinformacyjną w sprawie Pegasusa.
6. Na uczciwy proces nie liczę, bo właśnie po to Żurek zmienił rozporządzenie – aby sędziów wskazywać palcem, a nie losować. Mam jednak nadzieję na pełną jawność procesu i zapraszam każdego na salę rozpraw, by zobaczyć skalę bezprawia, jakiego dopuszcza się Tusk wobec opozycji. Brak jakichkolwiek sukcesów rządu Tuska sprawia, że sięgają po represje wobec opozycji. W ten sposób próbują przysłonić własną nieudolność i dostarczyć paliwa najbardziej rozgrzanemu elektoratowi ze stajni Giertycha.

eprasa.pl 2d4490597b

200 tys. zł poręczenia majątkowego, zajęte konto, samochód i obciążona hipoteka domu. Prokuratura dociska posła

Prokuratura Krajowa podała, że: postawa procesowa podejrzanego Michała Wosia, w tym nieregularne i pozorne wykonywanie dozoru Policji (np. stawianie się na dozór dzień po dniu), nieodbieranie korespondencji z prokuratury oraz niestawiennictwo na czynności w wyznaczonych terminach, skutkowały koniecznością zastosowania dodatkowych środków zapobiegawczych, albowiem dotychczasowe środki okazały się niewystarczające. Zgodnie z art. 258a k.p.k., jeżeli podejrzany umyślnie naruszył obowiązek lub zakaz związany ze stosowanym środkiem zapobiegawczym, prokurator stosuje (obligatoryjnie) środek zapobiegawczy gwarantujący skuteczną realizację celów jego stosowania.

Prokuratura Krajowa podaje w oficjalnym komunikacie, że zastosowała wobec podejrzanego Michała Wosia zabezpieczenia majątkowe, bo obawia się wyzbycia przez niego majątku przed prawomocnym zakończeniem postępowania.

Michał Woś komentował w TV Republika decyzje Prokuratury Krajowej. – Nic nie wpłacę, bo nie mam – stwierdził. Na koncie bankowym zostawił 12 groszy. Na platformie „X" napisał, że kwotę dedykuje ministrowi sprawiedliwości – Żurkowi. – Waldek, tylko nie płacz proszę – kpił w serwisie Woś, nawiązując do utworu Kazika Staszewskiego „12 groszy".

W programie „Michał Rachoń" w TV Republika, Michał Woś stwierdził, że jest aktualnie inwigilowany i ma na to dokumenty. – ABW wszczęła postępowanie – podał polityk PiS.

Zajęcia rachunku bankowego, hipoteki domu oraz samochodu dokonano „na poczet grzywny, kosztów i mitycznej szkody w wysokości 25 milionów złotych. Szkody, której nie ma" – stwierdził Adam Gomoła w „X" mecenas reprezentujący Wosia.

Poręczenie w kwocie 200 tys. złotych uzasadniono tym, że „podejrzany w maju i marcu raz stawił się na dozór, a miał dwa razy. A we wrześniu spóźnił się 2 godziny na przesłuchanie. Zaskarżymy to bezprawie".

25 mln zł
Michałowi Wosiowi prokurator zarzuca przywłaszczenie powierzonego mienia, pieniędzy

Michał Rachoń zapytał w TV Republika, czy M. Woś boi się, że „pójdzie za kraty"? – Nie wiem, jaki będzie finał sprawy, ale na uczciwy proces nie liczę – podkreślił poseł Woś.

Raciborzanin zapowiedział, że na sali rozpraw pokaże skalę bezprawia. Poinformował, że nie dotarła jeszcze do niego ryza papieru, bo tak nazwał obszerny akt oskarżenia.

Ponadto środek zapobiegawczy nałożony na Michała Wosia w 2024 roku, dozór policji – zmodyfikowano i podejrzany stawiać się ma w odpowiedniej komendzie Policji w odstępach 14-dniowych. **(ma.w)**

Jabłoński uważa, że zarobki zarządu RFK należy ujawnić, bo wymaga tego prawo

Poseł Paweł Jabłoński ponownie zwrócił się do ministra aktywów państwowych w sprawie finansowania spółki RFK sp. z o.o. (sukcesora Rafako SA). Polityk PiS uznał, że wiceminister Kropiwnicki poświadczył nieprawdę w sprawie wynagrodzeń zarządu spółki RFK.

Z ubolewaniem stwierdzam, że odpowiedź wiceministra Robert Kropiwnicki zawiera poświadczenie nieprawdy.

– Wskazał pan bowiem, iż oczekiwane przeze mnie informacje dotyczące miesięcznego wynagrodzenia członków zarządu i rady nadzorczej oraz liczby pracowników zatrudnionych w spółce objęte są tajemnicą związaną z działalnością przedsiębiorstwa. To nieprawda. W rzeczywistości informacje te nie tylko są jawne – ale spółka ma obowiązek ich regularnego publikowania w sprawozdaniach finansowych, stosownie do art. 45 ustawy o rachunkowości – nadmienił Paweł Jabłoński, który poza tym, że jest posłem, ma wieloletnią praktykę w zawodzie adwokata.

– Ponadto zwracam uwagę, że stosownie do przepisu art. 268 § 1 kk, kto udaremnia lub znacznie utrudnia osobie uprawnionej do uzyskania informacji zapoznanie się z nią podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Ponownie wzywam Pana do niezwłocznego udzielenia wskazanych przeze mnie informacji – napisał Jabłoński do Kropiwnickiego.

Poseł chce poznać wysokość wynagrodzeń i innych świadczeń wypłaconych, udzielonych lub należnych osobom pełniącym funkcje w organach RFK, a także liczbę zatrudnionych w spółce. **(oprac. m)**

REKLAMA



Fijałkowski

ul. Żorska 75
44-203 Rybnik

ul. Armii Krajowej 70
44-335 Jastrzębie-Zdrój

tel. 32 423 97 00
www.fijalkowski.pl







eprasa.pl 2d4490597b

Nowa obwodnica Sośnicowic otwarta, ale kierowcy z Raciborza na skrót do A4 muszą jeszcze poczekać



– Była to jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji drogowych w regionie – zaznaczył na otwarciu drogi marszałek Wojciech Saługa

Pierwszy, siedmiokilometrowy odcinek obwodnicy Sośnicowic w powiecie gliwickim jest już przejezdny. To dobra wiadomość dla kierowców z regionu, choć dla mieszkańców Raciborza prawdziwa zmiana przyjdzie dopiero po zakończeniu drugiego etapu inwestycji.

Nowa trasa odciąży centrum Sośnicowic

Pierwsza część obwodnicy Sośnicowic została dziś (21.10.) oficjalnie otwarta. Licząca prawie 7 kilometrów trasa łączy węzeł Ostropa na autostradzie A4 z drogą wojewódzką nr 408 między Sośnicowicami a Sierakowicami. Jak przekazuje Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, inwestycja kosztowała 125 mln zł, z czego 81 mln zł pochodziło z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Marszałek województwa Wojciech Saługa podkreśla, że nowa droga odciąży centrum Sośnicowic, przez które do tej pory przejeżdżał ruch tranzytowy w kierunku Kędzierzyna-Koźla. – Była to jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji drogowych w regionie. Od teraz tranzyt ominie rynek w Sośnicowicach, co poprawi komfort życia lokalnej społeczności – zaznacza marszałek.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach Zbigniew Tabor wyjaśnia, że nadrzędnym celem inwestycji jest przejęcie ruchu ciężarowego z drogi wojewódzkiej nr 408 i skierowanie go bezpośrednio w stronę autostrady A4.

Drugi etap połączy obwodnicę z drogą na Racibórz

Choć nowy odcinek usprawni przejazd w rejonie Sośnicowic, kierowcy z południowej części województwa – w tym z Raciborza – na wyraźną poprawę w ruchu tranzytowym będą musieli jeszcze poczekać. Drugi etap inwestycji, który jest obecnie na etapie przygotowania dokumentacji, połączy obecną obwodnicę z drogą wojewódzką nr 919 w Trachach, w pobliżu rzeki Bierawki. Po jego zakończeniu kierowcy jadący z Raciborza w stronę autostrady A4 będą mogli wjechać na nową trasę właśnie w Trachach, ominąć centrum Sośnicowic i bezpośrednio dostać się do węzła Ostropa.

Jak informuje Urząd Marszałkowski, prace projektowe dla drugiego etapu trwają od stycznia 2024 roku. Za przygotowanie dokumentacji odpowiada spółka EMProjekt z Katowic. Zgodnie z harmonogramem, przetarg na roboty budowlane ma zostać ogłoszony do lutego 2026 roku, a sama realizacja inwestycji potrwa do połowy 2028 roku.

Planowane rozwiązania techniczne

Projekt drugiego etapu przewiduje budowę skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 919, przebudowę lokalnych dróg, system odwodnienia z przepustami, oświetlenie, urządzenia ochrony środowiska, a także budowę mostów nad ciekami wodnymi, rzeką i linią kolejową. – Zamykamy pierwszy etap tej inwestycji. W planach jest budowa drugiego odcinka, który połączy drogę wojewódzką nr 408 z drogą nr 919 w Trachach – zapowiada wicemarszałek Grzegorz Boski.

Dzięki kontynuacji inwestycji kierowcy z Raciborza i okolic zyskają bezpośredni, szybszy i bezpieczniejszy dojazd do autostrady A4, a miejscowości położone przy trasie obecnej drogi wojewódzkiej zostaną odciążone od ciężkiego ruchu tranzytowego. **(żet)**

Eko-Okna odpowiadają na wyniki kontroli PIP. „Nie stwierdzono naruszeń w kluczowych obszarach”



Eko-Okna odnoszą się do ustaleń PIP. Część zaleceń wdrożono w trakcie kontroli, reszta jest w realizacji.

Po medialnych doniesieniach dotyczących kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w Eko-Okna S.A. spółka opublikowała oświadczenie, w którym odniosła się do wyników postępowania. Jak podkreślono, inspektorzy nie stwierdzili naruszeń w zakresie zwolnień grupowych ani czasu pracy.

Kontrola na wniosek związków zawodowych

Z przekazanych przez Eko-Okna informacji wynika, że kontrola Państwowej Inspekcji Pracy została wszczęta w lipcu 2025 roku na wniosek organizacji związkowych i obejmowała m.in. kwestie zwolnień, wynagrodzeń, dodatków oraz funkcjonowania Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Jak podaje spółka, inspekcja nie wykazała naruszenia tzw. ustawy o zwolnieniach grupowych ani nieprawidłowości w rozkładach czasu pracy. W komunikacie zaznaczono również, że medialne doniesienia „przedstawiły wyniki kontroli w sposób wyolbrzymiony i negatywny”.

Zalecenia, a nie decyzje administracyjne

W stanowisku Eko-Okien podkreślono, że dokument omawiany w mediach dotyczy w większości zaleceń i wniosków pokontrolnych – tzw. wystąpienia inspektorów pracy. Spółka wyjaśnia, że wystąpienie ma charakter informacyjny i nie stanowi decyzji administracyjnej podlegającej natychmiastowemu wykonaniu.

– Wystąpienie jest środkiem informującym podmiot kontrolowany o stwierdzonych uchybieniach, które nie kwalifikują się do wydania decyzji nakazowej – przekazuje spółka.

Przestrzegać prawo i zapewnić najlepsze warunki

Z komunikatu firmy wynika, że część zaleceń PIP została wdrożona już w trakcie trwania kontroli, a pozostałe są obecnie realizowane. Dotyczą one m.in. uzgadniania zmian w regulaminach pracy i wynagradzania z organizacjami związkowymi oraz obowiązku informowania pracowników o warunkach zatrudnienia.

W odniesieniu do zakładowego funduszu świadczeń socjalnych spółka podkreśla, że środki funduszu przeznaczane są – zgodnie z regulaminem – na zakup paczek mikołajkowych dla dzieci pracowników.

– Zależy nam na pełnym przestrzeganiu prawa pracy i zapewnieniu pracownikom jak najlepszych warunków zatrudnienia. Wdrażamy wszystkie zalecenia PIP, a zarząd firmy jest zdeterminowany, by wszelkie procedury wewnętrzne były w pełni zgodne z prawem pracy – przekazuje Adam Wita, rzecznik prasowy Eko-Okien S.A.

Według spółki, w wyniku kontroli nie stwierdzono naruszeń w kluczowych obszarach, takich jak zwolnienia grupowe i czas pracy. **(żet)**

eprasa.pl 2d4490597b

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

Zakończyliśmy piątą edycję ROWERON 2025

największego wyzwania rowerowego w regionie

MAMY 1400 UCZESTNIKÓW. DZIĘKUJEMY!

PRZYPOMINAMY:

zdjęcia dokumentujące przejechanie tras RowerON-u oraz udział w „konkursie koszulkowym” należy zgłosić od 27 do 30 października za pośrednictwem formularzy na stronie www.roweron.pl

MEDALE I NAGRODY CZEKAJĄ NA WAS!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz 1217 · BS Racibórz Bank Spółdzielczy · TOKAI COBEX · dpd · JAJ-POL · neo Energy Group · Rybnik · MOSiR Rybnik 50 lat

PARTNERZY

powiat raciborski · Silesia · PKS Racibórz · bruk · Capek · Wyższa Szkoła · seleo · PANAWIT · START BIKE · BOLERO advanced hydration · Szprycha · Tarpiga · Cafe Cake · CORELTB BUILDERS · 3Clat · Powiat Rybnicki · GLIWICE Przyszłość jest tu · Miasto Rydułtowy · Bielsko-Biała · Powiat Bielski · Gmina Lyski · TAURUS · FACTORY GLIWICE · Happy Events

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny raciborskie · nowiny wodzisławskie · nowiny żorskie · nowiny jastrzębskie · Magazyn Rybnicki · JastrzebieOnline.pl · eŻORY · Drukarnia Nowiny

PATRONI MEDIALNI

rtk · RV · TVS

eprasa.pl 2d4490597b

STAROSTA SWOBODA: młodzież jest najważniejsza dla przyszłości powiatu

Dwukrotnie witał się z młodzieżą uczestniczącą w Festiwalu Perspektyw, przyszedł specjalnie na pierwszą, poranną część i zaproponował wspólne zdjęcie, takie gromadzące całą załogę „pracującą" przy tym wydarzeniu. Podszedł pan do tego zadania marketingowo, bo taki jest zamysł Festiwalu – aby jak najlepiej „sprzedać" ofertę edukacyjną przyszłym uczniom.



Starosta raciborski Grzegorz Swoboda z dumą prezentował na Festiwalu Perspektyw 2025 stoiska szkolne gościowi specjalnemu wydarzenia – Śląskiej Kurator Oświaty, Aleksandrze Dyli

– Chcemy pokazać się z jak najlepszej strony w oczach naszych dzisiejszych gości – uczniów klas ósmych szkół podstawowych, których zapraszamy do naszych szkół ponadpodstawowych. Wiem, że ten Festiwal wymaga bardzo wielu przygotowań. Wspólnie z naszym partnerem, jakim są w tym projekcie Nowiny, organizujemy to największe w regionie przedsięwzięcie szkolnictwa zawodowego, a w tej edycji także tego licealnego, bo dołączyły licea. Jestem dumny, że nasze szkoły powiatowe bardzo solidnie jak co roku do tego tematu podeszły, zaangażowały młodzież, przygotowały szereg atrakcji, a na stoiskach mnóstwo takich namacalnych pokazów. To ważne, że można coś zobaczyć, czegoś dotknąć, posmakować. To wszystko przecież zrobili uczniowie.

– W tym roku do Festiwalu Perspektyw dołączyły raciborskie licea. ZSO nr 1 było już na festiwalu z Liceum Sztuk Plastycznych, a II LO po raz pierwszy było z nami.

– Ten Festiwal dowodzi, że mamy wspaniałą młodzież w powiecie raciborskim. Ci, którzy w tym roku prezentują swoje placówki, jeszcze kilka lat temu przyjeżdżali tutaj jako ósmoklasiści, zasiadali na widowni i byli bardzo ciekawi, co ich czeka. Dziś sami dzielą się doświadczeniem i zachęcają młodszych kolegów, by poszli w ich ślady. Oni sami opowiadają, co w danych placówkach jest warte uwagi, czego można się tam nauczyć. To bardzo ważny etap w życiu, wybór szkoły ponadpodstawowej. Dlatego tym bardziej zależy nam, żeby młodzieży pokazać wszystkie nasze placówki oświatowe, pokazać też trwałą stabilizację powiatu, gwarancję transportu, dojazdu do szkół i konkretne kierunki dostosowane do rynku pracy. To wszystko ma gigantyczne znaczenie przy wyborze. Ja doceniam wysiłek tych wszystkich młodych osób zaangażowanych w przygotowanie tych stanowisk, bo to ta młodzież faktycznie tworzy Festiwal Perspektyw, zachęcając swoich młodszych kolegów do przyjrzenia się ofercie szkoły i w efekcie aplikowania do tej właśnie placówki.

– To są faktycznie najważniejsi aktorzy tego spektaklu, tego widowiska. Oni wszyscy są stąd, z powiatu raciborskiego, a pan zawsze podkreśla to przywiązanie do ziemi raciborskiej. Pan by chciał, żeby nigdy stąd nie wyjeżdżali za chlebem, za karierą.

– Ja to wiem, panie redaktorze, że ta młodzież tu zostanie dzisiaj. Powiat Raciborski to dobra, mocna marka, to dobre firmy, to dobra gospodarka wciąż się rozwijająca. Oczywiście tak jak w całej Polsce, tak jak na całym świecie są perturbacje, ale one są przejściowe. Doba internetu, nowych technologi sprawia, że nawet te wysoko jakościowe prace przyszłości są i będą dostępne w naszym powiecie. Dlatego wierzę, że ta młodzież nie musi się martwić o przyszłość. Potrzebuje tylko zdobyć odpowiednie wykształcenie i kwalifikacje. A w naszych szkołach my to gwarantujemy. Nasze placówki świetnie przygotowują do późniejsze edukacji na studiach, mamy na to wiele dowodów, przykładów. Podkreślę, że z naszej oferty korzystają również szkoły z powiatów ościennych: głubczyckiego, kędzierzyńsko-kozielskiego i wodzisławskiego. To pokazuje nasz potencjał, naszą determinację w przygotowaniu kierunków. Robimy to w uzgodnieniu z powiatową radą zatrudnienia, we współpracy z Cechem Rzemiosł Różnych i Raciborską Izbą Gospodarczą. To wszystko ma znaczenie, bo na podstawie ich opinii również dokonujemy wyboru kierunków kształcenia, a co za tym idzie, stwarzamy możliwości naszej młodzieży.

– Wiem, że z 11. edycji Festiwalu Perspektyw korzysta pański syn. Czy tato podpowiedział mu jakąś ścieżkę edukacyjną? Żeby podążył pana drogą – do Budowlanki-Gastronomika?

– Wiem już, że nie pójdzie dokładnie w moje ślady, bo ma swoje wizje na przyszłość, jest dobrym chemikiem i matematykiem, bierze udział w olimpiadach przedmiotowych. Stara się dokonać wyboru samodzielnie. My oczywiście podpowiadamy jako rodzice, znamy jego ulubione kierunki, języki – angielski, hiszpański. Na podstawie tego, co go interesuje, coś wybierze. Dzisiaj u młodzieży na topie są informatyka, nowe technologie. Syna interesuje Mechanik albo II LO. Z rozmów z synem wiem, że młodzież z jego szkoły czekała, żeby tutaj przyjechać, bo sama chciała zobaczyć, co jest w poszczególnych placówkach. Więc nawet z osobistego doświadczenia wiem, że warto taki Festiwal przygotowywać, bo jest na niego zapotrzebowanie.

– Szkoły prezentujące się na Festiwalu chwalą się m.in. doświadczeniem zagranicznym, bo dziś nauka nie odbywa się tylko w Raciborzu, ale też na licznych wyjazdach, wymianach uczniowskich.

– Powiat wydaje na ofertę dla młodzieży, zwłaszcza te międzynarodowe projekty wymian uczniowskich, gigantyczne kwoty. Liczymy je w milionach euro. To są programy współfinansowane w ramach różnych europejskich projektów, ale nie możemy zapominać o wkładzie własnym, który pokrywamy jako powiat. Dzięki temu nasza młodzież dzisiaj zdobywa praktycznie cały świat. Mi się marzy dodatkowo Japonia jeszcze, żeby młodzież podglądała tamte najnowocześniejsze technologie, bo to spojrzenie z innej perspektywy jest bardzo cenne. Często staram się młodzieży uświadomić, że my zachwycamy się wieloma krajami zagranicznymi, a okazuje się, że to Polska jest liderem w wielu branżach, że to Powiat Raciborski jest liderem, jeśli chodzi o skalę czy to Śląska, czy Polski, więc nie musimy się niczego wstydzić. Możemy z dumą patrzyć w przyszłość, a nasza młodzież naprawdę nas godnie na całym świecie reprezentuje.

Rozmawiał Mariusz Weidner

ORGANIZATORZY:
nowiny.pl
inspiratON Czas na Zawodowców!
powiat raciborski zielona oaza kultur
PARTNER PROJEKTU INSPIRATON – CZAS NA ZAWODOWCÓW:
eko okna

eprasa.pl 2d4490597b

11. Festiwal Perspektyw
Zawodowcy będą zawsze potrzebni

22 października od rana setki uczniów klas ósmych odwiedzały stoiska Budowlanki-Gastronomika, Mechanika, Ekonomika, obu liceów i Zespołu Szkół Specjalnych. Arena przy Łąkowej wypełniła się rozmowami, pokazami i prezentacjami, które przygotowali uczniowie szkół ponadpodstawowych powiatu raciborskiego.

Festiwal Perspektyw to wspólna inicjatywa Wydawnictwa Nowiny i Powiatu Raciborskiego, realizowana z partnerami: Miastem Racibórz, firmą Eko-Okna oraz Ośrodkiem Sportu i Rekreacji. W tym roku imprezę otworzył starosta raciborski Grzegorz Swoboda, który podkreślał, że wydarzenie jest nie tylko prezentacją oferty edukacyjnej, ale też spotkaniem ludzi z pasją.

– Chcemy pokazać się z jak najlepszej strony w oczach naszych dzisiejszych gości – uczniów klas ósmych szkół podstawowych, których zapraszamy do naszych szkół ponadpodstawowych. Wiem, że ten festiwal wymaga bardzo wielu przygotowań. Wspólnie z naszym partnerem, jakim są Nowiny, organizujemy to największe w regionie przedsięwzięcie szkolnictwa zawodowego – mówił starosta Grzegorz Swoboda.

Wszystkie licea wśród wystawców

W tegorocznej edycji Festiwalu Perspektyw po raz pierwszy uczestniczyły oba raciborskie licea. ZSO nr 1 już wcześniej prezentowało się z Liceum Sztuk Plastycznych, natomiast II LO dołączyło do wydarzenia w tym roku. Starosta wskazywał, że to ważny krok w kierunku szerokiej promocji lokalnych szkół średnich.

– Ten festiwal dowodzi, że mamy wspaniałą młodzież w powiecie raciborskim. Ci, którzy dziś prezentują swoje placówki, jeszcze kilka lat temu przyjeżdżali tutaj jako ósmoklasiści. Dziś sami dzielą się doświadczeniem i zachęcają młodszych kolegów, by poszli w ich ślady – podkreślał Grzegorz Swoboda.

Uczniowie i nauczyciele przygotowali pokazy zawodowe, degustacje, eksperymenty i prezentacje kierunków nauki. Na stoiskach można było porozmawiać o ofercie szkół, możliwościach rozwoju i praktykach zawodowych.



■ Wspólne zdjęcie organizatorów Festiwalu, zaproszonych gości oraz uczniów, którzy przygotowali stoiska swoich szkół



■ Śląska Kurator Oświaty, Aleksandra Dyla nie kryła zachwytu rozmachem Festiwalu Perspektyw

Docenienie szkolnictwa zawodowego

W festiwalu uczestniczyła także Śląska Kurator Oświaty Aleksandra Dyla, która zwróciła uwagę na znaczenie kształcenia zawodowego i technicznego.

– Jestem w absolutnym zachwycie Festiwalem Perspektyw. To przykład, jak młodzież może z pasją i dumą prezentować to, czego uczy się w szkołach. To kształcenie, które daje stabilną przyszłość – mówiła kurator.

Kulisy przygotowań do oferty naborowej 2026 wyjawił nam drugi wicestarosta raciborski – Marek Kurpis. Mówił, że kierunki mundurowe mogą być równie popularne jak w obecnym roku szkolnym. – Jeżeli chodzi o kierunki zawodowe, to widzimy duże zainteresowanie na razie w kuluarach, ale myślę, że po ankietach wyjdzie zainteresowanie wprost od uczniów odnośnie kierunków branżowych, elektryka, mechatronika, oczywiście informatyka, ale z modyfikacją w kierunku cyberbezpieczeństwa. Pewnie te kierunki docelowo wzbogacą się o sferę sztucznej inteligencji – zaznaczył w rozmowie z Nowinami M. Kurpis.

Wojewódzkie aspiracje

Wśród gości oficjalnych Festiwalu znalazł się radny wojewódzki Bronisław Karasek. – Jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe to na Śląsku jest ono podstawą rozwoju gospodarczego województwa. Kształcimy nowy narybek w każdej gałęzi gospodarki. Najistotniejsze jest, żeby dobierać kierunki kształcenia dla potrzeb i dalszych kierunków rozwoju całego województwa. Z grona późniejszych absolwentów szkół średnich rodzą się studenci politechniki śląskiej i uczelni zawodowych. To są przyszli inżynierzy, menedżerowie. Oni będą zarządzali sferą gospodarczą przyszłości. Młode pokolenie jest nadzieją i podstawą do dalszego naszego rozwoju województwa. Cieszę się, że inicjatywa z Raciborza ma w tym zakresie tak bogate tradycje – nadmienił B. Karasek.



■ Radny wojewódzki Bronisław Karasek i starosta raciborski Grzegorz Swoboda przy stoisku Mechanika – CKZiU nr 2

Dziękujemy Miastu Racibórz i OSiR Racibórz za udostępnienie Areny Rafako i pomoc organizacyjną przy realizacji Festiwalu Perspektyw. **(żet, ma.w)**

ORGANIZATORZY:

PARTNER PROJEKTU INSPIRATON – CZAS NA ZAWODOWCÓW:

eprasa.pl 2d4490597b

Radosna jest za wąska

Mieszkańcy chcą poszerzenia ulicy przy okazji budowy boisk w II LO

Sąsiedzi liceum „Mickiewicza” starają się w magistracie i starostwie, aby wąska uliczka została poszerzona i budowany kompleks sportowy oddalił się od zabudowy mieszkalnej. Miejscowi boją się spodziewanego hałasu od strony boisk. Od lat w tym rejonie nie ma zajęć sportowych w plenerze.

Powiat Raciborski buduje sportowy kompleks przy II LO, popularnym „Mickiewiczu”. To długo wyczekiwana inwestycja. Samorząd pozyskał wielomilionową, rządową dotację na ten cel. Powstają: sala gimnastyczna, boiska (futbolowe oraz do siatkówki i koszykówki), a także bieżnia. Mają być gotowe w przyszłym roku. Buduje je raciborski Borbud.

Już na etapie planowania inwestycji, rozmachem przedsięwzięcia zaniepokoili się sąsiedzi liceum. Zaciszna i kameralna ulica Radosna to raptem kilka domów jednorodzinnych. Uciążliwości budowy są tu tolerowane, bo miejscowi wiedzą, że to przejściowe. Raciborzanie z Radosnej martwią się o przyszłość. Reprezentujący ich Mieczysław Heflinger złożył w starostwie petycję dotyczącą inwestycji. Jego zdaniem zakres budowy boisk i nowego zagospodarowania terenu II LO wymaga modyfikacji. To po pierwsze, bo jednocześnie Heflinger zgłosił w raciborskim magistracie wniosek o poszerzenie ulicy Radosnej. Chce wykorzystać fakt prowadzenia inwestycji Powiatu, żeby przy okazji tych robót poszerzyć wąską uliczkę.

Interes publiczny a interes społeczny

Heflinger z sąsiadami podnoszą, że Radosna jest teraz za wąska, co widać gołym okiem, gdy stanie się na tej ulicy i spojrzy na przeciwległą stronę. Biegnie tam ślepa uliczka, niejako przedłużenie Radosnej, ale wyraźnie od niej szersza.

– Po naszej drodze, którą zarządza urząd miasta, poruszają się piesi, osoby wyprowadzają psy na spacer, jeżdżą rowerzyści, mamy też ostatnio ruch na hulajnogach. Obecne jej parametry znacznie ograniczają swobodne korzystanie z ulicy – podkreśla Heflinger. – W obu sprawach prowadzę teraz nieustanną korespondencję i staram się pogodzić interes publiczny, czyli inwestycję przy szkole, z interesem społecznym, czyli nas, sąsiadów placówki – tłumaczy M. Heflinger.

Szerokość miejskiej drogi ma tu znaczenie, bo raciborzanin z Radosnej zwraca uwagę na wytyczne prawne na temat odległości infrastruktury sportowej od zabudowy mieszkaniowej. Zdaniem Heflingera dotychczasowy obiekt sportowy przy II LO nie spełniał tych wymogów, był za blisko zabudowań i obawia się, że tak samo będzie z nową infrastrukturą.

Nie chcą mieszkać za blisko boiska

Prace budowlane nad kompleksem sportowym, skoordynowane z poszerzeniem drogi miejskiej, według niego uporządkowałyby stan rzeczy. Wtedy mieszkańcy zyskaliby oczekiwany spokój. Heflinger udał się po wsparcie do raciborskich posłów z PiS – Pawła Jabłońskiego i Michała Wosia. Zwrócił się pisemnie do ministra rozwoju i technologii. Nagłaśnia temat medialnie, bo widzi, że jego dotychczasowe starania nie przynoszą skutku.

– W starostwie wpierw potwierdzono, że wskazana w polskim prawie odległość 10 metrów oddalenia obiektu od zabudowy, dotyczy linii wyznaczającej krawędź drogi, ale później wskazywano też, że chodzi o odległość od okien zabudowy, czy też ogrodzeń posesji. Te nowe interpretacje zmieniają postać rzeczy. Obiekty sportowe zamiast oddalać, to zbliżają się do naszych domów – zauważa M. Heflinger.

Mieszane odczucia z wizyt w urzędach

Mieszkaniec Radosnej podaje, że to ogrodzenie szkoły powinno być ową linią, od której liczy się odległość między osiedlem a boiskami i bieżnią w II LO.

Ze spotkań, które odbył w tej sprawie z urzędnikami, ma mieszane uczucia, bo twierdzi, że co innego od nich usłyszał w rozmowach nieformalnych, a co innego widział później w pismach, które napływały ze starostwa czy urzędu miasta.

Dlatego w piśmie skierowanym do ministra infrastruktury Heflinger pisze o tej sytuacji: słowo urzędnika państwowego zostało tu złamane. W magistracie miano go zapewniać, że Miasto wykupi część terenu liceum, by poszerzyć ulicę Radosną. Pan Mieczysław od dawna czeka na ruch samorządu w tej sprawie, bo inwestycja przy szkole postępuje. Obawia się, że obiekty w końcu powstaną i będzie za późno na jakiekolwiek zmiany.

Dochodzi do tego kwestia tzw. strefy ochrony zielonej – trawnika i rosnących jeszcze drzew. Nasz rozmówca uważa, że mieszkańcy zostaną jej pozbawieni, jeśli urzędnicy nie uwzględnią ich postulatów.

Kolejny wątek tej sprawy to potencjalny hałas, który będzie wywoływać aktywność sportowa prowadzona na terenie powstałego kompleksu. – Odczuwaliśmy negatywne skutki tego zjawiska, kiedy działało dawne boisko przy II LO. Grywano tam do późnych godzin wieczornych. Z informacji jakie uzyskałem, nowe boiska mają być udostępniane aż do godziny 20.00 – podaje M. Heflinger. Jego zdaniem nawet ekran dźwiękochłonny nie wystarczy, by stłumić hałas dochodzący od strony boisk.

Argumenty starosty raciborskiego

Jeszcze przed rozpoczęciem robót budowlanych na terenie szkoły starosta raciborski Grzegorz Swoboda zapewnił Mieczysława Heflingera pisemnie, że zachowana zostanie odległość nie mniejsza niż 10 metrów między drogą a infrastrukturą sportową. Wskazał, że prezydent Raciborza do końca października 2024 roku nie zwrócił się do Powiatu Raciborskiego z chęcią wykupu terenu pod poszerzenie ulicy Radosnej. Swoboda podał, że ogrodzenie szkoły o wysokości 2,5 m będzie wykonane z ekranów dźwiękochłonnych z materiałów drewnopodobnych lub je imitujących. Nadmienił, że inwestycję zaplanowano w zgodzie z obowiązującymi normami oraz prawem budowlanym. – Zapewniamy, że nowa infrastruktura będzie wykorzystywana w pełni, a szkoła i jej otoczenie, zyskają na estetyce – podsumował w piśmie do M. Heflingera starosta raciborski.

Prezydent uważa sprawę za prostą

Temat ulicy Radosnej dwukrotnie pojawił się w tym roku na sesjach rady miasta. Wpierw zajmował się nim radny Roman Wałach. Mówił, że sprawa ul. Radosnej wymaga pewnego tempa działania. – Chodzi o inwestycję, którą tam prowadzi Powiat. Chcę tylko zasygnalizować temat, bo on zapewne jest u prezydenta na biurku od pewnego czasu. Jest to kwestia mieszkańców, którzy oczekują działań w sprawie parkowania i strefy ochronnej ponieważ inwestycja w II LO jest w toku. Chodzi o to aby nie doprowadzić do sytuacji jaka była przy ul. Wileńskiej – mówił Wałach, nawiązując do protestu mieszkańców bloku, którzy nie chcieli by tuż przed ich budynkiem wyrosła im wielka, betonowa budowla.

Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że nic u niego nie leży na biurku. Dodał, że jeżeli ta inwestycja będzie realizowana zgodnie z prawem i zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, to ci co tam mieszkają nie mają czego się obawiać.

Na innym posiedzeniu radny Michał Fita przekazał, że na skrzynki mailowe radnych wpłynęła ostatnio korespondencja dotycząca poszerzenia drogi – ulicy Radosnej. Poprosił radnych o zapoznanie się z tą sytuacją.

Prezydent Jacek Wojciechowicz odparł, że sprawa jest bardzo prosta. – Z jednej strony jest zdeterminowany mieszkaniec, a z drugiej Powiat, który realizuje kompleks sportowy na terenie II LO, efektem czego jest przesunięcie płotu o 3 – 4 metry, co pozwoli wykonać tam drogę – podkreślił Jacek Wojciechowicz. Nie padła jednak żadna konkretna data, ani kwota potrzebna na taką inwestycję.

(ma.w)

KOMENTARZ

Determinacja pana Mieczysława jest niemała, ale o sojuszników mu niełatwo. Samorządowcy z Powiatu cieszą się, że trwa budowa. Przez długie lata ta inwestycja pozostawała w sferze niedoścignionych marzeń. Cieszą się w szkole, cieszą w urzędach, tylko sąsiedzi liceum widzą w nowym obiekcie przyszłe źródło trosk. Czy dojdzie do poszerzenia drogi? W obecnej kondycji finansowej Miasta Racibórz trudno o optymizm, bo Radosna to mała uliczka, a potrzeby remontowe na drogach w mieście są pilne w innych lokalizacjach. W starostwie uważają, że kompleks sportowy będzie tak zbudowany, by sąsiedztwo nie odczuwało dyskomfortu z jego obecności. Sięgając do nieodległej historii z naszego powiatu łatwo przypomnieć sobie liczne incydenty z sąsiadami boisk np. przy gimnazjum na Opawskiej oraz LKS Tworków. Interwencje w urzędach były na porządku dziennym.

Mariusz Weidner

eprasa.pl 2d4490597b



Złoty medal Jagody Ciupek przyczynił się do zdobycia przez Kadrę Polski Kadetów pierwszego miejsca w klasyfikacji drużynowej całego turnieju. *FOT. POLSKI ZWIĄZEK JUDO*

PIĘĆ WALK, PIĘĆ ZWYCIĘSTW

Jagoda Ciupek z KS Judo Gminy Kornowac niepokonana w Pucharze Europy Kadetów

Jagoda Ciupek, reprezentująca Klub Sportowy „Judo" Gminy Kornowac, zdobyła złoty medal podczas Pucharu Europy Kadetów w Rydze. Młoda zawodniczka okazała się bezkonkurencyjna, wygrywając wszystkie swoje walki przed czasem.

Jak poinformował Klub Sportowy „Judo" Gminy Kornowac, w rozegranym w Rydze Pucharze Europy Kadetów wzięło udział 419 zawodników z 24 krajów. W kategorii wagowej do 57 kg, w której startowała Jagoda Ciupek, rywalizowały 33 zawodniczki.

Zawodniczka z Kornowaca od początku turnieju prezentowała znakomitą formę. W drodze po złoty medal stoczyła pięć walk, z których wszystkie zakończyła przed regulaminowym czasem. Jej rywalkami były judoczki z Izraela, Ukrainy, Finlandii oraz Polski, a w finale ponownie stanęła naprzeciw reprezentantki Izraela. – To były wspaniałe walki, skutecznie wykorzystała w nich swoje umiejętności, które nabywa pod czujnym okiem trenera Jana Mańka i trenera Bartosza Naczyńskiego – przekazano w komunikacie klubu.

Złoty medal Jagody Ciupek przyczynił się do zdobycia przez Kadrę Polski Kadetów pierwszego miejsca w klasyfikacji drużynowej całego turnieju. Klub z Kornowaca nie kryje dumy z sukcesu swojej zawodniczki: – To, co zrobiła Jagoda na łotewskich matach, dało nam ogrom niesamowitych i niezapomnianych wrażeń. Cieszymy się, że tak doskonały przykład do naśladowania dajesz naszym młodszym zawodnikom – przekazano w zakończeniu oświadczenia.

(mad)

REKLAMA



eprasa.pl 2d4490597b

Śląska Kurator Oświaty, Aleksandra Dyla: jestem w absolutnym zachwycie Festiwalem Perspektyw

– Pani obecność na tym wydarzeniu jest szczególna. Kurator odpowiada za merytoryczną część kształcenia w placówkach oświatowych. Co, w tym kontekście – jakościowym, pani myśli o przedsięwzięciu, które łączy działania informacyjne, medialne z szeroką prezentacją szkół?

– Mogłabym powiedzieć w jednym zdaniu: jestem w zachwycie absolutnym. Natomiast oczywiście troszkę więcej na ten temat powiem. Ja nie ukrywam, że jestem absolutnym fanem takiego propagowania kształcenia zawodowego i od momentu objęcia swojej funkcji na wszystkie sposoby chcę i staram się przekonywać młodych ludzi do wyboru tych szkół zawodowych, techników, branżowych szkół pierwszego stopnia. Młodzież może zobaczyć, co to jest za wybór, co on daje, bo oczywiście można wybrać liceum i jakby nikt nie ma nic przeciwko temu. Natomiast młodzież tutaj zobaczy, co stoi za tym wyborem. A za tym wyborem stoi absolutnie na pewność pracy, pewność zatrudnienia, no i też solidne, porządne utrzymanie, życie, utrzymanie się po prostu najzwyczajniej w świecie. Wobec tego ja uważam, że w dzisiejszych czasach, kiedy wchodzi nam sztuczna inteligencja i troszkę jest obaw z tego tytułu, że niektóre te zawody będą znikały to kompetencje, kwalifikacje i wszystko to, co te dzieci zdobędą, ucząc się w tych zawodach, absolutnie pozwoli na kontynuowanie zatrudnienia gdziekolwiek i gdzie bądź w jakikolwiek innych zawodach.

– Pani jest praktykiem, przede wszystkim nauczycielem, a dopiero później kuratorem. Proszę przypomnieć sobie ze swojej praktyki pracy, tej przy tablicy z młodzieżą, ich rozterki. Trudno im jest wybrać przyszłą ścieżkę edukacji.

– Dlatego ja bardzo, bardzo namawiam i będziemy jako kuratorium oświaty też w tym zakresie działać na rzecz porządnego doradztwa zawodowego. Po to, aby dzieci, które nie bardzo wiedzą, co z sobą zrobić, żeby przy pomocy specjalistów określili swoje wszystkie możliwości i potencjał. Pracowałam wiele lat właśnie w szkole zawodowej, w zespole szkół gastronomiczno-hotelarskich i uczyłam języków obcych. Uczyłam również języka obcego zawodowego. Naprawdę od podszewki wiem, jak te dzieci przychodzą i czasem okazuje się, że to był trafny wybór, czasem nie. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby go zmienić. To po pierwsze. A po drugie uważam, że to czego się człowiek nauczył nawet przez pół roku w szkole branżowej, technicznej to zawsze wykorzysta później. To nie jest na pewno zmarnowany czas. Więc ja naprawdę zachęcam po pierwsze do tego, żeby wybierać te szkoły, a po drugie jeśli nie ma pewności, żeby jednak skontaktować się z doradcą zawodową, który w każdej szkole jest.

– Niemal każdy rodzic chce, żeby jego dziecko było lekarzem, prawnikiem, informatykiem, żeby jak najwięcej z nich zrobiło wielkie kariery zawodowe. Jednocześnie szkolnictwo branżowe to jest taki niedoceniony element całego systemu edukacji. Jak to zrobić, żeby młodzi nie traktowali branżówek z dystansem, czy nawet lekceważeniem?

Po pierwsze, ja wiem, że to jest trudne, bo sama to wiem jako rodzic. Na pewno dobrze by było, gdyby nie zaspokajać ambicji rodziców. To jest jakby jedna rzecz. Druga: wybór szkoły zawodowej, branżowej, technicznej nie jest gorszym wyborem. Nie jest wyborem, który byłby jakimś wstydem, bo chyba tak to czasem jest poczytywane. To naprawdę daje dziecku stabilną przyszłość i myślę, że to powinno przyświecać wyborowi i też takim myśleniu każdego rodzica. A ja chcę powiedzieć, że ponieważ mówię te kształcenie zawodowe jest dla mnie bardzo ważne, ja śledzę z roku na rok raporty Future of the Job, które pokazują z roku na rok przy tej naszej transformacji cyfrowej AI, co będzie się działo do pięciu lat. Teoretycznie co się będzie działo, bo nikt nie wie, ale za każdym razem wszyscy mówią, że to kształcenie zawodowe, kompetencje przyszłości to jest coś najważniejszego. Gdzie się tego ludzie będą uczyć i dzieci? Tylko w szkołach zawodowych.



Z Aleksandrą Dylą rozmawialiśmy w specjalnym Studio Nowiny przygotowanym na Festiwal Perspektyw. Wszystkie wywiady można obejrzeć na kanale Nowiny.pl na YouTube

– Co z tego co pani widziała na Festiwalu, szczególnie pani zapadło w pamięci?

Wszystkie zawody przyszłości to są te, które mają jakby w sobie możliwość i naukę pracy z maszyną. Więc tam, gdzie kształcimy te kompetencje pracy z maszyną, to są zawody przyszłości. Teoretycznie każdy, który tutaj jest, tylko może wspomóc. Widziałam tam przepiękny, no człowiek, młody człowiek, młody inżynier właściwie przyszły inżynier skonstruował mechaniczną rękę. No coś nieprawdopodobnego. No jeśli ten człowiek na etapie szkoły średniej coś podobnego produkuje czy tworzy, to co on zrobi za te parę lat, jak już będzie miał pełną wiedzę. I jeszcze jedno chciałam podkreślić. Wybór szkoły zawodowej czy branżowej nie przekreśla kontynuacji kształcenia, czyli to nie oznacza, że te dzieci kończą na tej szkole branżowej czy na technikum, bo jest cały system możliwości, który pozwala również podejmować kształcenie i na studiach.

Rozmawiał Mariusz Weidner

REKLAMA

Cała Europa w zasięgu Twojej paczki już od 30 zł!



Sprawdź!

dpd

Pobierz DPD Mobile i wysyłaj!

eprasa.pl 2d4490597b

Tłumy uczestników bawiły się w Rudach na nocnej imprezie muzyki elektronicznej. Jak organizatorzy ograniczyli hałas po wcześniejszych skargach?



Boom Night #3 – Magia Lasu odbyła się w Rudach 27 września. *FOT. MAREK HALLOR*

Impreza muzyczna „Boom Night #3 – Magia Lasu" w Rudach (gm. Kuźnia Raciborska) przyciągnęła kilkudziesięciu DJ-ów i setki fanów muzyki elektronicznej, ale wzbudziła też kontrowersje wśród mieszkańców. Obawiali się hałasu, który podczas poprzednich edycji niósł się na wiele kilometrów. Organizatorzy podjęli działania ograniczające uciążliwości. Zamontowali panele dźwiękochłonne, zmienili ustawienie scen i przenieśli jedną z nich do budynku. Zapowiadają kolejne zmiany na przyszłość.

Radne apelowały o kompromis przy imprezach w uroczysku Buk

– Wierzymy, że możliwe jest wypracowanie modelu współpracy z organizatorami, który pozwoli utrzymać atrakcyjność wydarzeń, a jednocześnie zapewni mieszkańcom komfort życia – wskazały radne z Rud, Sylwia Brzezicka -Tesarczyk i Urszula Choroba, w reakcji na zaplanowaną imprezę muzyczną „Boom Night #3 – Magia Lasu" w uroczysku Buk w Rudach.

Teren ten w latach 80. i 90. był znany jako ośrodek wypoczynkowy Kopalni Węgla Kamiennego „Knurów". Ulokowany pośród rudzkich lasów przy ul. Brzozowej ośrodek gościł tysiące osób na wczasach, wyjazdach szkoleniowych i imprezach firmowych. Dziś Buk stał się m.in. miejscem wydarzeń muzycznych, przyciągając fanów techno house i drum and bass, ale nie bez kontrowersji.

Mieszkańcy sygnalizowali uciążliwości

Przed zapowiedzianym na 27 września wydarzeniem, podczas którego zaplanowano występ niemal 40 DJ na czterech scenach muzycznych oraz dodatkowe atrakcje w przestrzeni leśnej i rekreacyjnej, radne zwróciły się do burmistrza Wojciecha Gdesza. – Podczas poprzednich edycji imprezy muzykę i charakterystyczne dudnienie było słychać wiele kilometrów od miejsca wydarzenia – zasygnalizowały radne z Klubu Jednym Głosem w Radzie Miejskiej Kuźni Raciborskiej. Radne podkreślały, że ich działania mają na celu pogodzenie atrakcyjności i znaczenia promocyjnego wydarzenia dla gminy z prawem mieszkańców sołectwa Rudy do spokoju i odpoczynku we własnych domach.

Po pytaniach radnych urząd przeprowadził rozmowę z organizatorem imprezy. Jak relacjonuje wiceburmistrz Sabina Chroboczek-Wierzchowska, podczas spotkania przekazano obawy mieszkańców dotyczące poziomu głośności wydarzenia. Organizator zobowiązał się przenieść w odpowiednim momencie imprezę do scen wewnętrznych i zapewnił, że obowiązujące normy hałasu nie zostaną przekroczone. Poinformował również, że nad bezpieczeństwem uczestników czuwa profesjonalna firma ochroniarska.

Radne pytały także, czy gmina planuje wprowadzenie długofalowych zasad organizacji tego typu wydarzeń na terenach mieszkalnych i rekreacyjnych, tak aby pogodzić rozwój oferty kulturalnej z prawem mieszkańców do spokoju i bezpieczeństwa. – Gmina jest otwarta na propozycje i z chęcią wypracuje z radnymi wspólny model takich zasad – odpowiedziała Chroboczek-Wierzchowska.

Zmiany techniczne, by zminimalizować uciążliwości

– Opinia mieszkańców jest dla nas istotna, zatem staramy się nawiązać dialog z lokalną społecznością, poznać ich obawy i zyskać wsparcie – mówią z kolei organizatorzy wydarzenia, z którymi rozmawiamy o uwagach, jakie pojawiły się przed ostatnią edycją imprezy.

Jak podkreślają, przed wydarzeniem informowali mieszkańców Rud i okolic o dacie oraz godzinach jego trwania. – Powiadomiliśmy urząd miejski, sołtysa, rozdawaliśmy ulotki – relacjonują. Po pojawieniu się sygnałów, że poziom głośności jest zbyt wysoki, zdecydowali się na reakcję. – Po otrzymaniu informacji, że poziom głośności jest zbyt wysoki, obniżyliśmy poziom niskich tonów, dzięki czemu problem został wyeliminowany – dodają.

Organizatorzy zapewniają, że starają się zapewnić komfort mieszkańcom Rud i zapobiegać problemom w przyszłości. W tym celu podczas ostatniej edycji wprowadzili kilka rozwiązań technicznych. – W miejscach newralgicznych pod względem akustycznym zamontowano na ścianach panele akustyczne o właściwościach dźwiękochłonnych. Dodatkowo zamieniliśmy kierunkowość poszczególnych scen, m.in. sceny głównej (muszli – amfiteatru) o 90 stopni w kierunku przeciwnym do najbliższych zabudowań oraz sceny pod lasem przy budynku, co pozwoliło uzyskać zadowalający efekt akustyczny. Scena czwarta, która była umiejscowiona na zewnątrz przy wejściu na ośrodek i była najbliżej domostw została przeniesiona do budynku by zminimalizować hałas – tłumaczą.

Dialog z mieszkańcami pozostaje priorytetem

Zapytani o plany na przyszłość, wskazują, że nadal będą szukać rozwiązań poprawiających komfort akustyczny mieszkańców. – W trakcie każdej edycji prowadzony jest bieżący monitoring poziomu hałasu z wykorzystaniem mierników dźwięku. Wdrażane są nowe rozwiązania mające na celu poprawę komfortu akustycznego, w tym zastosowanie materiałów redukujących i równoważących poziom hałasu w otoczeniu. Ponadto przewiduje się instalację dodatkowych barier akustycznych, ograniczających przenikanie dźwięku. Dążymy do profesjonalnego nagłośnienia, tak by było ono kierunkowo użyte zgodnie z przeznaczeniem – słyszalny występ w miejscu imprezy, a nie poza nią – relacjonują.

Jednocześnie podkreślają otwartość na dialog z mieszkańcami. – Opinia mieszkańców jest dla nas istotna, zatem staramy się nawiązać dialog z lokalną społecznością, poznać ich obawy i zyskać wsparcie. Wzajemna relacja i współpraca jest dla nas podstawą osiągnięcia zadowalającego efektu dla wszystkich – mówią. Organizatorzy zachęcają do zgłaszania uwag i niedociągnięć na adres: boomnightbuk@gmail.com.

Pytani o przyszłość wydarzenia, odpowiadają: – Rewitalizujemy obiekt, przywracając go do pełnej funkcjonalności po piętnastu latach, by organizować wydarzenia również dla mieszkańców. Szukamy partnerów, którzy będą współtworzyć z nami pozytywne inicjatywy o dużym potencjale. Liczymy, że wszyscy zaangażowani odniosą z tego korzyści, a Uroczysko Buk odzyska dawną świetność – podsumowują.

mad, Agnieszka Czerw

eprasa.pl 2d4490597b

KROWIARKI JAK NADMORSKA MIEJSCOWOŚĆ. Nowe molo to atrakcja, której nie ma nigdzie indziej w powiecie raciborskim

Choć Krowiarki dzieli od Bałtyku około 600 km, wieś zyskała własne molo – na stawie w Zielonym Centrum, popularnym miejscu zarówno wśród mieszkańców, wędkarzy, jak i turystów. To pierwsza taka inwestycja w powiecie raciborskim.



Molo w Krowiarkach oficjalnie otwarte 18 października

Od formalności po wielkie otwarcie

Wiele lat temu teren w Zielonym Centrum był jedynie gęstymi zaroślami. Dziś tętni życiem – przyciąga mieszkańców, turystów i wędkarzy. Aby nadać mu nowy wymiar, gmina postanowiła wzbogacić go o atrakcję bez precedensu w powiecie raciborskim: na stawie powstało molo, którego budowa kosztowała 150 tysięcy złotych. – Ważne, żeby o to miejsce dbać i je rozwijać – podkreśla wójt Pietrowic Wielkich, Adam Wajda. – Jak widać, nowe pomysły odnajdują przestrzeń i potrafią się wpisać.

Molo, choć technicznie szybkie do wykonania, wymagało kilku miesięcy formalności. Trzeba było uzyskać pozwolenie wodnoprawne. Od 18 października jest oficjalnie dostępne dla wszystkich zainteresowanych. – Molo to kolejny element zwiększający atrakcyjność turystyczną wioski – dodaje Wajda. Cieszy się, że pomysł został dobrze przyjęty. Molo nocą jest oświetlone. Ale to nie koniec inwestycji. Wajda zapowiada, że samorząd będzie słuchał próśb mieszkańców. W planach są ławki i parasole, które umożliwią korzystanie z mola w ciepłe miesiące.

Nadmorski klimat w sercu wsi

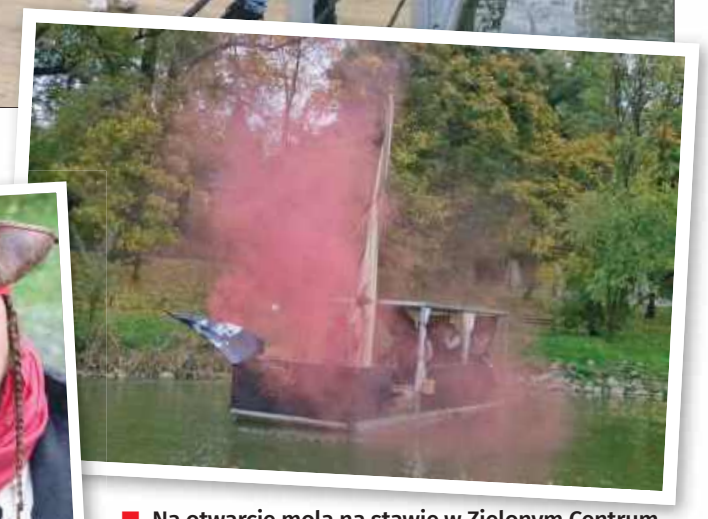
Sołtys Andrzej Olbrich żartuje, że Krowiarki czują się jak nadmorska miejscowość. Do Bałtyku daleko, ale miejscowość doczekała się takiej inwestycji. Niedaleko znajduje się zespół pałacowo-parkowy w Krowiarkach, dawna siedziba rodów Strachwitz, Gaschin i Donnersmarck. Turyści zaglądają zarówno tam, jak i do Zielonego Centrum. – Inicjatywa gminy spotkała się z zainteresowaniem mieszkańców – mówi Olbrich. – Uatrakcyjnia wioskę. Widać, że turystów przybywa coraz więcej.

Molo otwarto symbolicznym wystrzałem z armaty umieszczonej na łajbie „Czarna Perła”. Towarzyszył temu zespół szantowy Piwelusze. Już po raz drugi gościli w Krowiarkach. Na lądzie dali dwugodzinny koncert.

Szymon Bolik, mieszkaniec Krowiarek i radny powiatowy, tłumaczył w stroju pirata, że inspiracją była Pleśna, z którą region jest mocno związany. Jednocześnie podkreślał, że inwestycja wspiera budowę i rewitalizację zbiorników śródpolnych. – Tworzymy nowe miejsca, sadzawki, ten staw to też większa sadzawka – mówi Bolik. – Chcemy pokazać, że mają znaczenie dla ekosystemu i mieszkańców.



Wystrzały z armaty oficjalnie otworzyły molo. Strzelał radny powiatowy Szymon Bolik, ubrany w strój pirata.



Na otwarcie mola na stawie w Zielonym Centrum w Krowiarkach na wodę wypłynęła „Czarna Perła”. W cumowaniu statku pomagał wójt.

W zapowiedzi otwarcia molo mówił, że Krowiarki żądają dostępu do morza. To symboliczne „żądanie wielkich rzeczy” – remont drogi, pałacu czy innych inwestycji. – Żądamy wielu wielkich rzeczy, które chcielibyśmy, żeby zostały zrealizowane – tłumaczy. O samym molo mówi, że to kolejny element, który sprawi, że ludzie chętniej będą przyjeżdżać do wioski.

(mad)



Sołtys Krowiarek Andrzej Olbrich cieszy się, że do miejscowości przyjeżdża coraz więcej osób spoza wioski, by ją zobaczyć.



Otwarciu towarzyszył koncert zespołu szantowego Piwelusze, który po raz drugi wystąpił w Krowiarkach.

eprasa.pl 2d4490597b

USŁUGI POGRZEBOWE | USŁUGI KAMIENIARSKIE | PORADY

Dodatek funeralny

Informator POGRZEBOWY

DODATEK PRZYGOTOWANY PRZEZ WYDAWNICTWO NOWINY, ul. Kościuszki 32A, 47-400 Racibórz • tel. 32 415 47 27 • sekretariat@nowiny.pl

Od nowego roku wyższy zasiłek pogrzebowy.

ZUS wyjaśnia, kto i jak może go otrzymać

Pogrzeb to nie tylko emocjonalne przeżycie, ale i spory koszt. Zasiłek pogrzebowy ma pomóc w jego pokryciu. W 2025 roku wynosi 4 tysiące złotych, ale już od 1 stycznia 2026 r. świadczenie wzrośnie do 7 tysięcy. ZUS tłumaczy, komu przysługuje pomoc, jak o nią zawnioskować i jak uniknąć błędów, które wydłużają wypłatę pieniędzy.



FOT. JAKUB KWIATKOWSKI, ARCH. NOWINY.PL

Wyższe świadczenie i waloryzacja

Od początku przyszłego roku wchodzi w życie nowelizacja ustawy, która podnosi kwotę zasiłku pogrzebowego z 4 do 7 tysięcy złotych. Zmiana dotyczy zgonów, które wystąpią po 1 stycznia 2026 roku. Jak przekazuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim, po raz pierwszy wprowadzony zostanie także mechanizm waloryzacji – jeśli inflacja w danym roku przekroczy 5 procent, świadczenie będzie automatycznie zwiększane.

– W 2025 roku zasiłek pogrzebowy wynosi 4 tysiące złotych. Od nowego roku będzie to już 7 tysięcy złotych. Od 2026 roku zasiłek ten będzie waloryzowany, jeśli wskaźnik inflacji za poprzedni rok przekroczy 5 procent – informuje rzeczniczka.

W 2025 roku zasiłek pogrzebowy wynosi 4 tysiące złotych. Od nowego roku będzie to już 7 tysięcy złotych."
– Beata Kopczyńska, rzeczniczka ZUS

Kto może otrzymać zasiłek

Zasiłek przysługuje osobie lub instytucji, która faktycznie poniosła koszty pogrzebu. Najczęściej o świadczenie wnioskują członkowie rodziny – małżonek, rodzice, dzieci, wnuki czy rodzeństwo. Jednak ZUS przypomina, że pomoc może otrzymać także osoba niespokrewniona, na przykład sąsiad, przyjaciel czy inna osoba, która opłaciła pogrzeb.

Świadczenie mogą uzyskać również instytucje: gmina, powiat, dom pomocy społecznej, pracodawca, a także osoba prawna kościoła lub związku wyznaniowego. W przypadku gdy koszty pochówku poniosło kilka osób lub podmiotów, zasiłek dzielony jest proporcjonalnie do poniesionych wydatków.

Jak złożyć wniosek

Osoba ubiegająca się o świadczenie powinna wypełnić formularz Z-12, dostępny w każdej placówce ZUS oraz na stronie internetowej zakładu. Wniosek można złożyć osobiście w oddziale, wysłać pocztą, przekazać przez Platformę Usług Elektronicznych lub za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego.

Do dokumentacji trzeba dołączyć skrócony odpis aktu zgonu oraz oryginały rachunków potwierdzających poniesione koszty pogrzebu. Jak podkreśla ZUS, rachunki należy złożyć w oryginale, ponieważ nie ma możliwości przesłania ich przez PUE.

Terminy i wypłata

Na złożenie wniosku jest 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, po której przysługuje świadczenie. ZUS rozpatruje dokumenty na bieżąco – wypłata następuje nie później niż w ciągu 30 dni od wpływu pełnej dokumentacji.

Od 2026 roku przepisy mają uprościć procedury i skrócić czas oczekiwania. Zasiłek w pełnej wysokości dla członka rodziny będzie przyznawany bez konieczności wydawania decyzji administracyjnej, co powinno przyspieszyć wypłatę.

Uważaj na błędy

Najczęstszą przyczyną opóźnień są braki formalne. – Wnioskodawcy często nie dołączają pełnej dokumentacji, na przykład aktu zgonu albo dokumentu potwierdzającego pokrewieństwo. Zdarzają się też błędy pisarskie w nazwisku zmarłego lub wnioskodawcy – mówi Beata Kopczyńska.

Eksperci ZUS przypominają, że świadczenie przysługuje po osobie ubezpieczonej lub pobierającej emeryturę czy rentę. W przypadku wątpliwości pracownicy ZUS służą pomocą w wypełnianiu wniosków i wyjaśnianiu formalności.

Więcej pieniędzy w trudnym czasie

Zasiłek pogrzebowy to jedno z najczęściej wypłacanych świadczeń z ZUS. W ostatnich latach jego realna wartość malała, dlatego podniesienie kwoty do 7 tysięcy złotych ma lepiej odzwierciedlać faktyczne koszty organizacji pochówku. Choć formalności pozostają proste, eksperci przypominają, by nie odkładać złożenia wniosku i dokładnie sprawdzić kompletność dokumentów, by uniknąć przedłużenia całej procedury. **Agnieszka Czerw**

REKLAMA



eprasa.pl 2d4490597b

Gdy nie zdążyliśmy się pożegnać... Jak rozmawiać o śmierci i odnaleźć sens po stracie

Rozmowy o śmierci są dla większości z nas trudne. Wolimy ich unikać, bo nie wiadomo, co powiedzieć, jak zareagować, jak udźwignąć cudzy ból. A przecież to doświadczenie, które prędzej czy później dotyka każdego. Psycholog i interwent kryzysowy Aleksandra Łacinowska mówi redakcji Nowin o emocjach, które pojawiają się, gdy odchodzi ktoś bliski – o złości, wstydzie, samotności, ale też o tym, że rozmowa o śmierci jest w istocie rozmową o życiu, o sensie i o tym, co naprawdę ważne.

– Rozmowy o śmierci zawsze wzbudzają emocje, często nieprzyjemne, trudne. Czy z tego powodu odsuwamy od siebie myśli o rzeczach ostatecznych? Kiedy one się pojawiają?

– Patrząc z perspektywy gabinetu psychologicznego, rozmowy dotyczące śmierci, poruszane są w różnych kontekstach. Często jednak to właśnie strata staje się główną przyczyną wizyty. Emocje są wtedy bardzo intensywne, pojawia się lęk, smutek, ale i złość. Czasem na osoby, które zmarły, a czasem na siebie – bo nie zdążyło się czegoś zrobić, powiedzieć, naprawić. Przypomina mi się pani, której mąż zmarł nagle. Została sama z trójką dzieci. Czuła złość wobec niego, z powodu samego zdarzenia, ale też i wobec siebie, bo wyrzucała sobie, że nie poświęcała tej relacji wystarczająco dużo uwagi.

Reakcje różnią się też w zależności od okoliczności śmierci, czy była poprzedzona długą, ciężką chorobą czy też przyszła nagle. Zawsze jednak jest to doświadczenie niezwykle trudne. Z jednej strony wiemy, że człowiek rodzi się i umiera – to przecież nieuniknione. Z drugiej – zetknięcie ze śmiercią jest niespodziewane. Mamy plany, marzenia, codzienność, swoje życie. Tymczasem ono czasem kończy się zbyt wcześnie, boleśnie, zaskakuje. To rodzi bezradność, poczucie niesprawiedliwości i niezgodę na rzeczywistość. Osoby dotknięte stratą szukają odpowiedzi na pytanie „dlaczego?". Dlaczego teraz, dlaczego w ten sposób? To bardzo częste przy nagłych odejściach. Ktoś mówi: „przecież jeszcze pół godziny temu rozmawiałem z tą osobą, wszystko było dobrze, był zdrowy – jak to możliwe, że już go nie ma?". Trochę łatwiej jest nam pogodzić się z odejściem osoby w podeszłym wieku. Ale każda sytuacja jest inna i niesie inny ciężar emocjonalny.

> **Poczucie sensu życia nie wynika wyłącznie z planów, pracy czy sukcesów. Tworzą je również małe rzeczy – drobne gesty, obecność."**

– Nawiązując do złości, o której wspomniałaś – to musi powodować duży dysonans – z jednej strony straciliśmy kogoś bliskiego, kochanego, a z drugiej strony pojawiają się wyrzuty wobec niej, rozżalenie – „jak mógł, jak mogła mi to zrobić"?

– Tak, pojawia się szereg sprzecznych uczuć. Miałam pacjentkę, która powiedziała, że jest wściekła na swojego męża, który bardzo zadłużył firmę i odebrał sobie życie. Pani została sama z dwójką dzieci, potężnymi zobowiązaniami finansowymi i pytaniami bez odpowiedzi. Próbowała zrozumieć, dlaczego z nią nie porozmawiał, bo przecież próbowałaby mu pomóc. Te wszystkie uczucia, którymi darzyła męża mieszały się w tamtej chwili ze złością i poczuciem winy. A to z kolei prowadzi do odczuwania wstydu, bo jak możemy tak mówić czy czuć wobec kogoś, kto zmarł? Mamy przekonanie, że to „nie wypada", więc lepiej się tym nie dzielić. I zostaje się z tym ciężkim uczuciem, bo obawiamy się braku zrozumienia, oceny, posądzenia o bycie bezdusznym. W efekcie zostaje się z poczuciem samotności, człowiek się wycofuje, izoluje. Dlatego dobrze jest o tym mówić, nazywać te emocje – w bezpiecznej przestrzeni, szczerze i w zgodzie ze sobą.

Jednak, to co jest bardzo ważne, to fakt, że wszystkie rozmowy o śmierci, odchodzenia, prowadzą do rozmowy o życiu, o sensie życia. Zaczynamy się zastanawiać, co jest dla mnie naprawdę ważne, na czym teraz chcę się skupić, czego wcześniej nie robiłam, a może powinnam? Wiele rzeczy się przewartościowuje.

– To bardzo cenne spostrzeżenie. W kontekście wspomnianego przez ciebie sensu życia, jak go znaleźć, gdy człowiek zmaga się z chorobą, a lekarze nie mogą już pomóc?

– Myślę, że warto zrozumieć, że poczucie sensu życia nie wynika wyłącznie z planów, pracy czy sukcesów. Tworzą je również małe rzeczy – drobne gesty, obecność. W takich sytuacjach nie chodzi już o cud i ratunek, ale o skupienie się na „tu i teraz". Żeby czas, jaki nam pozostał, nie był tylko czekaniem. Warto przeżywać każdą chwilę najlepiej jak się da – nawet chorując, mając świadomość, że to życie może już być krótkie.

Często dopiero wtedy ludzie mają poczucie prawdziwości życia. Doceniają rozmowę, uśmiech, przytulenie, trzymanie za rękę, wszelkie gesty, na które na co dzień nie zwracamy takiej uwagi.

W momencie choroby, odchodzenia rodzica, jego myśli nie skupiają się na sobie. Osoby w takiej sytuacji nie zwracają nawet takiej uwagi na ból i świadomość, że kończy się życie, ale skupiają się na dzieciach. Troszczą się głównie o to, jak one sobie poradzą, czy będą miały odpowiednią opiekę w drugim rodzicu lub w pozostałej rodzinie, także o to, co im po nim zostanie, jak zapamiętają ten czas. Doświadczając tej troski o bliskich, głównie o dzieci, chcąc zostawić im pozytywne wspomnienia i poczucie miłości, wiele osób odnajduje ten ostatni, mocny, bardzo głęboki, prawdziwy sens życia.

– Na koniec naszej rozmowy chciałabym zapytać o to, jak sobie poradzić w sytuacji, kiedy bliska nam osoba zmarła nagle, a my nie zdążyliśmy się pożegnać. Co gorsza, być może nasza ostatnia rozmowa nie należała do najmilszych. Może się pokłóciliśmy, powiedzieliśmy coś, czego żałujemy. Może zbyt rzadko mówiliśmy tej osobie, że jest dla nas ważna. Później zostajemy z tymi myślami sami, z wyrzutami sumienia, z żalem, bezradnością.

– Warto podkreślić, że w przypadku nagłej śmierci kogoś dla nas ważnego, nasz umysł kompletnie nie nadąża za tym, co się dzieje. Często w pierwszych dniach nie ma zbyt wiele przestrzeni na żałobę, trzeba załatwiać wiele różnych spraw, mnóstwo formalności, a czasem w tym wszystkim spotykamy się jeszcze z nieempatycznym podejściem różnych instytucji.

W takich momentach najczęstszą reakcją jest szok, niedowierzanie i poczucie winy. Trudno wtedy racjonalne wyjaśnienia. Ale można dokonać takiego symbolicznego domknięcia. Nie da się przewidzieć chwili śmierci, nawet jeśli ktoś choruje, nie jesteśmy w stanie pożegnać się z tą osobą. Nigdy nie będzie dosyć słów do wypowiedzenia. Zawsze będzie jeszcze coś, co chcielibyśmy dodać, zrobić, okazać.

> **Kiedy ostatnie spotkanie z osobą zakończyło się jakąś kłótnią, to rzeczywiście towarzyszy temu bardzo silne poczucie winy. Warto sobie uświadomić, że to była jakaś jedna sytuacja, która nie przekreśla wszystkiego dobrego, co nas łączyło."**

Kiedy ostatnie spotkanie z osobą zakończyło się jakąś kłótnią, to rzeczywiście towarzyszy temu bardzo silne poczucie winy. Warto sobie uświadomić, że to była jakaś jedna sytuacja, która nie przekreśla wszystkiego dobrego, co nas łączyło. To z pewnością nie sprawiło, że osoba, umierając, nie czuła, że nas kocha ani, że sama się czuła niekochana.

Każdemu pomaga coś innego. Ja często proponuję np. napisanie listu do tej osoby. Pomocne może być również odwiedzenie miejsca, które łączy się ze wspólnymi pozytywnymi wspomnieniami. Niektórzy mają potrzebę wykrzyczenia tego bólu, żalu. Znaczenie ma także to, że będziemy myśleć o tej osobie pozytywnie, wspominać ją.

Adaptacja do nowej rzeczywistości może wymagać wiele czasu i zrozumienia ze strony innych osób. Z czasem ból po stracie się zmienia. Ja zawsze mówię, że ten ból nie mija, to nie jest tak, że czas leczy rany, bo nie w tym rzecz. Ból pozostanie, tylko będzie trochę inny na każdym etapie dalszego życia. Te uczucia, emocje, można przeformułować na pielęgnowanie naszej miłości, pamięci.

Dla mnie najważniejsze jest to, że ludzie nagle zdają sobie sprawę, jak ważne są relacje, obecność, miłość, wdzięczność. Przestajemy się skupiać na trudach, negatywach. Uzmysławiamy sobie, że śmierć tak naprawdę jest przypomnieniem dla nas, jak wielką wartość ma życie.

eprasa.pl 2d4490597b

Krzyż, który przypomina o ocalonym życiu

W polskiej tradycji krzyż od wieków jest jednym z najważniejszych symboli religijnych i kulturowych. Obecny w domach, kościołach i na ulicach, pełni nie tylko funkcję sakralną, ale także społeczną i pamięciową. W okolicach Dnia Wszystkich Świętych warto zatrzymać się przy tych znakach pamięci. Przykładem jest krzyż w Kuźni Raciborskiej, który przypomina historię Roberta Piechniczka, mieszkańca wsi, który miał wyruszyć w dziewiczy rejs statkiem „Titanic".

Od Titanica po ulicę Strażacką w Kuźni Raciborskiej

Krzyże w przestrzeni publicznej mają wiele znaczeń. Z jednej strony przypominają o wierze chrześcijańskiej i ofierze Chrystusa, z drugiej – pełnią funkcję pomników upamiętniających osoby lub wydarzenia, które lokalne społeczności uznały za warte pamięci. Mogą to być miejsca tragicznych wypadków, lokalnych bohaterów, wydarzeń historycznych czy codziennych historii mieszkańców, które w jakiś sposób wpisały się w tożsamość miejsca. Ich obecność w przestrzeni publicznej pozwala mieszkańcom poczuć więź z przeszłością i pielęgnować pamięć o tych, którzy odeszli.

Przykładem takiego krzyża jest ten stojący przy ulicy Strażackiej w Kuźni Raciborskiej. Został postawiony na pamiątkę wydarzenia z początku XX wieku i przypomina historię jednego z mieszkańców miejscowości – Roberta Piechniczka, który miał wyruszyć w dziewiczy rejs statkiem „Titanic". Ostatecznie rejs nie doszedł do skutku, a jego życie zostało ocalone dzięki skierowaniu na urlop w ostatniej chwili.

Kilka lat temu historię tę przypomniała niemal 300-stronicowa monografia Kuźni Raciborskiej, opracowana przez członków miejscowego koła Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej (TMZR). Historię Roberta Piechniczka utrwaliła Michalina Kowol. W rozdziale monografii poświęconym krzyżom i kapliczkom przydrożnym opisuje krzyż przy ulicy Strażackiej, zwracając uwagę na jego szczegóły i znaczenie dla lokalnej społeczności: Na trzystopniowym postumencie znajduje się figurka Matki Bożej. Nad figurką umieszczono betonowy krzyż. Na trzecim stopniu wyryto napis „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus 1936". Z tyłu widnieje informacja o fundatorach: Rodzina Piechnitzek.

Krzyż ufundowano jako wotum dziękczynne za ocalenie życia Roberta Piechniczka. Pani Łucja Antonik, wnuczka fundatorów i ostatni opiekun krzyża, zmarła w 2016 roku. Jak podkreśla Rita Serafin, prezeska kuźniańskiego TMZR, historia krzyża jest fascynującym przykładem, jak lokalna pamięć łączy się z wydarzeniami o zasięgu światowym. – Z informacji, do których dotarliśmy, wynika, że Robert Piechniczek znajdował się już na statku, ale nagle został urlopowany i nie wypłynął. Dzięki temu ocalał – wyjaśniała Serafin.

Codzienne miejsca z wyjątkowym znaczeniem

Krzyże, takie jak ten, pełnią więc rolę pomników mikrohistorii – małych, często nieznanych szerszej publiczności wydarzeń, które jednak dla lokalnej społeczności mają ogromne znaczenie. Ich obecność w przestrzeni publicznej nadaje miejscom głębszy sens, pozwala mieszkańcom poczuć ciągłość z przeszłością oraz przekazuje kolejnym pokoleniom opowieści o życiu lokalnej społeczności. Dzięki temu codzienne miejsce – ulica, plac czy skwer – staje się przestrzenią pamięci i refleksji.

Warto również podkreślić, że krzyże są często punktem spotkań i miejscem, gdzie lokalna społeczność może wspólnie obchodzić ważne rocznice lub modlić się w intencji osób zmarłych. W dniu Wszystkich Świętych szczególnie widoczna jest ich rola – wokół krzyży ludzie składają kwiaty, zapalają znicze i wspominają swoich bliskich. To czas, kiedy przestrzeń publiczna staje się miejscem refleksji, a krzyż – symbolem jednoczącym zarówno pamięć historyczną, jak i duchową.

Krzyże w przestrzeni publicznej mają także znaczenie edukacyjne. Poprzez swoje umiejscowienie i związane z nimi historie uczą młodsze pokolenia szacunku dla przeszłości i lokalnej tradycji. Dzięki nim dzieci i młodzież mogą poznawać losy mieszkańców, wydarzenia, które kształtowały ich społeczność, oraz uczyć się wartości takich jak pamięć, wdzięczność czy empatia. W ten sposób krzyże stają się narzędziem przekazywania kultury i historii w sposób naturalny i dostępny dla wszystkich.

Nie można też zapominać o walorze estetycznym i symbolicznym krzyży w przestrzeni publicznej. Ich obecność wkomponowana w krajobraz miejski lub wiejski często nadaje miejscom charakteru, podkreśla lokalną tożsamość i tworzy poczucie wspólnoty. W przypadku krzyża przy ul. Strażackiej w Kuźni Raciborskiej mamy do czynienia z połączeniem historii lokalnej, pamięci indywidualnej i wspólnotowej. Jest on punktem, który przypomina o wyjątkowych wydarzeniach, a jednocześnie wpisuje się w duchowy i kulturowy krajobraz miejscowości.

W dniu Wszystkich Świętych warto zatrzymać się przy takich miejscach, spojrzeć na krzyże w przestrzeni publicznej, zrozumieć ich znaczenie i oddać hołd zarówno historii, jak i ludziom, którzy ją tworzyli.

(mad)

REKLAMA



eprasa.pl 2d4490597b

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach otwiera drzwi do przeszłości rodzinnej

W zasobie tego archiwum znajdują się skarby przeszłości – tysiące ksiąg metrykalnych, które od wieków dokumentowały życie mieszkańców Górnego Śląska. W okresie Wszystkich Świętych, gdy wspominamy bliskich, których już z nami nie ma, naturalnie pojawia się refleksja nad własną historią i przodkami. Nierzadko prowadzi to do poszukiwania informacji o rodzinie i tworzenia drzew genealogicznych, a zapisy w kościelnych archiwach okazują się w tym niezwykle cennym źródłem. Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach digitalizuje te księgi, a my sprawdzamy, na jakiej zasadzie można korzystać z tamtejszych zbiorów.

Skarby przeszłości w cyfrowej formie

Digitalizacja ksiąg parafialnych w Archidiecezji Katowickiej to projekt, który zrodził się niedługo po centralizacji dokumentów w 1997 roku. – Część ksiąg była w złym stanie, wykluczającym udostępnianie oryginałów użytkownikom w pracowni naukowej. Zachodziła potrzeba zabezpieczenia i zachowania dla przyszłych pokoleń cennych nabytków. Już w 2000 roku 67 najstarszych ksiąg metrykalnych zostało zdigitalizowanych przez firmę Digital Center. Od samego początku przyjęto zasadę, że proces ten będzie odbywał się na najwyższym poziomie, tj. przy użyciu profesjonalnych środków. Z tego powodu wybrano droższe skanowanie, a nie mikrofilmowanie ksiąg. Dzięki tej decyzji użytkownicy pracowni naukowej mają możliwość zobaczenia oryginalnego kolorowego obrazu zeskanowanego obiektu – tłumaczy Damian Gruchlik, starszy kustosz Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach.

Digitalizacja ksiąg metrykalnych w Archidiecezji Katowickiej realizowana jest w czterech etapach i obejmuje przede wszystkim zapisy chrztów, ślubów i pogrzebów. Etap I dotyczył najstarszych i najcenniejszych ksiąg, które posiadają specyficzny fermat (karty A4 złożonej w połowie, ale w pionie – wzdłuż dłuższego boku). Tego rodzaju księgi nazywają się dudkami (jedna księga to dudka), i ten etap został już zakończony. Etap II, w fazie końcowej, obejmuje księgi bez duplikatów z okresu od XVII wieku do 1820 r. Etap III obejmuje dokumenty z lat 1820–1874, kiedy powstały świeckie Urzędy Stanu Cywilnego; wiele z tych ksiąg posiada duplikaty w archiwach państwowych, których cyfrowe wersje udostępniane są w wyszukiwarce „Szukaj w Archiwach" lub na stronie Górnośląskiego Towarzystwa Genealogicznego Silius Radicum. Etap IV obejmuje księgi od 1874 r. do połowy XX wieku i zostanie zrealizowany na końcu, ponieważ – jak mówi Damian Gruchlik – osoby chcące odszukać swoich przodków i stworzyć drzewo genealogiczne swojej rodziny mogą uzyskać odpisy dokumentów z Urzędów Stanu Cywilnego lub z Archiwów Państwowych. Zgodnie z ustawą o archiwach udostępnianie ksiąg jest ograniczone czasowo – 100 lat dla urodzeń oraz 80 lat dla ślubów i zgonów, dlatego część ksiąg z IV etapu przez określony czas nie będzie mogła być udostępniona użytkownikom.

Jak korzystać ze zdigitalizowanych ksiąg?

Od 2021 roku proces digitalizacji przyspieszył dzięki profesjonalnemu skanerowi dziełowemu A1 marki i2S. Do końca sierpnia br. zdigitalizowano 523 księgi z 57 parafii, w tym wszystkie 73 najstarsze dudki.

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach przechowuje ponad 2000 Jednostek w Zbiorze Ksiąg Metrykalnych, dokumentujących urodzenia, śluby i zgony mieszkańców Górnego Śląska. Dostęp do wersji papierowej możliwy jest w sytuacji, gdy nie ma wersji cyfrowej, ale ograniczony jest dla osób piszących prace naukowe. Wymagane jest w tym wypadku pismo polecające np. od promotora pracy z uczelni wraz z uzasadnieniem konieczności dostępu do ksiąg. Należy również okazać dowód osobisty oraz wypełnić formularz – „zgłoszenie użytkownika".

– Nieco łatwiejszy jest dostęp do skanów ksiąg metrykalnych. Wymagane jest jedynie wypełnienie „zgłoszenia użytkownika", w którym podaje się nazwiska poszukiwanych członków rodziny oraz parafii zamieszkania. Z uwagi na duże zainteresowanie skanami metryk konieczne jest wcześniejsze umówienie terminu wizyt, w praktyce z miesięcznym wyprzedzeniem – mówi Damian Gruchlik, starszy kustosz archiwum. Z udostępnionych skanów metryk nie można wykonywać fotografii, można natomiast złożyć zamówienie na odpłatne skany poszczególnych metryk. Koszt skanu jednej metryki wynosi 10 zł.

Digitalizacja niesie ze sobą jednak wyzwania. Jak wskazuje starszy kustosz Gruchlik, pierwszym i podstawowym wyzwaniem jest stan zachowania skanowanego obiektu. Część ksiąg wymagała konserwacji lub fumigacji. – Dobrym przykładem są tutaj odnalezione cudem księgi metrykalne z Warszowic, które przed skanowaniem musiały zostać poddane obu procesom. Podczas digitalizacji ksiąg z Rybnika okazało się, że dwie z nich muszą zostać poddane wstępnej konserwacji (polegała ona m.in. na wyprostowaniu pogiętych kart), dlatego też zostały udostępnione użytkownikom pracowni naukowej nieco później – mówi.

Digitalizacja w wysokiej rozdzielczości wymaga dużej macierzy, na której przechowywane są zarówno skany użytkowe w formacie JPG, jak i pliki wzorcowe TIF. – Jednym z wyzwań jest także nieliczny, bo trzyosobowy zespół pracowników archiwum. Wśród wielu zadań związanych z zachowaniem, zabezpieczaniem, udostępnianiem i prowadzeniem kwerend metrykalnych, pracownicy archiwum starają się znaleźć czas na digitalizację ksiąg metrykalnych – dodaje.

Pamięć rodzinna w cyfrowym świecie

Dla genealogów digitalizacja to ogromne ułatwienie. – Księgi metrykalne są jednym z najstarszych źródeł informacji o przeszłości mieszkańców terenów Górnego Śląska. Zwiększone zainteresowanie tworzeniem drzew genealogicznych i pozyskiwaniem dokumentów po zmarłych przodkach obserwowane jest od wielu lat. Digitalizacja poszerzyła możliwości ustalania przodków i udostępniła część ksiąg zainteresowanym genealogom-hobbystom – podkreśla kustosz. – Nie jest planowane w przyszłości udostępnianie skanów ksiąg metrykalnych w internecie, które jednoznacznie wiązałoby się z utratą kontroli nad nimi – mówi Gruchlik. W okresie Wszystkich Świętych wiedza o rodzinnych korzeniach zyskuje szczególne znaczenie – pozwala odtworzyć historie dawnych pokoleń i zachować je dla przyszłych generacji.

(mad)

REKLAMA

Zakład Pogrzebowy 24H
Salon nagrobków
KALIA
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
wypłata zasiłku pogrzebowego,
formalności ZUS/KRUS, trumny, urny, kremacje,
transport, kwiaty, oprawa muzyczna
KAMIENIARSTWO NAGROBKOWE
rozbiórki przedpogrzebowe, indywidualne projekty,
granity, litery, grawer, wizerunki, wazony, ławeczki,
kostka brukowa
GRABARSTWO
groby głębinowe/płytkie, nisze urnowe, grobowce
tel. 604 606 769
Jejkowice ul. Główna 14
tel. 662 851 911
Lyski ul. Rybnicka



Pełny zakres usług pogrzebowych
ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
tel. 501 169 465
www.dzierzega.wb.pl
darekdzierzega@onet.eu
DZIERŻĘGA
USŁUGI POGRZEBOWE
• szeroki wybór trumien i urn
• kompleksowa obsługa ceremonii pogrzebowych
• palmy, wieńce, wiązanki
• specjalistyczny transport samochodami pogrzebowymi
• międzynarodowy transport zwłok
• kosmetyka pośmiertna, kremacje, ekshumacje
• autobus, oprawa muzyczna ceremonii
• montaż, demontaż i sprzedaż nagrobków
• usługi grabarskie



ROZLICZAMY ZASIŁEK POGRZEBOWY
Czyżowice ul. Wiejska 48 tel. 32 451 33 25, 513 103 663
Wodzisław Śl. ul. 26 Marca 154 (obok szpitala) tel. 501 169 465
Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 133 tel. 502 424 577

eprasa.pl 2d4490597b

REKLAMA

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Życie to prolog. Śmierć jest początkiem, nie końcem...



OFERUJEMY:

- usługi kremacyjne we własnym krematorium w Raciborzu
- pożegnania przedkremacyjne oraz możliwość uczestnictwa w procesie kremacji
- obsługa ceremonii pogrzebowych na wszystkich cmentarzach
- pogrzeby tradycyjne, urnowe i świeckie
- krajowy i międzynarodowy przewóz zmarłych
- własny wyrób i sprzedaż trumien
- wieńce i kwiaty

Krematorium
Dom Pogrzebowy
Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
tel. 692 377 976

POZOSTAŁE BIURA:

- Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49
- Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK), tel. 539 099 369

www.pogrzeby-pientka.pl

24H
32 419 83 49
TELEFON CAŁODOBOWY

40 LAT DOŚWIADCZENIA W BRANŻY
DOŚWIADCZENIE PROFESJONALIZM KOMPLEKSOWOŚĆ

PIENTKA
KAMIENIARSTWO
1927

Skontaktuj się z nami!
tel. +48 602 701 270
tel./fax: +48 32 419
pientkafra@poczta.onet.pl

Żerdziny k/Raciborza
ul. Powstańców Śląskich 75
www.kamieniarstwo-pientka.pl

TRADYCJA • SOLIDNOŚĆ • PROFESJONALIZM








Producent nagrobków tradycyjnych i nowoczesnych

Odwiedź punkty wystawowe:
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza) • Racibórz, ul. Ocicka (naprzeciw cmentarza Jeruzalem, obok kwiaciarni)

eprasa.pl 2d4490597b

1 listopada inaczej – Krąg Pamięci w Rybniku

Na cmentarzu komunalnym przy ulicy Rudzkiej w Rybniku znajduje się miejsce, które od ponad dwóch dekad wymyka się tradycyjnym wyobrażeniom o pochówku. Krąg Pamięci, bo o nim mowa, powstał w 2002 roku jako jedno z pierwszych w Polsce miejsc, w którym można złożyć prochy zmarłych po kremacji. Dziś, w 2025 roku, to już nie tylko ciekawostka na tle kraju, ale także symbol zmieniającego się podejścia do śmierci, pamięci i przestrzeni cmentarnej.

Pomysł sprzed dwóch dekad

Inicjatywa utworzenia Kręgu Pamięci narodziła się ponad dwadzieścia lat temu w Zarządzie Zieleni Miejskiej w Rybniku, którym kierował wówczas Mieczysław Kieca. Inspiracją były zachodnioeuropejskie cmentarze, gdzie wspólne pola pamięci stanowiły alternatywę dla tradycyjnych grobów. Celem było stworzenie miejsca godnego, a jednocześnie prostego i dostępnego dla wszystkich.

Krąg ma średnicę kilku metrów i jest wysypany białym kruszywem. Prochy zmarłych są w nim składane warstwowo, teren jest regularnie pogłębiany i uzupełniany ziemią. Na granicy kręgu stoją kamienne tablice z nazwiskami tych, którzy tu spoczywają. To miejsce, w którym nie można wchodzić do środka — ma pozostać przestrzenią wspólnej, spokojnej pamięci.

Prosty gest, głęboka symbolika

Według danych Zarządu Zieleni Miejskiej, od początku istnienia Kręgu złożono tu prochy ponad 200 osób. W ostatnich latach zainteresowanie tą formą pochówku systematycznie rośnie. W 2017 roku pochowano tu 12 osób, rok później 13, w 2019 – 14, w 2020 – aż 26, a w kolejnych latach: 24 w 2021, 25 w 2023, 22 w 2022, 30 w 2024 i 19 w bieżącym roku.

Choć liczby wydają się niewielkie w porównaniu z całkowitą liczbą pochówków w mieście, trend jest wyraźny — coraz więcej osób lub ich bliskich decyduje się na wspólny, skromny pochówek. Motywacje bywają różne: dla jednych to kwestia przekonań ekologicznych, dla innych – duchowych lub ekonomicznych. Pogrzebanie prochów po kremacji w Kręgu Pamięci to koszt około tysiąca złotych, co czyni go jedną z najtańszych form pochówku w Rybniku.

Odpowiedź na współczesne zmiany

Zmieniający się stosunek do śmierci i pochówku widać także w statystykach kremacji. Jeszcze kilkanaście lat temu wybierało ją niewielu, dziś stanowi coraz większy odsetek pogrzebów. Krąg Pamięci odpowiada na te zmiany, oferując godne i symboliczne miejsce pochówku bez konieczności posiadania własnego grobu.

Jak podkreślają pracownicy działu Cmentarzy Komunalnych ZZM, Krąg jest jedyną w Polsce formą „rozsypywania" prochów, która jest w pełni zgodna z prawem. Teren cmentarza komunalnego jest regularnie pielęgnowany, a tablice z nazwiskami systematycznie uzupełniane.

Zgodnie z prawem i tradycją

W Polsce rozsypywanie prochów w naturze – w lesie, górach czy nad morzem – pozostaje nielegalne. Zgodnie z ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych, urna musi być złożona na cmentarzu: w grobie, kolumbarium lub specjalnym polu pamięci.

Krąg Pamięci w Rybniku pozwala więc połączyć symboliczny gest z poszanowaniem prawa. To także odpowiedź na zmieniające się potrzeby — coraz więcej osób pragnie po śmierci nie tyle miejsca dla siebie, co wspólnej przestrzeni, w której pamięć trwa bez względu na nazwiska i granice między grobami.

Agnieszka Czerw



Od początku istnienia Kręgu Pamięci w Rybniku złożono tu prochy ponad 200 osób. *FOT. AGNIESZKA CZERW*

REKLAMA

WWW.KAMIENIARSTWO-WIGLENDA.PL
Kamieniarstwo Wiglenda
- nagrobki
- parapety
- kominki tradycyjne stylowe
- blaty kuchenne
- schody wewnętrzne **z marmuru lub granitu** w dużej gamie kolorów
- schody granitowe **zewnętrzne antypoślizgowe**

Wyprzedaż nagrobków z wystawy -10%
Racibórz, ul. Starowiejska 114 tel. **32 415 06 28** | kom. **604 958 554**

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
GRANIT
NAGROBKI • PARAPETY • SCHODY
• Od lat łączymy tradycję rzemiosła z nowoczesną precyzją obróbki kamienia.
• Każdy projekt wykonujemy z dbałością o szczegóły, aby na długo zachował piękno, trwałość i godność miejsca.
ZAUFAJ DOŚWIADCZENIU
Wybierz solidność, która przetrwa pokolenia
GASZOWICE
UL. WIEJSKA 55
TEL. 510 838 785

eprasa.pl 2d4490597b

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOMUNALNIK



- jesteśmy doświadczoną firmą pogrzebową, a nasze usługi świadczymy na terenie całej Polski już od ponad 30 lat
- przewóz zwłok o każdej porze na terenie całego kraju
- organizacja pogrzebów wszystkich wyznań oraz świeckich
- sprzedaż trumien i urn
- kremacja
- załatwianie wieńców i wiązanek pogrzebowych
- usługi cmentarne i grabarskie
- zasiłek pogrzebowy ZUS i MSWiA
- własna chłodnia



44-335 Jastrzębie-Zdrój, ul. Podhalańska 9A

tel. całodobowy: 32 47 10 417 | 602 713 549

882 785 749 | 882 785 756

eprasa.pl 2d4490597b

Pogrzeb katolicki. Co mówi Katechizm Kościoła Katolickiego

Pogrzeb w Kościele katolickim to nie tylko pożegnanie zmarłego, ale przede wszystkim wyraz wiary w zmartwychwstanie i życie wieczne. Katechizm przypomina, że śmierć jest ostatnią Paschą chrześcijanina – przejściem do Królestwa Bożego.

Ostatnia Pascha chrześcijanina

Z nauki Kościoła wynika, że wszystkie sakramenty, a zwłaszcza sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, prowadzą do „ostatniej Paschy" dziecka Bożego. Śmierć staje się bramą do życia w królestwie niebieskim i wypełnieniem słów wyznania wiary: „Oczekuję wskrzeszenia umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie."

Chrześcijański sens śmierci objawia się w świetle Misterium Paschalnego – śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W Nim wierzący znajdują swoją nadzieję. Kto umiera w Chrystusie, „opuszcza to ciało i staje w obliczu Pana".

Dzień śmierci jest dla chrześcijanina dopełnieniem drogi rozpoczętej na chrzcie – ostatecznym upodobnieniem do obrazu Syna Bożego. To również uczestnictwo w uczcie Królestwa, zapoczątkowanej w Eucharystii, nawet jeśli dusza wymaga jeszcze ostatecznego oczyszczenia, by „przywdziać szatę godową".

Kościół, który towarzyszył wiernemu przez całe życie, także po śmierci oddaje go w ręce Ojca. W czasie pogrzebu składa w ziemi „zasiew ciała, które zmartwychwstanie w chwale". Pełnię tego ofiarowania stanowi celebracja Eucharystii – centralny punkt liturgii pogrzebowej.

Sens i przebieg pogrzebu chrześcijańskiego

Pogrzeb chrześcijański stanowi ważny obrzęd liturgiczny Kościoła. Jego celem jest wyrażenie łączności ze zmarłym, ożywienie wiary zgromadzonych i przypomnienie o życiu wiecznym.

Formy i kolory liturgiczne różnią się w zależności od regionu, tradycji i zwyczajów lokalnych, jednak wszystkie zachowują wspólny paschalny sens śmierci chrześcijańskiej – przejścia ze śmierci do życia.

Trzy miejsca, jeden sens

W liturgii rzymskiej przewidziano trzy zasadnicze formy pogrzebu, odpowiadające trzem miejscom jego sprawowania: domowi, kościołowi i cmentarzowi. Wybór formy zależy od tradycji, potrzeb rodziny i lokalnej pobożności.

Każdy z obrzędów zawiera cztery główne momenty: pozdrowienie wspólnoty, liturgię słowa, ofiarę eucharystyczną i pożegnanie zmarłego.



Pogrzeb w Kościele katolickim to nie tylko pożegnanie zmarłego, ale przede wszystkim wyraz wiary w zmartwychwstanie i życie wieczne. *FOT. FK*

Pozdrowienie wspólnoty

Pogrzeb rozpoczyna się pozdrowieniem w duchu wiary. Do bliskich zmarłego kierowane są słowa pocieszenia, rozumiane jako umocnienie Duchem Świętym i nadzieją życia wiecznego.

Śmierć jednego z członków wspólnoty staje się okazją do refleksji nad tym, co wykracza poza perspektywę doczesności – przypomnieniem o prawdziwej nadziei chrześcijanina, jaką jest zmartwychwstanie w Chrystusie.

Liturgia słowa

Liturgia słowa wymaga szczególnego przygotowania, zwłaszcza że wśród uczestników mogą znajdować się osoby rzadko uczestniczące w liturgii lub niewierzące. Homilia nie powinna przybierać formy pochwalnej mowy pogrzebowej, lecz wskazywać na tajemnicę śmierci w świetle zmartwychwstania Chrystusa.

Ofiara eucharystyczna

Gdy pogrzeb odbywa się w kościele, Eucharystia stanowi centrum celebracji. Kościół ofiarowuje Ojcu w Duchu Świętym ofiarę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, prosząc o oczyszczenie zmarłego z grzechów i przyjęcie go do wiecznej uczty w niebie.

Przyjmując Ciało Chrystusa, wierni uczą się trwać w jedności ze zmarłym, który „zasnął w Panu". W ten sposób modlą się zarówno za niego, jak i z nim, w duchowej wspólnocie świętych.

Pożegnanie zmarłego

Ostatnim momentem liturgii jest pożegnanie – Kościół „poleca zmarłego Bogu". To ostatni gest wspólnoty wobec swojego członka przed złożeniem ciała do grobu.

Jak czytamy w Katechizmie: „Śmierć nie oddziela nas od siebie, ponieważ wszyscy zdążamy tą samą drogą i odnajdziemy się w tym samym miejscu... Wszyscy razem będziemy kiedyś w Chrystusie."

Źródło: Katechim Kościoła Katolickiego
oprac. FK

REKLAMA

POGRZEBY ŚWIECKIE
– PROWADZENIE UROCZYSTOŚCI
BEATA BRANC-GORGOSZ

Ceniona, doświadczona, wyrozumiała mistrzyni ceremonii/ mediator sądowa, która hołduje zasadzie:
„Zasługujesz na godne! – ostatnie pożegnanie"

www.pogrzeby-swieckie.pl
Tel.: 693 877 432, 603 877 432
e-mail: naszepogrzeby@gmail.com



Doradzę w doborze oprawy muzycznej czy fotograficznej. Dojadę wszędzie.
Polecę psychologa, terapeutę czy wsparcie prawne.
Możliwe prowadzenie pogrzebu w języku angielskim czy rosyjskim

eprasa.pl 2d4490597b

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CHRYZANTEMA



RACIBÓRZ

ZAPRASZAMY +48 664 74 4661











Zakład pogrzebowy Chryzantema jest firmą rodzinną o 60-letniej tradycji. Oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe. To jedna z najbardziej rozpoznawanych i największych firm pogrzebowych na terenie Raciborza. Ogromne doświadczenie, wysoka kultura osobista pracowników, a także chęć niesienia pomocy Rodzinom nadaje mu status profesjonalizmu.



NOWA LOKALIZACJA, NOWE USŁUGI

Od 31 sierpnia zakład pani Edyty zmienia siedzibę.
Firma przeprowadza się z ul. Głubczyckiej pod nowy adres – na ulicę Bogumińską, przy drodze krajowej nr 45



eprasa.pl 2d4490597b

„Powstańcy to wiara, nadzieja i cud” OCALMY GROBY BOHATERÓW ŚLĄSKA OD ZAPOMNIENIA

Od kilku lat Instytut Pamięci Narodowej prowadzi niezwykłą akcję, której celem jest ocalenie pamięci o uczestnikach trzech powstań śląskich. Projekt „Ocalmy groby powstańców śląskich od zapomnienia” nie tylko porządkuje historyczne ewidencje, ale przede wszystkim przywraca należny szacunek tym, którzy walczyli o polskość Śląska.

Ocalanie pamięci o powstańcach

Ogłoszona w 2019 roku przez Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Katowicach akcja miała na celu zewidencjonowanie jak największej liczby grobów, w których spoczywają powstańcy śląscy. Wiele z nich nie figurowało w oficjalnych ewidencjach prowadzonych przez instytucje samorządowe i rządowe.

Od początku inicjatywy IPN Katowice zachęcał do zgłaszania mogił poprzez media, parafie, organizacje społeczne, harcerskie i samorządowe, a nawet dzięki współpracy z Tramwajami Śląskimi. Po pozytywnej weryfikacji groby mogły zostać oznaczone wyjątkowym znakiem pamięci – proporczykiem „Tobie Polsko”, który stał się symbolem wdzięczności wobec bohaterów Śląska.

„Tobie Polsko” – znak wdzięczności i pamięci

Pierwsze uroczystości związane z oznaczaniem grobów znakiem pamięci odbyły się 5 lipca 2021 roku. Od tego czasu akcja nabrała rozmachu. Każde spotkanie miało wyjątkowy charakter – przy grobach powstańców gromadzili się potomkowie, mieszkańcy, uczniowie i przedstawiciele lokalnych władz, by oddać hołd tym, którzy poświęcili życie dla wolności.

Znak pamięci „Tobie Polsko” ma formę artystycznego proporczyka o wymiarach około 20×8 cm, wykonanego ze szkła. Umieszczono na nim inwokację „Tobie Polsko”, wizerunek orła w otoczeniu dat trzech powstań śląskich oraz napisy „Grób Powstańca Śląskiego” i „Instytut Pamięci Narodowej”. Projekt inspirowany jest oryginalnym sztandarem powstańczym z 1920 roku, wykonanym w pracowni przy redakcji „Katolika” w Bytomiu.

Ten sam sztandar pojawił się w historycznej fotografii z uroczystości Konstytucji 3 Maja w 1920 roku w Osieku, gdzie mieszkańcy nieśli go w pochodzie do pobliskiej Rozmierzy. Były to pierwsze legalne obchody święta narodowego na Górnym Śląsku – możliwe dzięki decyzjom Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej Górnego Śląska, która przejęła władzę nad regionem po postanowieniach Traktatu Wersalskiego.

Ponad 130 grobów już oznaczonych

W ciągu czterech lat trwania akcji IPN oznaczył już ponad 130 grobów powstańców śląskich. Każda z uroczystości ma nie tylko wymiar symboliczny, ale i edukacyjny – przywraca pamięć o konkretnych ludziach, często zapomnianych przez lokalne społeczności.

– Powstańcy to wiara, nadzieja i cud – podkreślali organizatorzy. – Ich poświęcenie i miłość do Śląska są fundamentem naszej tożsamości.

„Wszyscy jesteśmy ze Śląska” – ogólnopolska akcja IPN

W 2025 roku Instytut Pamięci Narodowej rozszerzył swoje działania, inaugurując akcję „Wszyscy jesteśmy ze Śląska”. Jej celem było uhonorowanie powstańców śląskich spoczywających nie tylko w województwie śląskim, ale również w innych częściach kraju.



Naczelnik Jan Kwaśniewicz podczas oznaczania grobu Augustyna Wyleżycha w Wodzisławiu Śląskim. *FOT. FK*

To ogólnopolska inicjatywa, która ma przypomnieć, że trzy śląskie powstania z lat 1919, 1920 i 1921 to wydarzenia o znaczeniu ogólnonarodowym. – Powstania te nie były tylko sprawą Śląska, lecz całej Polski – przypominają przedstawiciele IPN. – Dziś łączą wszystkie regiony poprzez pamięć o wspólnych wartościach: wolności, odwadze i solidarności.

Pamięć, która łączy pokolenia

W ramach tegorocznego cyklu uroczystości akcja zawitała do 16 miast w całej Polsce.

Każda z uroczystości przyciągała mieszkańców, samorządowców, harcerzy i młodzież. Wspólna modlitwa, składanie kwiatów, chwila ciszy – to gesty, które przywracają pamięć o powstańcach i przekazują młodemu pokoleniu wartości, które nimi kierowały.

Symbol, który trwa

Znak „Tobie Polsko” staje się dziś jednym z najważniejszych symboli pamięci o powstańcach śląskich. To nie tylko forma hołdu, lecz także apel, by nie zapomnieć o tych, którzy walczyli o polskość Śląska. Każdy taki znak to świadectwo, że historia powstań śląskich jest nadal żywa – podkreślają przedstawiciele IPN. – Dzięki tym działaniom pamięć o bohaterach przestaje być tylko kartą w podręczniku, a staje się częścią naszej codzienności.

W materiale wykorzystano komunikat IPN przesłany przez Jana Kwaśniewicza, naczelnika Oddziałowego Biura Upamiętnienia Walk i Męczeństwa. **Opr. FK**

Pogranicze Pamięci. Adrian Szczypiński bada pomniki poległych

Adrian Szczypiński to raciborski dokumentalista, pasjonat regionalnej historii. Zaprezentował ostatnio, na dwóch prelekcjach – w Raciborzu i Nysie, efekty swoich badań nad stanem, w jakim znajdują się pomniki poległych żołnierzy w wojnach XX wieku. Ślady poniemieckich (i nie tylko) pomników wplatają się w losy śląskiej ludności po 1945 roku.

Ofiary powojennej polityki komunistów

Szczypiński podkreśla w swoich wystąpieniach publicznych swój niezależny status, odcinając się od dwóch skrajnych postaw w dyskursie historycznym: nie straszy Niemcami, ale też nie tęskni do nich. Autor zaznacza, że jego motywacją jest czysta ciekawość wobec obiektów, które choć zrodzone z „niemieckiego ducha” i postawione w granicach III Rzeszy, resztę swego „życia”, nawet 3 – 4 lata dłużej, funkcjonują na terytorium Polski.

Pomniki te, często mylone z upamiętnianie II Wojny Światowej, padły ofiarą powojennej polityki władz komunistycznych Polski i Czech mającej na celu zniszczenie niemieckiej spuścizny. – Władze PRL-u potrafiły zburzyć całe starówki miast (jak Nysa, Rybnik czy Głubczyce), to z pomnikami poległych nie wszędzie im się to udało – twierdzi A. Szczypiński.

40 km od Raciborza

Badania raciborzanina objęły mały obszar w promieniu około 40 km od jego miasta, a także przyległe tereny Czech, gdzie różnice w stanie zachowania pomników są ogromne. Przyczyną tego zróżnicowania jest zdaniem badacza sytuacja etniczna, a nie państwowa.

> **W przypadku niektórych zaniechań ciśnie się na usta słowo: barbarzyństwo”** – Adrian Szczypiński

Ziemia Głubczycka (Śląsk Kresowy): Tu zniszczenia były największe. Po niemal całkowitym wysiedleniu Niemców, na ich miejsce przybyli przesiedleńcy z Kresów, którzy nie mieli emocjonalnego związku z tymi upamiętnieniami. Przykładem jest stan poniemieckich nagrobków na cmentarzu w Dobieszowie, gdzie według Szczypińskiego ciśnie się na usta słowo: barbarzyństwo.

Ziemia Raciborska i Kozielska: W rejonach, gdzie pozostali autochtoni śląscy, pomniki zachowały się znacznie lepiej. Miejscowa ludność nie niszczyła pomników, ponieważ widniały na nich nazwiska ich bliskich (ojców, dziadków, sąsiadów). Pomnik poległych bywał często jedynym miejscem upamiętnienia żołnierza, którego ciała nie sprowadzono z dalekiego frontu.

Kraj Hulczyński (Czechy): W Czechach stan zachowania jest najlepszy. Mimo powojennych konfliktów (jak brutalne wysiedlenia Niemców), Czesi wykazali się zadziwiającym pragmatyzmem, nie niszcząc pomników, lecz je adaptując (np. w Liptaniu, gdzie pierwotny pomnik ofiar I Wojny Światowej przekształcono w upamiętnienie czeskich ofiar z 1938 roku.

Pomnik jako symbol braku grobu

Adrian Szczypiński próbuje wyjaśnić ideę pomników poległych. Jak stwierdził Szczypiński, są one odwrotnością polskiego Grobu Nieznanego Żołnierza – to jest symbol braku grobu znanego żołnierza.

Ślązacy ginęli masowo na froncie zachodnim (Francja, Belgia), a ich ciał nie sprowadzano do domu. Pomnik w centrum wsi lub przy kościele, często fundowany ze zbiórek mieszkańców, był jedynym miejscem, gdzie rodzina mogła upamiętnić swojego poległego. Był to też powodem do dumy dla całej społeczności.

Historia Upamiętnień – Od Napoleona po Lipsk

Szczypiński prześledził genezę upamiętnień w Prusach, sięgającą 1813 roku (wojny napoleońskie), kiedy to Fryderyk Wilhelm III ustanowił Krzyż Żelazny – pierwsze odznaczenie dla szeregowych żołnierzy. Wydał wtedy dyrektywę o wieszaniu w parafiach tablic z nazwiskami poległych (z adnotacją o odznaczeniu Krzyżem Żelaznym).

Kolejne wojny doprowadziły do przeniesienia upamiętnień ze sfery sakralnej do przestrzeni publicznej, co symbolizowała Germania w centrach miast (np. w Raciborzu).

Adrian Szczypiński wysuwa hipotezę, że to gigantyczny, 91-metrowy Pomnik Bitwy Narodów w Lipsku (wzniesiony w 1913 r.), stał się protoplastą architektonicznym dla małych, lokalnych obelisków stawianych masowo po I Wojnie Światowej na Śląsku.

Śmierć i bogini zwycięstwa

Autor prelekcji zabrał szereg przykładów upamiętniania ofiar wojen. W Czechach znajduje się pomnik ukazujący żołnierza odchodzącego na front, a między nim a żoną błąkającą się śmierć. Są tablice z porcelanowymi zdjęciami – cenne, bo dają poległym twarze, ukazując ich jako konkretnych, często bardzo młodych, ludzi. Jest również postać za umierającym żołnierzem, wyglądająca jak anioł ze skrzydłami, w rzeczywistości symbolizowała boginię zwycięstwa Nike.

Szczypiński pracuje nad swoją pierwszą książką reporterską, która ma na celu dotarcie do różnic w potraktowaniu trudnej przeszłości obecnego pogranicza w oparciu o zróżnicowane postawy etniczne i kulturowe, niezależne od państwowych dekretów. **(red)**

eprasa.pl 2d4490597b

REKLAMA

SACRUM
PAMIĘĆ I POPIÓŁ

10 lat doświadczenia







- usługi kremacyjne
- klimatyzowana kaplica
- miejsca w kolumbarium

(przy cmentarzu w Żorach)

obsługujemy obszar **ŻOR**
oraz okolicznych miast:

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • RYBNIK
WODZISŁAW ŚL. • RACIBÓRZ

44-240 Żory, ul. Komunalna 7 tel. (32) 7 229 229 www.sacrumzory.pl

eprasa.pl 2d4490597b

Niepokój w Krzanowicach po serii kradzieży w Krzyżanowicach. Pada wniosek o rozbudowę systemu kamer

Temat bezpieczeństwa w gminie Krzanowice powrócił na sesji rady miejskiej w kontekście kradzieży transgranicznych i pojawiania się podejrzanych osób. Radny Sebastian Herber pytał o stan miejskiego monitoringu i możliwość jego rozbudowy. Wcześniej obawy zgłaszał Szymon Piechaczek, który wnioskował o dodatkowe patrole policji na terenie gminy.

Na sesji rady miejskiej w Krzanowicach radny Sebastian Herber poruszył temat obaw mieszkańców związanych z pojawianiem się podejrzanych osób na terenie gminy. Jak przyznał, może to mieć związek z sytuacją w sąsiedniej gminie Krzyżanowice, gdzie w ostatnich miesiącach doszło do kilku włamań. To odniesienie dotyczyło sprawy obywateli Czech, którzy kradli w tej gminie. Informowała o tym raciborska policja.

Do tematu nawiązał również na wcześniejszej sesji podinsp. Marek Ryszka, były komendant Powiatowy Policji w Raciborzu, obecnie komendant Komendy Miejskiej Policji w Żorach. Jak relacjonował na sesji, policjanci z komisariatu w Krzyżanowicach odnoszą sukcesy w ustalaniu sprawców. – Większość tych przypadków dotyczy kradzieży rowerów, hulajnóg i sprzętu ogrodniczego. Problemem jest jednak transgraniczny charakter przestępstw, który znacznie utrudnia działania służb. Mamy granicę, nie możemy ot tak pojechać i zrobić przeszukania. Postępowania przekazywane są przez naszą prokuraturę do czeskiej, co znacznie wydłuża cały proces. Choć sprawcy są często ustaleni, nie mamy wpływu na dalszy tok spraw – tłumaczył Ryszka. Więcej: Radni z Krzanowic zaniepokojeni rosnącą liczbą zgłoszeń w Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Co na to policja?



O jednym z takich przypadków, kiedy obywatel Czech dopuścił się kradzieży w regionie, Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu informowała 8 września. Policjanci z Krzyżanowic interweniowali w Chałupkach na ulicy Odrzańskiej, gdzie zgłaszający zatrzymał rowerzystę podejrzanego o kradzież. Na miejscu mundurowi potwierdzili, że 30-letni obywatel Czech ukradł rower, a także odpowiada za kradzież dwóch innych jednośladów. Jak podała komenda, funkcjonariusze odzyskali dwa ze skradzionych rowerów, które trafiły do właścicieli. W toku dalszych czynności ustalono, że mężczyzna dokonał również kradzieży wyposażenia z wnętrza samochodu, w tym zestawu naprawczego o łącznej wartości blisko 1200 złotych. Na tamten moment policja informowała również, że za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. *FOT. KPP RACIBÓRZ*

Herber pytał o miejski monitoring, do którego rozbudowy zachęcał wcześniej komendant Ryszka. Chciał wiedzieć, czy wszystkie kamery są sprawne na rynku. Burmistrz Andrzej Strzedulla odpowiedział, że obecnie monitorowany jest rynek, teren przy izbie regionalnej i przy urzędzie miejskim. Monitoring na stacji Krzanowice Południowe został zniszczony przez działania chuliganów i ma zostać odbudowany. – Z tego co wiem, policja miała taki monitoring wspólnie z jedną firmą z Raciborza rozbudowywać, czy to dojdzie do skutku, to nie wiem. Były tylko ustalenia swego czasu prowadzone, co do dostępu do internetu takowych kamer – dodał Strzedulla.

Radny dopytywał, czy można liczyć na rozszerzenie monitoringu, zwłaszcza w kontekście osób przekraczających granicę z Czech. – Sytuacja wygląda, że coraz częściej widzi się takie osoby. Może warto byłoby rozważyć, żeby ten monitoring bardziej rozszerzyć, zwłaszcza jeśli chodzi o trzy asfaltowe przejścia graniczne – ocenił Herber, dodając, że taka inwestycja może być bezcenna. Burmistrz nie zabrał już głosu.

Temat zagrożeń płynących z Czech radny Szymon Piechaczek poruszył już w lipcu w interpelacji, w której zwrócił się o zwiększenie patroli policji. – W związku z ostatnimi incydentami, które miały miejsce w sąsiedniej gminie Krzyżanowice, w miejscowościach takich jak Bieńkowice, Krzyżanowice, Nowa Wioska, Chałupki, zwracam się do pana Burmistrza o skierowanie pilnego wniosku do Komendy Powiatowej w Raciborzu oraz do Komisariatu Policji w Krzyżanowicach o dodatkowe patrole policji na terenie Bojanowa oraz całej gminy Krzanowice. Bezpieczeństwo mieszkańców powinno być dla władz priorytetem, a zapewnienie odpowiedniej liczby funkcjonariuszy na ulicach jest kluczowym elementem prewencji i skutecznej reakcji na zagrożenia – napisał radny z Bojanowa.

Wiceburmistrz Aleksander Reisky poinformował wówczas, że gmina wystąpiła do policji z takim wnioskiem. **(mad)**

Mateusz Fiołka i Maria Szczyrba „upolowali" lisa podczas Hubertusa w Łańcach

Na polanie w Łańcach, przy ulicy Grzybowej, odbyło się tradycyjne święto miłośników koni i myślistwa – Hubertus. Z tego miejsca wyruszyła parada jeźdźców i wozów, która przemierzyła malownicze tereny gminy Kornowac.



Centralnym punktem wydarzenia była gonitwa za lisem – najbardziej widowiskowa część obchodów, gromadząca co roku licznych uczestników i widzów. Wśród seniorów zwyciężył Mateusz Fiołka, który tym razem skutecznie „upolował" lisa. W jego skórę wcielił się ubiegłoroczny triumfator, Kuba Niedbała. Młodsi uczestnicy również stanęli do rywalizacji. Najlepsza okazała się Maria Szczyrba, która ponownie zdobyła lisią kitę. W roli lisa wystąpił Patryk Kampka, zwycięzca zeszłorocznej gonitwy młodzieżowej.

Oprócz głównych atrakcji na uczestników czekały stoiska przygotowane przez Koła Łowieckie Rejonu Rybnickiego oraz zaprzyjaźnioną czeską gminę Vřesina. Swoją ofertę zaprezentowały również Lasy Państwowe, które przygotowały materiały edukacyjne i pokazy przyrodnicze. Uczestnicy mogli także obejrzeć pokazy ptaków drapieżnych i spróbować potraw z dziczyzny.



Gonitwa za lisem w Łańcach zakończona triumfem Marii Szczyrby i Mateusza Fiołki. *FOT. BARTŁOMIEJ PLACEK (2)*

Hubertus w Łańcach to spotkanie miłośników jeździectwa, łowiectwa i leśnictwa. Wydarzenie ma otwarty charakter i co roku przyciąga mieszkańców gminy oraz gości z regionu. W powiecie raciborskim podobne obchody odbywają się również w Raciborzu, w Huzarskiej Dolinie, oraz w Żerdzinach w gminie Pietrowice Wielkie. **(mad)**

eprasa.pl 2d4490597b

WIEŚCI z GMINY NĘDZA

STYPENDIA WÓJTA GMINY NĘDZA dla najlepszych uczniów



Podczas uroczystej akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Szkole Podstawowej w Nędzy, Wójt Gminy Nędza, Leszek Pietrasz, wręczył stypendia dla uczniów, którzy w roku szkolnym 2024/2025 osiągnęli szczególne wyniki w nauce oraz mogą pochwalić się wybitnymi osiągnięciami edukacyjnymi.

Stypendium Wójta Gminy Nędza otrzymali uczniowie Szkoły Podstawowej w Nędzy: Zuzanna Bugdoll, Miriam Heisig, Antonina Łyczek, Amelia Sperka, Karolina Niewrzoł, Barbara Pawłowicz, Laura Michałek, Maciej Pendzich, Adam Krziżek, Julia Wyżykowska.

Wójt Gminy Nędza wręczył stypendia podczas uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej

W tym roku stypendia z rąk Wójta Leszka Pietrasza odebrało dziesięcioro uczniów.

Podczas uroczystości wójt Leszek Pietrasz skierował do uczniów i ich rodziców słowa uznania i wdzięczności. – Z wielką radością składam Państwu serdeczne gratulacje. Osiągnięcia Waszych dzieci są powodem do dumy nie tylko dla waszych rodzin, ale również dla całej społeczności naszej gminy. Sukcesy, które odnoszą są dowodem nie tylko ich pracowitości i ambicji, ale również Państwa troski, wsparcia oraz zaangażowania w proces wychowania i kształcenia – mówił.

Rodzice wyróżnionych uczniów, obecni na uroczystości, z dumą przyjęli gratulacje i podziękowania. Wręczenie stypendiów było nie tylko docenieniem indywidualnych wyników, ale także symbolicznym uhonorowaniem trudu całej społeczności szkolnej, która wspiera młodych ludzi w rozwijaniu ich potencjału.

Ekogórka w Babicach już służy dzieciom



17 października w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Babicach odbyło się uroczyste otwarcie Ekogórki, czyli nowej „Ekopracowni pod chmurką”. To wyjątkowe miejsce powstało z myślą o prowadzeniu zajęć przyrodniczych, biologicznych i ekologicznych na świeżym powietrzu – w bezpośrednim kontakcie z naturą.

W wydarzeniu uczestniczyli: Przewodnicząca Rady Gminy Nędza Edyta Szajt, Wójt Gminy Nędza Leszek Pietrasz, radny Adam Kowalski z Babic, Wiceprezes WFOŚiGW w Katowicach Pani Iwona Gejdel-Targosz, a także wykonawcy projektu, nauczyciele, uczniowie i zgromadzeni goście.

Uroczystość rozpoczęła się częścią artystyczną w wykonaniu uczniów, którzy zaprezentowali program o tematyce ekologicznej, podkreślający znaczenie troski o przyrodę i odpowiedzialnego korzystania z jej zasobów.

Po występie wszyscy uczestnicy udali się do nowej pracowni, gdzie nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi symbolicznie otwierające nową przestrzeń edukacyjną. Następnie odbyło się sadzenie ostatnich drzew, które dopełniły zieloną aranżację terenu wokół szkoły.

– W ramach inwestycji zamontowano zadaszoną wiatę ze stołami i ławkami, powstała również kwietna górka z domkami dla owadów i edukacyjnym ulem. Wokół niej wytyczono żwirową ścieżkę z betonowymi płytkami przedstawiającymi tropy zwierząt. Dzieci mogą też korzystać ze ścieżki sensorycznej, tablic edukacyjnych poświęconych owadom, drzewom i ptakom, a także z gier przyrodniczo-edukacyjnych. Cieszymy się, że dzieci zyskały taką przestrzeń – mówi Wójt Gminy Nędza, Leszek Pietrasz.

Nowa przestrzeń pozwoli prowadzić ciekawsze i bardziej angażujące lekcje w plenerze, rozwijając wśród uczniów wrażliwość ekologiczną oraz ciekawość świata.

Zadanie „Ekopracownia pod chmurką 2025” zostało dofinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w formie dotacji w wysokości 70 000 zł. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 87 500 zł.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Publikacja powstała we współpracy z Gminą Nędza oraz jest współfinansowana z jej środków

eprasa.pl 2d4490597b

Jazz w Przystanku

Raciborski klub muzyczny Przystanek Kulturalny Koniec Świata zaprasza na Zaduszki Jazzowe w Listopadzie w ramach nowego cyklu koncertów Cały Ten Jazz.
13 Listopada 2025 o godz 20.00 na naszej scenie wystąpi PSC JAZZ TRIO czyli klasyczne jazzowe trio instrumentalne, którego liderem jest Arek Skolik - wybitny jazzowy perkusista. Koncert to muzyczna podróż w głąb polskiego repertuaru jazzowego oraz artystycznej interpretacji standardów jazzowych. Koncert odbędzie się w czwartek,
Przystanek Kulturalny Koniec Świata - ul. Karola Miarki 3a, Racibórz, śląskie, Polska Cena biletu: od 79 zł **(red)**

Kursy komputerowe dla seniorów

Raciborski Fundusz Lokalny rozpoczyna nową serię bezpłatnych kursów komputerowych adresowanych do raciborskich seniorów. Intensywne szkolenie obejmie 30 godzin nauki w dwóch grupach: początkującej i średniozaawansowanej. Uczestnicy poznają podstawy obsługi komputera i urządzeń cyfrowych oraz zdobędą wiedzę w zakresie: podstawowych narzędzi i aplikacji, tworzenia dokumentów, fotografii i obrazów, bezpieczeństwa i zasad korzystania z Internetu oraz usług internetowych, takich jak media społecznościowe, komunikatory, bankowość elektroniczna czy obsługa poczty e-mail. Kursy są współfinansowane ze środków Miasta Racibórz. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 604 407 490. **(red)**

Zawodowa aktywizacja osadzonych

W Zakładzie Karnym w Raciborzu trwa realizacja programów aktywizacji zawodowej w ramach Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego (FERS). Projekt ma na celu przygotowanie osób pozbawionych wolności do ponownego wejścia na rynek pracy oraz ich skuteczną reintegrację społeczną.
Uczestnicy programu biorą udział w profesjonalnych kursach zawodowych, takich jak monter instalacji sanitarnych, opiekunka osób starszych czy podstawy prac budowlanych. Oprócz zdobywania kwalifikacji technicznych, osadzeni mają również możliwość rozwijania kompetencji miękkich, ucząc się pracy zespołowej, komunikacji i radzenia sobie ze stresem.
– Aktywizacja zawodowa to jeden z kluczowych elementów procesu resocjalizacji. Dzięki takim projektom skazani zyskują realne narzędzia do podjęcia pracy po opuszczeniu zakładu karnego – podkreśla ppłk Dagmara Lotawiec-Serafin Dyrektor Zakładu Karnego w Raciborzu. **(red)**

Utrudnienia na przejeździe kolejowym w Pietrowicach Wielkich potrwają do końca października



Na zdjęciu przejazd kolejowy w Pietrowicach Wielkich.
FOT. GOOGLE MAPS

Kierowcy i piesi w Pietrowicach Wielkich muszą liczyć się z utrudnieniami na przejeździe kolejowym przy ulicy Raciborskiej. Od 22 października trwają tam prace remontowe, które mają potrwać do 31 października.
Na czas prowadzenia robót obowiązuje ruch wahadłowy, sterowany sygnalizacją świetlną. Prace obejmują remont nawierzchni w rejonie torowiska. Miejscowy urząd apeluje do uczestników ruchu o zachowanie szczególnej ostrożności oraz stosowanie się do wprowadzonych zmian w organizacji ruchu. **(d)**

Oskarowi wykonawcy na koncercie w Opawie

Nie lada gratka muzyczna szykuje się w Opawie. Zaledwie kilka tygodni po zakończeniu udanej europejskiej i amerykańskiej trasy koncertowej z zespołem Swell Season, Markéta Irglová i Glen Hansard – zdobywcy Oscara za piosenkę do filmu „Once" – zagrają jedyny koncert na Morawach i Śląsku. Odbędzie się on w sobotę 29 listopada w magicznych wnętrzach kościoła św. Wacława w Opawie.
„Markéta Irglová była muzyczną gwiazdą ubiegłorocznego opawskiego Festiwalu Slunovrat, ale przede wszystkim było to równocześnie jedno z najpiękniejszych naszych spotkań całego roku – wspomina dyrektor Festiwalu Slunovrat Václav Müller – „Nawiązaliśmy wtedy bardzo przyjazną nić porozumienia nie tylko z Markétą, ale także z jej ojcem Markiem Irglem, i razem od tego momentu planowaliśmy jej ponowny powrót na naszą festiwalową scenę. I bardzo się cieszymy, że udało nam się to zorganizować i na dodatek w słynnym duecie z Glenem Hansardem" – zdradza okoliczności powstania opawskiego koncertu.
Nagrodzony Oscarem duet wznowił współpracę po ponad dwunastu latach. W 2023 roku duet nagrał singiel "The Answer Is Yes" i wyruszył w wyprzedaną na pniu trasę koncertową po prestiżowych salach USA. Udany powrót na scenę zmotywował oboje muzyków do dalszej współpracy w studiu, której kulminacją było wydanie w tym roku wspólnego albumu „Forward" i późniejsza trasa koncertowa po Europie i Ameryce, która zakończyła się na początku września.
Ze względu na wspólne początki występów właśnie na czeskich scenach, czeskie koncerty Markéty i Glena zawsze trochę różnią się od pozostałych i zawsze są wyjątkowe. Zdarzają się one rzadko, a biorąc pod uwagę inną bogatą działalność artystyczną obu artystów, nigdy nie jest pewne, kiedy znów się powtórzą. Podczas występu w Opawie uczestnicy koncertu będą mogli usłyszeć starsze, wspólne utwory z filmu „Once", ale także najnowsze utwory z ostatniej płyty. Nie zabraknie również kilku utworów z solowych projektów irlandzko-czeskiego duetu. „W magicznej atmosferze kościoła św. Wacława, w przeddzień Adwentu, czeka nas wieczór pełen niezapomnianych i urzekających przeżyć" – zaprasza serdecznie Václav Müller.

Bilety na miejsca siedzące na to niezwykłe wydarzenie można kupić w sieci www.smsticket.cz.



eprasa.pl 2d4490597b



■ Wspólne świętowanie dwóch partnerskich gmin zakończyło się biesiadą w tworkowskiej Roszarni, gdzie za kufel chwycił m.in. wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki.
FOT. UK KRZYŻANOWICE

Krzyżanowice i Seeshaupt razem od ćwierć wieku

Delegacja z bawarskiej gminy Seeshaupt odwiedziła gminę Krzyżanowice, by wspólnie świętować 25-lecie współpracy. Goście z Niemiec spędzili w regionie kilka dni, poznając jego historię, zabytki i mieszkańców.

Wspólne zwiedzanie i jubileuszowe spotkanie

Od 16 do 20 października w Krzyżanowicach gościła delegacja z partnerskiej gminy Seeshaupt w Bawarii. W jej skład weszli przedstawiciele rady gminy, byli samorządowcy, mieszkańcy oraz orkiestra dęta Musikkapelle Seeshaupt. Podczas pobytu goście odwiedzili m.in. Tworków, gdzie zwiedzili zabytkowy młyn, kościół i ruiny zamku, a także Centrum Górnej Odry w Chałupkach i Zamek Piastowski w Raciborzu.

Oficjalne spotkanie jubileuszowe odbyło się w Boguminie „Pod Zielonym Dubem". Wójt gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki skierował do zgromadzonych podziękowania, a o początkach partnerstwa opowiadał wójt-senior Wilhelm Wolnik. Kulminacyjnym punktem wizyty była sobotnia biesiada w tworkowskiej Roszarni. Mieszkańcy i goście bawili się razem przy dźwiękach orkiestr: Musikkapelle Seeshaupt oraz Orkiestry Dętej Gminy Krzyżanowice.

25 lat partnerstwa Krzyżanowic i Seeshaupt

Umowa partnerska między gminą Krzyżanowice a gminą Seeshaupt została podpisana 29 maja 1999 roku w Krzyżanowicach podczas uroczystości poświęconych pamięci kompozytorów Ludwiga van Beethovena i Franciszka Liszta – przypomina Urząd Gminy w Krzyżanowicach. Jak dodaje, już w sierpniu 2000 roku orkiestra dęta z Seeshaupt wzięła udział w święcie dożynkowym w Krzyżanowicach, a we wrześniu tego samego roku chór św. Anny z Krzyżanowic wystąpił w gminie Seeshaupt.

– W toku współpracy gmina Seeshaupt przekazała w 2007 roku OSP Krzyżanowice nieodpłatnie samochód strażacki marki Magirus-Deutz – przypomina urząd. Współpraca, jak podkreśla, obejmuje różne obszary: kulturę, edukację, bezpieczeństwo oraz wymianę społeczną i sportową. Spotkania, koncerty, wizyty delegacji i wspólne projekty są stałym elementem tego partnerstwa.

– Dla gminy Krzyżanowice jubileusz 25-lecia jest ważnym momentem – podkreśla trwałość i znaczenie współpracy międzynarodowej na poziomie lokalnym. Tego typu kontakty sprzyjają wymianie doświadczeń, kultur i dobrych praktyk, a także wzmacniają więzi między mieszkańcami obu gmin – stwierdzają urzędnicy.

(oprac. d)

REKLAMA

33 lata tradycji
TOUROPERATOR ARION Senior
BIURO PODRÓŻY

PODRÓŻE BEZ NOCNYCH PRZEJAZDÓW!
Oferujemy nocleg w hotelu przed i po wycieczce, i rano podstawiamy autobus do tego hotelu z pilotem na wycieczkę.

OFERTA 2026

tel. 12 632 01 50 | kom. 781 892 523 | 601 511 897
pn. – pt. 09:30 – 16:30 | Kraków, ul. Karmelicka 32

Więcej ofert na: www.arionsenior.pl
Wyjazdy: Żory, Katowice, Gliwice

SKANDYNAWIA



HIT

SZWECJA-FINLANDIA / 6 dni
Ekskluzywne promy przez Bałtyk:
Sztokholm - Turku: VIKING LINE
Helsinki - Sztokholm: SILJA Line
Zwiedzanie: Nörkoping - Sigtuna - Sztokholm - Muzeum statku Vasa - Turku – Helsinki
Muzeum ABBA
10.08 - 15.08 od 4260 zł
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 4 przeprawy promowe, 5 noclegów (4 noclegi na promach, 1 w hotelu 4*), 5 śniadań, 5 obiadokolacji (4 x All Inclusive + 1 x serwowana), wieczorny show na promie w czasie rejsu Helsinki – Sztokholm, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia

HIT SZWECJA-DANIA / 5 dni
Prom STENA Line przez Bałtyk do Szwecji i mostem ORESUND z Malmö do Kopenhagi
Zwiedzanie: Kalmar - Malmö/Kopenhaga - Zamek Kronborg - Rezerwat Łosi -Karlskrona
28.04 - 02.05 od 2990 zł
01.06 - 05.06 od 3280 zł
24.08 - 28.08 od 3280 zł
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 2 przeprawy promowe, 4 noclegi (2 noclegi na promach, 2 w hotelu3 */4*), 4 śniadania, 4 obiadokolacje (2 x All Inclusive + 2 x serwowane), opieka pilota w jęz. polskim, ubezp. NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia

HIT SZWAJCARIA-WŁOCHY
4 kraje w 5 dni
PANORMICZNYM POCIĄGIEM „BERNINA EXPRESS" przez ALPY widokowa trasą Unesco ze Szwajcarii do Włoch
Zwiedzanie: CZECHY - Czeski Krumlov; AUSTRIA: Salzburg, Zell Am See i rejs po Jez. Zeller See; SZWAJCARIA: Chur + trasa widokowa w Alpach; WŁOCHY: Tirano, Jez. Garda, Sirmione, Werona
CENA OD 3050 zł
18.05 - 22.05 | 21.07 - 25.07 | 01.09 - 05.09
23.06 - 27.06 | 11.08 - 15.08 | 12.10 - 16.10
30.06 - 04.07 | 24.08 - 28.08 | 15.09 - 19.09
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 4 noclegi w hotelach***, 4 śniadania, 4 obiadokolacje, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn.



NIEMCY - PERŁY BAWARII / 7 dni
Pasawa - Burghausen - Ratyzbona - Norymberga - Rothenburg ob. der Tauber - Hohenschwangau - Neuschwainstein - FÜsen - Wieczór Bawarski - Linderhof - Ettal - Oberammergau - Wies - Garmisch Partenkirchen - Monachium - Herrenchiemsee
26.06 - 02.07 | 09.08 - 15.08 | 09.10 - 15.10
cena od 3790 zł / osoba
W cenie: przejazd autokarem klasy lux, 6 noclegów w Pensjonacie/Hotelu***, 6 śniadań - bufet, 5 obiadokolacji, 1 obiadokolacja w formie wieczoru bawarskiego z muzyką na żywo, opieka pilota - przewodnik
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, , MOP Mszana Płn.

SŁOWENIA-WŁOCHY / 6 dni
Zwiedzanie: Jezioro i Zamek BLED - Wąwóz VINTGAR - Dolina BOHINJ - VOGEL - LUBLANA - Jaskinia POSTOJNA - Zamek PREDJAMA - PIRAN: kolacja regionalna i degustacja win - TRIEST - Zamek MIRAMARE.
28.04 - 02.05 | 01.06 - 05.06 | 24.08 - 28.08
od 2990 zł
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 5 noclegów w hotelach***, 5 śniadań, 5 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn.

HIT KONCERT FILHARMONIKÓW
WYCIECZKA do Wiednia / 3 dni



Ogrody Pałacu Schönbrunnw | 19.06 - 21.06 | 1530 zł

HOLANDIA
PARADA KWIATÓW | cena od 3490 zł
15.04 - 19.04 | 22.04 - 26.04 | 28.04 - 02.05
Wyjazdy: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica

FRANCJA
LAZUROWE WYBRZEŻE / 7 dni
RIVIERA FRANCUSKA
Zwiedzanie: Mentona - Nicea - Cannes - Kanion Verdon - Moustiers Sainte Marie Marsylia Arles - Pont du Gard - Avignion - PN Calanques - Cassis - Mediolan
26.06 - 02.07 - 4500 zł
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 6 noclegów w hotelach**/***, 6 śniadań, 6 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana przy A1

PARYŻ – WERSAL 18.04 - 24.04 03.10 - 09.10
cena od 4390 zł
Wyjazdy: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana przy A1

ALZACIA / 8 dni
Zwiedzanie: Mentona - Nicea - Cannes - Kanion Verdon - Marsylia Cassis - PN Calanques - Arles - Avignion - Route des Vins - Colmar - Obernai - Strasburg (rejs statkiem)
09.06. - 14.06 – cena 5200 zł
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 7 noclegów w hotelach**/***, 7 śniadań, 7 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana przy A1

WYPOCZYNEK I WCZASY NAD MORZEM
Z DOJAZDEM AUTOKAREM!

JAROSŁAWIEC z basenem / 11 dni
100 m od morza i słynna Plaża DUBAJ
Hotel Król Plaza Spa & Wellness kryty basen, jacuzzi i grota solna
14.06 – 24.06 | 23.06 – 03.07 | 19.08 – 29.08
cena od: od 3860 zł, za pokój 1 os. + 1000 zł
zabiegi, rehabilitacja, masaże + 350 zł (3x20')
W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem, czajnik, bufetowe posiłki, wycieczka autokarowa z przewodnikiem do Ustki, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Poznań.

MIELNO OW „BAŁTYK"
50 m od morza
25.05 - 05.06 | 15.06 - 27.06 | cena od 3155 zł
W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem, czajnik, posiłki: 3 x dziennie bufet, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław

WŁOCHY-TOSKANIA / 8 dni
Zwiedzanie: CORTON - SIENA - San Gimignano - degustacja wina w regionie Chianti - FLORENCJA - LUKKA - PIZA - La Spezia - Cinque Terre - Rappalo - PORTOFINO
06.05 - 13.05 | 09.06 - 16.06 | 26.09 - 03.10
od 3620 zł
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 7 noclegów w hotelach***, 7 śniadań, 7 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn.

SUPER PROMOCJA! NA HASŁO „NOWINY" – GWARANCJA NIEZMIENNOŚCI CENY

REZERWACJE ON-LINE, TEL. 12 632 01 50

eprasa.pl 2d4490597b

PKP planuje zamknięcie ulicy w Kuźni Raciborskiej, burmistrz sprzeciwia się.

Co z dworcem kolejowym?

PKP planuje modernizację linii kolejowej E59 przebiegającej m.in. przez Kuźnię Raciborską, ale nie wszystkie zaplanowane rozwiązania spotkały się z akceptacją lokalnych władz. – Zgłosiliśmy uwagi – relacjonował na ostatniej sesji burmistrz Wojciech Gdesz. Chodzi o zamknięcie ul. Browarnej. Burmistrz mówił również o szczegółach spotkania z PKP i zmianach, które czekają Kuźnię Raciborską. Jedną z nich będzie wydłużenie peronu – obecnie pociągi dalekobieżne nie mieszczą się na nim w całości, przez co pasażerowie muszą przechodzić przez pociąg, aby wysiąść lub trafić do odpowiedniego wagonu. Powraca też temat budynku po dawnym dworcu kolejowym.

Perony za krótkie, PKP planuje przebudowę stacji

O tym, że Kuźnia Raciborska ma za krótkie perony, wiadomo nie od dziś. Ba, już po zakończeniu ostatniego remontu, kiedy perony zostały skrócone, stało się jasne, że konieczna będzie kolejna modernizacja. Obecnie pociągi PKP Intercity nie mieszczą się w całości na stacji, co utrudnia pasażerom wsiadanie i wysiadanie z wagonów, w których mają zarezerwowane miejsca. Na stacji znajdują się dwa perony jednokrawędziowe o długości 120 metrów, dlatego podróżni muszą przechodzić przez inne wagony, by dotrzeć do właściwego.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej burmistrz Wojciech Gdesz relacjonował spotkanie urzędników z przedstawicielami PKP i firmy projektującej inwestycję. Plan modernizacji przewiduje prace od stycznia 2027 do grudnia 2030 i obejmuje wymianę przepustów, modernizację dworca i bocznic, przebudowę peronów z ich wydłużeniem, budowę przejścia podziemnego dla pieszych, montaż ekranów dźwiękoszczelnych przy terenach zabudowanych oraz modernizację rampy i mostu kolejowego nad ul. Browarną.

Urzędnicy zgłaszają uwagi do zamknięcia ul. Browarnej

W kontekście ostatniego zadania pojawiły się uwagi urzędników, bo projekt zakładał zamknięcie ul. Browarnej od ul. Powstańców Śląskich. – Zgłosiliśmy uwagi, wskazaliśmy na całkowity brak możliwości takiego rozwiązania – relacjonował Gdesz. – Gmina nie zgadza się na przedstawione rozwiązanie w tym aspekcie – dodał, podkreślając, że gmina oczekuje przeprojektowania tej części inwestycji. – Wszystkie inne przyjmujemy z dużą radością i nadzieją, że będą wykonane – zaznaczył.

Zwróćmy uwagę, że w ramach inwestycji powstanie podziemne przejście dla pieszych na kuźniańskim peronie, o czym wspomniał Gdesz. Obecna kładka nad torami po remoncie zostanie zlikwidowana. Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. wyjaśniła nam, że perony w Kuźni Raciborskiej zostaną wydłużone do 200 metrów. Nowe przejście podziemne będzie wyposażone w windy, a dojście do peronów możliwe także od strony wiaduktu, gdzie komunikację ułatwią chodniki i dodatkowe windy. Więcej: Pociągi dalekobieżne za długie na peron. Czy w Kuźni Raciborskiej szykują się zmiany?

Posłanka pyta ministra o los zdewastowanego dworca

Powraca temat budynku po dworcu kolejowym w Kuźni Raciborskiej, którego zły stan techniczny wielokrotnie poruszano w naszych publikacjach. Posłanka Gabriela Lenartowicz złożyła w tej sprawie zapytanie do ministra infrastruktury, reagując na prośbę radnego Kacpra Cichockiego, a jednocześnie przekazała mu wcześniejsze publikacje Nowin dotyczące sprawy.

– W piśmie skierowanym do mnie zwraca on (radny Cichocki – przyp. red.) uwagę na dramatycznie zły stan starego budynku dworca, który stwarza realne zagrożenie katastrofą budowlaną. Po zgłoszeniu przez niego zawiadomienia do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Raciborzu, stwierdzono liczne naruszenia oraz wskazano elementy do niezwłocznej ich naprawy przez PKP – napisała posłanka.



Na zdjęciu budynek po dworcu kolejowym w Kuźni Raciborskiej

Jak dodała, zdaniem radnego nic w tej sprawie się nie dzieje, a obawy mieszkańców rosną. – W bezpośrednim sąsiedztwie zdewastowanego budynku znajduje się peron, z którego codziennie korzystają mieszkańcy, w tym młodzież podróżująca do szkół w sąsiednich miejscowościach. Podczas złych warunków atmosferycznych np. w przypadku silnego wiatru obawiają się spokojnie oczekiwać na pociąg – wyjaśniała Lenartowicz.

Brak remontu dla kuźniańskiego dworca – PKP nie uwzględniło go w planach

Odpowiedź wiceministra infrastruktury Piotra Malepszaka, podobnie jak wcześniejsza, nie przynosi dobrych wiadomości. Jak tłumaczy, budynek należący do PKP S.A. nie został uwzględniony w analizach potrzeb inwestycyjnych.

– Wskazaną przez spółkę przyczyną takiego zakwalifikowania dworca kolejowego w Kuźni Raciborskiej jest brak zasadności przywrócenia obsługi podróżnych i funkcji dworcowej (pozostaje nieczynny dla podróżnych) oraz niska wymiana pasażerska na poziomie ok. 150 – 199 osób na dobę – wyjaśnia Malepszak.

Dodaje jednak, że sytuacja może ulec zmianie, jeśli władze samorządowe zainteresują się współpracą w zagospodarowaniu budynku. – PKP S.A. bowiem poza standardową analizą potrzeb inwestycyjnych w zakresie poprawy obsługi podróżnych koncentrującą się na dworcach o istotnym znaczeniu dla regionalnej i krajowej sieci transportu kolejowego, opracowuje również instrument umożliwiający inwestycje na dworcach o relatywnie mniejszej wymianie pasażerskiej, realizowany w partnerstwie z Samorządami. Szczegóły „Programu dla Samorządów" i zasady uczestnictwa będą opublikowane po zakończeniu niezbędnych prac i uzgodnień – dodaje.

Wstępny harmonogram zakłada zaproszenie zainteresowanych samorządów do współpracy w formie ogłoszenia o naborze do końca 2025 roku. – Wskazać również należy, że zgodnie z informacją przedłożoną przez Spółkę PKP S.A. dworce nie pełniące obecnie funkcji obsługi podróżnych, takie jak Kuźnia Raciborska, są utrzymywane w należytym stanie technicznym i zabezpieczone przed dostępem osób postronnych. Zabezpieczenie nieczynnego obiektu podlega cyklicznym kontrolom – puentuje Malepszak.

(mad)

eprasa.pl 2d4490597b



Dom w niebie

SIOSTRA DOLORES z klasztoru Annuntiata

Listopad to szczególny miesiąc, w którym przekonujemy się ponownie, że mamy DOM W NIEBIE, ten jedyny i prawdziwy . Mieszkanie na wieki, w którym będziemy mogli zamieszkać z ludźmi , których Bóg pozwolił nam kochać tutaj na ziemi. Nie będziemy już na nich czekać, tęsknić i szukać. Będziemy razem, jak rodzina połączona więzami miłości. Mamy DOM w niebie i znam DROGĘ, po której dojdziemy do tego naszego nieba. Ta wędrówka trwa trochę, ale miesiące często mijają jak minuty, a miłość jakby do przodu popycha. To DROGA jedyna w swoim rodzaju dla każdego i ma swoją nazwę„ JEZUS". To ON wskazuje nam drogę pewną, choć trudną, bo jedyną. Wszystkie inne drogi, prowadzą do tej jednej, bo ludzkie wędrówki nie są JEMU obce.



Śmierć to chleb codzienny w Afryce. Każdy już wie, że w sobotę wcześnie rano pójdzie na pogrzeb brata, żony, dziecka, sąsiada. Ten dzień jest dla całej wioski– wielkim przeżyciem. Cały tydzień ludzie zbierają się, by razem opłakiwać zmarłego, by się wspólnie modlić, niezależnie od kościoła, do którego się należy. A w dniu pogrzebu wszyscy gromadzą się na wspólnym posiłku. W afrykańskiej kulturze pogrzeb jest jednym z najważniejszych wydarzeń, dlatego, że ludzie ci mają wielki szacunek dla zmarłych. Wierzą w ich obecność i ingerencje w ich codziennym życiu. Afrykańczycy wiedzą, że duchy ich przodków mają wielki wpływ na ich codzienność. W każdej ważnej decyzji, jak na przykład zawarcie małżeństwa, czy urodzenie dziecka, ludzie ci proszą o pomoc i błogosławieństwo swoich duchowych przodków z rodziny. Jeśli ktoś w rodzinie bardzo choruje i nie znajduje znikąd pomocy, to jest znakiem, że przodkowie gniewają się na nich i nie zgadzają się, na ich sposób życia. „ Jeśli umrę, to pamiętaj mój Duch -moje serce, będzie z Tobą, byś i ty doszedł do niebieskiej bramy śmierci." To słowa pożegnania ludzi którzy, odchodzą od nas każdego dnia, dając siłę i nadzieję, że śmierć jest tylko przejściem do innego, lepszego świata, w którym ludzie nam bliscy czekają na nas. Ta świadomość jest obecna prawie w każdej kulturze. Dlatego warto żyć, z wszystkich sił, bo za niebieską bramą czekają na nas ci, którzy przed nami odeszli i którzy są z nami w codziennej walce o to, by iść za głosem własnego serca, bo tylko to jest jedyna droga do Boga…

Odeszła

Henry, młody mężczyzna, przyjechał do nas, z grupa studentów uniwersytetu, by robić badania i statystyki ludzi zarażonych wirusem HIV. Obecnie mamy około sześciuset ludzi na leczeniu ARV i około trzech tysięcy na liście czekających. To pacjenci, których system odpornościowy jest jeszcze w stanie funkcjonować bez tabletek, ale przychodzą do nas na regularne badania krwi i leczenia początkowych symptomów zarażenia wirusem. Kiedy liczba komórek odpornościowych zmniejszy się do 200 -CD4 wtedy zaczynamy leczenie już na całe życie.

Pasją Henriego jest pomaganie ludziom chorym. Pracuje każdego dnia po 10-15 godzin. Jego uprzejmość i prostota w stosunku do naszych ludzi jest zadziwiająca, tym bardziej, że jest białym Afrykanerem. Widać, że apartheid jakby go nie dotknął. A to jest wyjątkowe w jego środowisku.

Zapytałam Henriego skąd jego bezinteresowna pasja życia dla innych. Przecież to dziś już naprawdę nie jest to codziennością, szczególnie wśród ludzi jego pokroju. Większość młodych, jeżeli ma jakąkolwiek szanse by studiować, wybiera biznes albo zarządzanie. Kiedyś wieczorem przyszedł, usiadł, głęboko się zamyślił i powiedział: „Trzy miesiące temu umarła moja dziewczyna. Byliśmy razem przez długi czas, planowaliśmy się pobrać, mieć dzieci, być jedną z praktykujących rodzin naszego kościoła Baptystów. Jej ojciec był tam pastorem. Każdego dnia razem prosiliśmy Boga, by ON był zawsze wśród nas, by był źródłem naszej Miłości i wspólnego życia! Ona nauczyła mnie bezinteresowności, postawiła Boga na pierwszym miejscu w moim życiu i zawsze powtarzała, że dobro ma sens – czasem niewidzialny i niedostrzegalny, ale ma na pewno. Chorowała tylko tydzień. Na wszystko było już za późno. Miała tylko ciągły ból głowy, to był rak… .Odeszła tak nagle i tak wcześnie… Czuję, że jest moim Aniołem!"

Henry nie ma żalu do Boga, choć mógłby pytać: dlaczego? Wie, że to pytanie jest bez odpowiedzi, jak wiele innych. Chce pomagać innym, bo wie, że przez to będzie blisko tej, z którą chciał być zawsze. To ona go tego nauczyła. I odeszła. Nie jest ważne, jak długo żyjemy, ale co zrobimy z każdą minuta naszego jedynego życia, jedynej szansy na tej ziemi.

REKLAMA

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USGpacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

Spirometria

Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl 2d4490597b

V liga: Tworków przegrał w Drogomyślu

W rozegranym 25 października meczu zespół z Tworkowa uległ na wyjeździe 2:4 Błyskawicy Drogomyśl.

– Do przerwy gospodarze prowadzili 2:0, ale po zmianie stron nasza drużyna ruszyła do odrabiania strat. W 50 minucie kontaktową bramkę zdobył Arkadiusz Strzelczyk, a cztery minuty później wyrównał Bartosz Krzyżok. Niestety, w 71. minucie Błyskawica ponownie wyszła na prowadzenie (po dość kontrowersyjnym rzucie karnym), a w 92. minucie meczu ustaliła wynik na 4:2 – zrelacjonowano pojedynek na FB klubu.

W tabeli drużyna LKS zajmuje czwartą lokatę z dorobkiem 21 punktów i stratą 9 punktów do lidera. Następny mecz rozegra w niedzielę 2 listopada o 14.00. Rywalem będzie BTS Rekord Bielsko-Biała II. **(red)**

SIATKARZE Z WYGRANYMI NIEZALEŻNIE OD WIEKU

W Katowicach raciborzanie zmierzyli się z drużyną Volley Concept Katowice w ramach rozgrywek I Ligi Śląskiej.

Po czterosetowym meczu to zespół z Raciborza cieszył się ze zwycięstwa 3:1 (25:20, 20:25, 25:20, 25:18). – Zespół pokazał charakter, determinację i solidną grę w każdym elemencie – szczególnie w końcówkach setów, gdzie zachowaliśmy chłodne głowy i skutecznie wykorzystaliśmy swoje szanse – podano na klubowym FB.

Kadeci z KS Racibórz pokonali KS Volley Miasteczko Śląskie 3:0 (25:10, 25:13, 25:17). – Świetne zawody w wykonaniu naszych kadetów! Podejmowali w domowym spotkaniu swoich rówieśników z Miasteczka Śląskiego. Pewna gra, skuteczna zagrywka, niewiele błędów własnych – to wszystko dało pierwsze 3 punkty do ligowej tabeli – przekazał klub na temat podopiecznych Bartosza Frątczaka. **(red)**

Okręgówka: Krzyżanowice z Mszaną na czele tabeli

LKS Krzyżanowice ma już tyle samo punktów co lider Start Mszana – 24. Ustępuje mu stosunkiem bramek. – Po znakomitej pierwszej połowie, w której nasz zespół kontrolował grę i zdobył dwie bramki autorstwa Mateusza Danieluka i Tomasza Czecha, nic nie zapowiadało emocji w końcówce. Do przerwy prowadziliśmy pewnie 0:2 i wydawało się, że trzy punkty są na wyciągnięcie ręki.

W 62. minucie Kacper Owczarczyk nie wykorzystał rzutu karnego na 0:3, a chwilę później gospodarze złapali wiatr w żagle i w ciągu pięciu minut zdołali doprowadzić do remisu 2:2. W 92. minucie bohaterem spotkania został Jakub Kirszniak, który zdobył bramkę na wagę trzech punktów – podał klub na swoim FB.

Unia Racibórz znalazła się na 6 pozycji z 19 punktami. 9 lokatę zajmuje Kolejarz Chałupki, który ma 18 punktów. Poza strefą spadkową jest Nędza. Jej dorobek to 12 oczek. Ostatni w tabeli jest LKS Gamów – 6 punktów i bramki 15:39.

Wyniki 12 kolejki: Dąb Gaszowice – Naprzód Czyżowice 4:1, Naprzód 32 Syrynia – Silesia Lubomia 3:2, Borowik Szczejkowice – LKS Krzyżanowice 2:3, Czarni Gorzyce – LKS 1908 Nędza 2:0, Kolejarz Chałupki – Płomień Połomia 3:2, Start Mszana – Ruch Stanowice 3:0, Unia II Turza Śląska – Przyszłość Rogów 2:1, LKS Gamów – MKS Unia Racibórz 1:6

W następnej kolejce Nędza zagra z Chałupkami 2 listopada o 11.00; Krzyżanowice podejmą Gorzyce 2 listopada o 14.00, Unia Racibórz zmierzy się z Syrynią 2 listopada o 14.00, a LKS Gamów jedzie do Rogowa — mecz także w niedzielę o 14.00. **(red)**

Klasa A: Niespodzianka w Bełsznicy – lider przegrał

Na czele tabeli są pietrowiczanie ze Startu i rezerwy Tworkowa. Trzy punkty mniej ma Pietraszyn. W czołówce poza podium kolejne miejsca zajmują: Raszczyce, Grzegorzowice i Borucin. W dole tabeli też ziemia raciborska – ostatni jest Zabełków (6 punktów), a nad nim: Rudy, Pawłów i Markowice.

Wyniki 11 kolejki: Rozwój Bełsznica – Start Pietrowice Wielkie 3:1, LKS Owsiszcze – Braxton Raszczyce 1:0, Czarni Nowa Wieś – KS 1905 Krzanowice 1:2, LKS II Tworków – Naprzód Borucin 4:1, LKS Zabełków – Zameczek Czernica 2:6, Studzienna – Pietraszyn 1:3, Buk Rudy – LKS 07 Markowice 1:3, Grzegorzowice – Pawłów 3:1

W następnej kolejce Pietrowice podejmą Markowice, a Pietraszyn – Rudy. Borucin zmierzy się z Pawłowem, a Krzanowice z rezerwami Tworkowa. Do Grzegorzowic przyjedzie Zabełków. Wszystkie mecze odbędą się 2 listopada, początek o 14.00. **(red)**

Klasa B: najwięcej goli padło w Kornowacu

Pierwszy w tabeli jest Wypoczynek Buków i ma 2 punkty przewagi nad Lyskami. Nasz powiat ma swego reprezentanta dopiero na piątym miejscu, które zajmuje Kuźnia Raciborska. Do lidera traci 7 punktów. Siódme są Ocice, za nią Studzienna II. W strefie spadkowej znajdują się Ruda Kozielska i Brzezie.

Wyniki 11 kolejki

Lyski – Cyprzanów 4:0, Wypoczynek Buków – Studzienna II Racibórz 3:1, Brzezie – Przyszłość II Rogów 0:4, Stal Kuźnia Raciborska – Górnik Pszów 3:0, Kornowac – Naprzód 37 Krzyżkowice 2:3, Czarni II Gorzyce – LKS Wojnowice 3:1, Ocice – Naprzód Zawadą 0:1, Ruda Kozielska – Zwonowice 0:1

W następnej kolejce Cyprzanów gra ze Zwonowicami (8 listopada o 14.00), Wojnowice podejmują Rudę Kozielską (8.11 o 14.00), rezerwy Studziennej zmierzą się z Brzezie (8.11 o 14.00). Kornowac jedzie do Lysek, Ocice do Pszowa, Kuźnia zawita w Rogowie. **(red)**

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl 2d4490597b

MKS Unia wygrała na wyjeździe, choć w Raciborzu

6 goli w siatce LKS Gamów. Dwa razy trafił Poznakowski

Ekipa Łukasza Zejdlera panowała na rafakowskim boisku w meczu z Gamowem. Goście z ulicy Srebrnej aż sześciokrotnie cieszyli się na Łąkowej ze zdobytych bramek. Prezes LKS Gamów przyznał, że w klubie zastanawiają się nad zmianą pechowego dla nich boiska, bo u siebie na wyremontowanym obiekcie zagrają dopiero w maju lub czerwcu 2026. Na uwagę zasługują dwie bramki rezerwowego – Gabriela Poznakowskiego, który wszedł w 70 minucie meczu.



> **Jesteśmy taką drużyną, która chce grać dobrą piłkę i widowiskową"** – Łukasz Zejdler

Unia Racibórz była za mocna dla LKS Gamów. Prezes Jegliczka z Gamowa podkreśla, że jego drużynie trudno jest ustabilizować skład, żałuje straconych punktów, bo jego zdaniem był potencjał, żeby Gamów miał aktualnie 12, a nie 6 punktów w tabeli

Po meczu w dobrym nastroju był trener Unii, Łukasz Zejdler. Jego zdaniem zwycięstwo było w pełni zasłużone, a Unia w końcu wykorzystała swój potencjał strzelecki.

– Oczywiście wynik jest wysoki, dobrze, że wygraliśmy, zrobiliśmy swoje. Tak naprawdę ten mecz był pod naszą kontrolą. Myślę, że tak chcieliśmy grać i dobrze, że tych bramek trochę więcej strzeliliśmy niż zwykle – powiedział. Zejdler podkreślił, że unici intensywnie pracują nad skutecznością.

– Efekt przyniosły treningi stałych fragmentów gry i strzałów z dystansu. Zachęcam zawodników do takiej finalizacji i dzisiejszy mecz był dobrą okazją, żeby takie sytuacje wykorzystać – mówił szkoleniowiec Unii.

Jedynym zgrzytem był stracony gol, mimo iż trener uczulał na grę „na zero z tyłu". – Zawsze by się chciało zagrać na zero z tyłu, ale ten strzał przeciwnika był bardzo dobry i jeśli traci się takie bramki, to właśnie takim strzałem z dystansu – powiedział Nowinom Ł. Zejdler.

Zapytany o to, czy wygrana nad Gamowem jest momentem przełomowym dla zespołu, którego sezon toczy się w kratkę, od świetnego początku, przez huśtawkę nastrojów w kolejnych pojedynkach, szkoleniowiec studzi emocje. Zejdler stawia na systematyczny rozwój.

– My musimy jako klub się rozwijać, szkolić młodzież. Także jeśli ktoś uważa, że od razu wszystko się zbuduje tutaj, no nie, to wymaga czasu. – Unia ma młody, rozwijający się zespół, który szanuje każdy punkt – podkreślił Łukasz Zejdler.

W kontekście ligowej rywalizacji trener Zejdler unika wskazywania jednoznacznych faworytów. – Tabela pokazuje na to, że graliśmy na początku z drużynami, które są teraz u góry, więc każdy mecz i ta liga też pokazuje, że każde spotkanie jest inne. Jesteśmy taką drużyną, która chce grać dobrą piłkę i widowiskową, więc chciałbym, żebyśmy byli jak najwyżej w tabeli przed zimą, żeby ta zima była skoncentrowana na ciężkiej pracy – usłyszeliśmy od trenera Zejdlera.

Drużyna Gamowa, mimo że figurowała jako gospodarz, po raz kolejny rozegrała mecz na wyjeździe, tym razem ulegając Unii. W rozmowie pomeczowej Prezes Serafin Jegliczka otwarcie przyznał, że drużyna musi mierzyć się z bolączkami beniaminka – niestabilnym składem i brakiem doświadczenia. – Drużyna lepsza wygrała – skomentował krótko prezes, odnosząc się do porażki z Unią. Przyznał, że kluczowym problemem Gamowa jest brak możliwości wystawienia najsilniejszej jedenastki. – Myśmy chyba nie grali jeszcze dwóch meczów z tym, powiedzmy, podstawowym składem. Nam brakuje stabilizacji – mówił pan Serafin. Jak przyznał, o wyniku meczu przesądziły zbyt łatwo stracone pierwsze dwie bramki. – To przesądziło. W połączeniu z lepszym przygotowaniem fizycznym i taktycznym rywala podcięło skrzydła mojej drużynie – oświadczył Jegliczka.

– Mecz chyba od początku pod naszą kontrolą – stwierdził Tomasz Wyrobek. Zawodnicy Unii byli świadomi, że mecze z najsłabszymi zespołami potrafią być najtrudniejsze pod względem motywacji, ale drużyna stanęła na wysokości zadania.

– Od początku podeszliśmy zmotywowani. Mecz się pomyślnie ułożył, bo dosyć szybko wpadały bramki i trzeba się cieszyć ze zwycięstwa – mówił kapitan Unii.

Początek rundy był bardzo udany dla unitów, ale później drużyna złapała lekki dołek, notując remisy z Gaszowicami i Turzą Śląską oraz porażkę z Czyżowicami. – Wszyscy liczymy na to, że ta wysoka dzisiejsza wygrana będzie jakimś pozytywnym przełamaniem i mam nadzieję, że teraz do końca sezonu będzie tak, jak dzisiaj, czyli po trzy punkty – powiedział Wyrobek. **(ma.w)**

SKŁADY

LKS Gamów: Grzegorz Wytrzymały – Krzysztof Bajer, Roman Wilczek (Martin Pendziałek 89'), Rafał Strzeduła, Rafał Wiglenda (Łukasz Stosiek 70'), Michał Kowalowicz (Dawid Wilczek 80'), Jakub Przybyła, Dawid Szwetka, Dawid Fiegel (Grzegorz Czekała 88'), Mateusz Koczy i Rafał Wilczek; trener Mateusz Strzeduła

MKS Unia Racibórz, skład wyjściowy: Daniel Szyra, Adrian Kuczera, Tomasz Wyrobek, Maciej Borysiuk (Oliwier Cwik 79'), Krzysztof Cerkowniak, Jacek Selera, Gabriel Szotek (Antoni Czech 63'), Maksymilian Musioł, Bartosz Trębacz (Maksymilian Konopacki 70'), Paweł Witt (Gabriel Poznakowski 70'), Bartosz Kula; trener Łukasz Zejdler

GOLE

- Jacek Selera w 10 min. 0:1
- Maciej Borysiuk w 20 min. 0:2
- Bartosz Trębacz w 52 min. 0:3
- Antoni Czech w 70 min. 0:4
- Dawid Fiegel w 72 min. 1:4
- Gabriel Poznakowski w 80 i 86 min. 1:5 i 1:6
- Sędziowali – Łukasz Jakubski, Przemysław Grobelny i Robert Miłkowski (wszyscy Rybnik)

REKLAMA



eprasa.pl 2d4490597b

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Spłacimy Twoje chwilówki i inne długi, nawet gdy jesteś po upadłości konsumenckiej. tel. 733-556-449, e-mail: kredyty.platan@gmail.com.

PRACA

DAM PRACĘ

• Praca w miejscowości Zebrzydowice. Murarz, pomocnika murarza. Zbrojarz, betoniarz. Cieśla Wysokie wynagrodzenie, tel. 662-394-782.

POSZUKUJĘ PRACY

• Kierowca z kat C+E szuka pracy w kraju, tel. 531-292-575.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Opał, węgiel, eko-groszek. Szybki transport, tel. 570-817-237.

• Wycinka zieleni - kompleksowo, tel. 723-630-530.

USŁUGI REM.-BUD.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• F.W.-BUD Marcin Kruczyński, usługi ogólnobudowlane. Zajmujemy się kompleksowym wykończeniem wnętrz, budową domów, docieplenieM elewacji. tel. 793-330-597.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.



Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

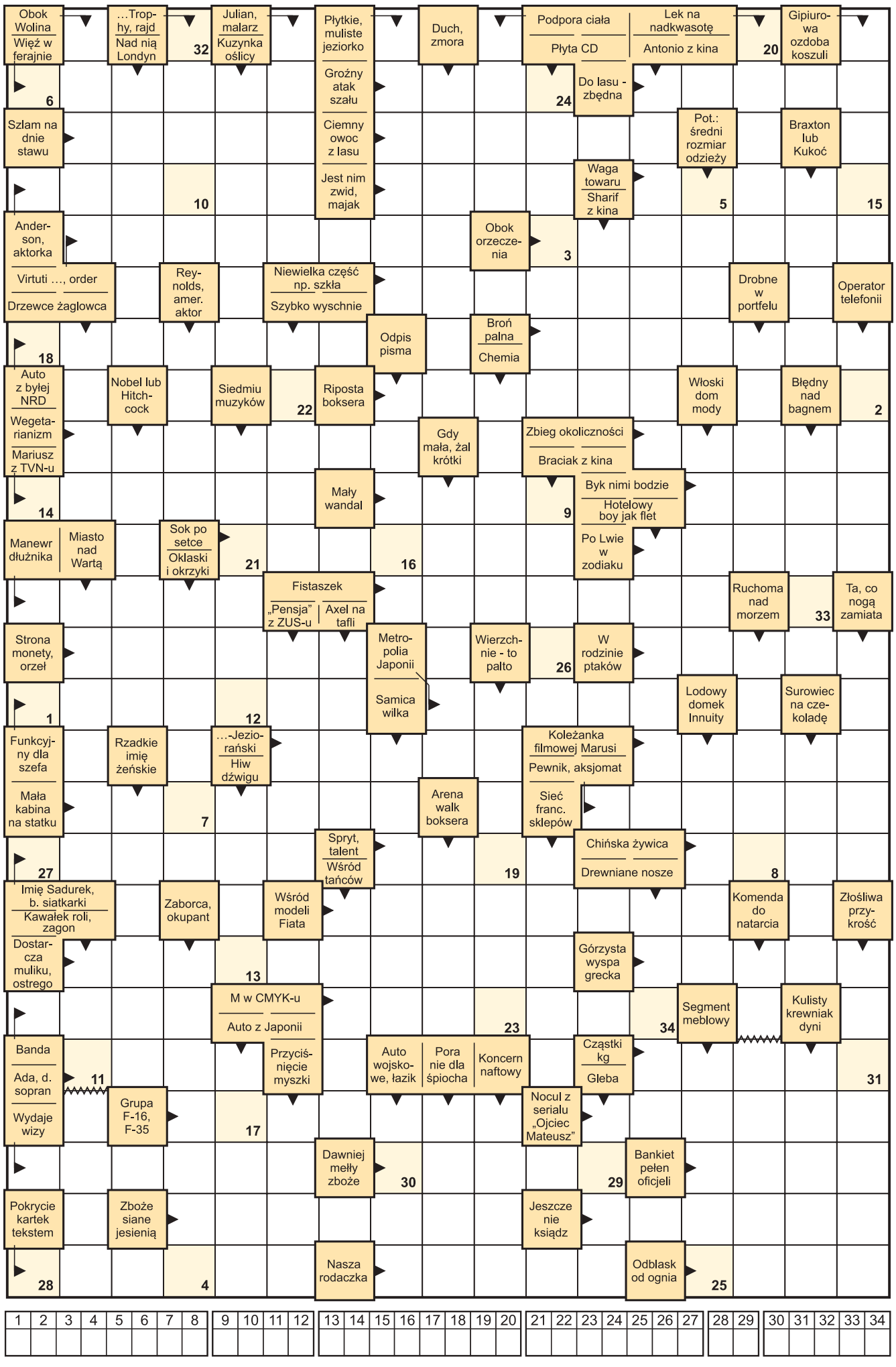
Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny RACIBORSKIE
Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl; Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.
Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,
Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot
Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 2d4490597b



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Najbliższy tydzień będzie dość zapracowanym okresem. Wiele planów nałoży się na siebie, a Ty sam nie będziesz wiedział czym zająć się w pierwszej kolejności. Możesz poczuć frustrację i zmęczenie już na samą myśl o nadchodzących zadaniach. Staraj się regulować swoje emocje i nie żyć pod ich dyktando.

BYK 21.04 – 20.05
Nadchodzący tydzień zapowiada się pomyślnie. W gronie najbliższych Ci osób, pełen spokoju, miłości i zrozumienia, zapomnisz o bieżących sprawach i problemach, odetniesz się od swoich własnych negatywnych myśli. Jeszcze bardziej docenisz ludzi wokół siebie i wspólnie spędzony czas.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Czeka Cię wiele szkoleń i spotkań z ciekawymi ludźmi, którzy mogą swoją postawą inspirować i motywować do dalszego działania. Nie zapomnij w tym wszystkim o sobie i swoich potrzebach, to będzie miłą odmianą w Twoim życiu. Będziesz potrafił się o siebie zatroszczyć i odpowiednio zadbać.

RAK 22.06 – 22.07
Przed Tobą udany i pozytywny tydzień. Uda Ci się odzyskać kontakt i naprawić relację z ważną dla Ciebie osobą. Odkryjesz w sobie też nowe pasje, które całkowicie pochłoną Twój wolny czas. Poza hobby, będzie to również dla Ciebie forma odstresowania i relaksu.

LEW 23.07 – 22.08
To będzie nudny i monotonny tydzień. Nie wydarzy się nic, co będzie dla Ciebie w jakiś sposób emocjonalne. Z braku zajęcia zaczniesz próbować nowych rzeczy, zainteresujesz się tematami, które do tej pory nie były dla Ciebie interesujące.

PANNA 23.08 – 22.09
Spędzasz dużo czasu na przemyśleniach i analizach z których nic nie wyniknie a wszystkie wnioski zostaną tylko w Twojej głowie. To nie będzie dla Ciebie udany tydzień. Sam będziesz swoim największym krytykiem, a Twoja negatywna energia łatwo zostanie dostrzeżona przez innych.

WAGA 23.09 – 22.10
Więcej czasu poświęcisz na własne przyjemności, niż potrzeby innych. Dobrze odnajdziesz się w nowej roli i szybko odkryjesz, że nuta zdrowego egoizmu dobrze robi Tobie i Twojej psychice. Bądź gotowy na sprzeciwy i słowa krytyki od osób, które do tej pory czerpały najwięcej korzyści z braku Twojej asertywności.

SKORPION 23.10 – 21.11
Niestety nie uda Ci się zrealizować wszystkiego, co sobie założyłeś. Część planów pójdzie całkowicie nie po Twojej myśli, co też wzburzy w Tobie złość i wiarę we własne możliwości. Musisz pamiętać, że droga do celu często bywa kręta i nie jest usłana różami.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Spójrz na swoje problemy z przymrużeniem oka i przestań zamartwiać się rzeczami, które są od Ciebie niezależne. Poczujesz wewnętrzny spokój i uwolnienie. Zaczniesz więcej czasu spędzać na świeżym powietrzu i doceniać kontakt z naturą. Zgłosi się do Ciebie ktoś po ważną poradę i będzie Ci wdzięczny za udzielone wskazówki.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
To będzie bardzo udany tydzień. Zajdzie w Tobie zmiana, która sprawi, że Twoje spostrzeganie świata będzie bardziej kolorowe i pozytywne. Wszystkie dobre rzeczy, które Cię spotkają, będą wynikiem Twoich afirmacji i możesz być sobie za to prawdziwie wdzięczny.

WODNIK 20.01 – 18.02
Przestań tracić energię na sprawy, na które nie masz żadnego wpływu i zadręczać się rzeczami z przyszłości. Całą swoją uwagę skup na tu i teraz a w końcu odetchniesz z ulgą. Twoja kondycja psychiczna zdecydowanie ulegnie poprawie.

RYBY 19.02 – 20.03
Najbliższy tydzień może być ciężkim i wyczerpującym okresem. Wiele nieudanych planów i niespełnionych realizacji, podetnie Ci skrzydła i stracisz wiarę we własne możliwości. Musisz mieć na uwadze, że błędy i porażki są częścią życia każdego człowieka. Podejdź do siebie z większym zrozumieniem i wsparciem.

Opracował Algiz • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Policjanci wezwani na miejsce zdarzenia oglądają ciało kobiety w wieku mocno zaawansowanym.
Ciało znajduje się w ubikacji z głową w sedesie i przytrzaśniętą deską klozetową.
Policjanci postanawiają przepytać gospodarza domu na okoliczność zdarzenia.
– Czy znał pan denatkę?
– Tak, to moja teściowa.
– Mieciu, sprawa jasna, pisz!
Przyczyna zgonu, śmiertelne zatrucie domestosem podczas czyszczenia toalety.

Przyjechała teściowa i pyta zięcia:
– Co to było takie czarne na patelni? Ledwie co to doszorowałam!
– Powłoka teflonowa, mamo...

Kobieta zamawia u malarza swój portret:
– Proszę mnie namalować w brylantowych kolczykach, z brylantową kolią i z szafirowymi spinkami do włosów.
– Ależ proszę pani, pani nie ma na sobie nic z tych rzeczy!
– No nie mam. Ale gdybym umarła wcześniej niż mój mąż, to on się na pewno natychmiast znowu ożeni. A ja chcę żeby tę jego drugą trafił szlag, jak będzie szukać tej biżuterii.

eprasa.pl 2d4490597b

Uzależnienie przychodzi niezauważalnie

Zażywanie substancji psychoaktywnych w krótkim czasie może zmienić się z używania okazjonalnego poprzez zażywanie ryzykowne, szkodliwe.

Substancje psychoaktywne to związki chemiczne lub mieszaniny różnych substancji, działające bezpośrednio na mózg człowieka. Mają one wpływ na zmianę jego funkcjonowania w wielu sferach min. poznawczej, emocjonalnej, behawioralnej (związanej z zachowaniem).

Zażywanie substancji psychoaktywnych w krótkim czasie może zmienić się z używania okazjonalnego poprzez zażywanie ryzykowne, szkodliwe, aż do rozwoju pełnoobjawowego uzależnienia. Bardzo często przejście do kolejnej fazy uzależnienia jest niezauważalne. Powoduje to u człowieka szereg strat w różnych aspektach jego życia min. w obszarze rodzinnym, towarzyskim, zawodowym, w roli ucznia, dziecka, rodzica, pracownika.

Generuje znaczne szkody zdrowotne, może skutkować przemocą, agresją, konfliktami z prawem, zachowaniami przestępczymi, istotnie pogarsza jakość życia, może prowadzić do bezdomności, a w skrajnych przypadkach do śmierci. Jednocześnie wpływa destrukcyjnie i wyniszczająco na osoby żyjące w otoczeniu osoby uzależnionej (np. dzieci, rodziców).

Ograniczyć używanie, zapobiec problemom

Profilaktyka uzależnień ma na celu ograniczanie rozmiarów używania lub nadużywania substancji psychoaktywnych (alkohol, narkotyki, nowe substancje psychoaktywne) oraz zapobieganie różnorodnym szkodom zdrowotnym i społecznym, które są z tym związane, takim jak: choroby, wypadki drogowe, zatrucia i przedawkowania, uzależnienia, marginalizacja, konflikty z prawem, problemy młodych ludzi w uzyskiwaniu zatrudnienia, akty agresji, problemy w relacjach z innymi ludźmi, problemy w nauce i inne destrukcyjne lub szkodliwe czyny popełniane pod wpływem substancji psychoaktywnych oraz w związku z nimi. Profilaktyka uzależnień ma kluczowe znaczenie w zapobieganiu problemom zdrowotnym i społecznym.

Interwencja we wczesnej fazie

Szeroko rozumiane działania pomocowe związane są min. z oddziaływaniami w zakresie profilaktyki. Profilaktyka to świadome działanie nastawione na pojedynczego człowieka lub całe grupy społeczne, mające na celu zapobieganie różnorodnym problemom zanim one wystąpią i ujawnią się jako np. zażywanie szkodliwe lub uzależnienie. Do działań profilaktycznych zalicza się również identyfikowanie problemu wśród pojedynczych osób lub całych grup zagrożonych uzależnieniem. Jest to podejmowanie interwencji we wczesnej fazie powstawania zachowań ryzykownych lub problemowych. Profilaktyka jest działaniem uprzedzającym a nie naprawczym. Warto zaznaczyć że do działań profilaktycznych nie należy terapia uzależnień lub postrehabilitacja po leczeniu uzależnienia.

Oddziaływania profilaktyczne

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na oddziaływania profilaktyczne w następujących obszarach: profilaktyki uniwersalnej, selektywnej, wskazującej – adresowanymi zwłaszcza do dzieci i młodzieży.

1. Profilaktyka uniwersalna to działania bez względu na stopień ryzyka wystąpienia zachowań problemowych lub zaburzeń. Jej celem jest przeciwdziałanie pierwszym próbom podejmowania zachowań ryzykownych oraz zapobieganie nowym przypadkom. Istotne są tutaj oddziaływania podejmowane przez najbliższe środowisko opiekuńczo-wychowawcze oraz szkolne tzn. rodziców, opiekunów, dorosłe rodzeństwo, nauczycieli, pedagogów, psychologów czy terapeutów środowiskowych.

Tematyka dotyczy min. edukowania młodego człowieka nt. zagrożeń jakie niesie zażywanie substancji psychoaktywnych, czynnikach chroniących przed sięganiem po substancje psychoaktywne (są to zwłaszcza silne więzi rodzinne, wsparcie ze strony bliskich, a także aktywność fizyczna i zainteresowania, umiejętność radzenia sobie ze stresem, świadomość konsekwencji zdrowotnych i prawnych). Ważnymi działaniami są tutaj budowanie pozytywnych relacji i współpracy pomiędzy uczniami, nauczycielami, bliskie więzi z rodzicami, a także aktywne uczestnictwo uczniów w podejmowaniu decyzji, promowanie zdrowego trybu życia i jego wpływu na dobrostan psychofizyczny człowieka

Profilaktyka uniwersalna koncentruje się również na czynnikach ryzyka które mogą skłaniać do sięgnięcia po narkotyki lub alkohol min. (wpływ osób zażywających substancje psychoaktywne, presja rówieśnicza, niekorzystna atmosfera w środowisku rodzinnym czy jako niekonstruktywny i destrukcyjny sposób radzenia sobie z problemami otaczającej rzeczywistości).

2. Profilaktyka selektywna to działania ukierunkowane na pojedyncze osoby lub grupy zwiększonego ryzyka. Celem jest powstrzymywanie rozwoju istniejących już zaburzeń i problemów. Profilaktyka w takim ujęcia polega na dostarczaniu informacji i uczeniu np. umiejętności życiowych, uwzględniających specyfikę problemów. Adresatami są min. nieletnie osoby popełniające czyny karalne, osoby zagrożone demoralizacją, dzieci i młodzież zagrożone wykluczeniem społecznym, osoby okazjonalnie używające narkotyków lub alkoholu. Bardzo ważne jest dalsze dostarczanie dzieciom i młodzieży informacji na temat ryzyka związanego z używaniem substancji, niekorzystnego wpływu na różne sfery funkcjonowania człowieka a jako konsekwencji stopniowej degradacji jakości życia. Profilaktyka uwzględnia także poradnictwo indywidualne, poradnictwo rodzinne, treningi umiejętności społecznych, a także inne oddziaływania np. socjoterapeutyczne, naukę organizowania czasu wolnego, rozwijanie zainteresowań szkolnych i pozaszkolnych, wskazywanie sposobów konstruktywnego radzenia sobie ze stresem, złością, umiejętność wyrażania swoich emocji, samorozwój w szerokim tego słowa znaczeniu, motywowanie do zmiany problemowego zachowania, udzielanie we współpracy z rodzicami stosownego wsparcia. Jednym z przykładów programu profilaktycznego jest „FreD goes net"– program krótkiej, wczesnej interwencji profilaktycznej skierowanym do młodych osób używających substancji psychoaktywnych (13-19 lat). Realizowany w formie zajęć grupowych prowadzonych metodą min. wywiadu motywującego. Celem zajęć jest pobudzenie uczestników do refleksji, podniesienie poziomu ich wiedzy na temat używania narkotyków, zachęcenie do oceny ryzyka i odpowiedzialności, zmiana nastawienia i zachowania związanego z używaniem narkotyków oraz poznanie oferty lokalnego systemu pomocowego.

4. Profilaktyka wskazująca są to działania kierowane do osób, u których rozpoznano pierwsze objawy zaburzeń lub szczególnie zagrożonych rozwojem problemów wynikających z używania substancji psychoaktywnych. W szkole adresowana jest do zidentyfikowanych uczniów z grupy wysokiego ryzyka: uczniów z problemami w zachowaniu czy problemami w zakresie zdrowia psychicznego. Warto podkreślić w tym miejscu, że używanie substancji psychoaktywnych nie jest niezbędnym warunkiem podejmowania oddziaływań pomocowych. Udzielanie fachowego wsparcia to nie tylko zapobieganie rozwojowi uzależnienia od substancji psychoaktywnych, ale również ograniczanie częstości używania lub zmiana wzorów używania substancji na mniej „niebezpieczne", ryzykowne, aż do całkowitej abstynencji włącznie i powrotu do trzeźwego życia. Odbiorcami są osoby z grup ryzyka min. z zaburzeniami zachowania, długotrwałymi niepowodzeniami szkolnymi, podejmujące zachowania ryzykowne, zażywające substancje psychoaktywne w sposób problemowy (bez zdiagnozowanego uzależnienia), z próbami samobójczymi, konfliktami z prawem, wychowujące się w rodzinach z problemem narkotykowym/alkoholowym, w niekorzystnej atmosferze środowiska rodzinnego itp. Realizatorami wsparcia są pedagodzy, psycholodzy, psychoterapeuci, pracownicy socjalni itp. Terenem działań są m.in. poradnie, punkty konsultacyjne, placówki wychowawcze, socjoterapeutyczne czy resocjalizacyjne. Oddziaływania koncentrują się np. na treningach umiejętności społecznych, doskonaleniu kompetencji wychowawczych dla rodziców, poradnictwo specjalistyczne. Działania profilaktyczne obejmują tutaj: udzielanie wsparcia przez nauczycieli i pomoc w nauce; stałą współpracę z rodzicami, podjęcie interwencji z udziałem rodziców, wspólne opracowanie strategii pomocy dla ucznia, pomoc specjalistyczną udzieloną przez szkołę, skierowanie ucznia do specjalistów poza szkołą w celu dokonania indywidualnej diagnozy i ewentualnego podjęcia terapii.

Łukasz Kandziora,
Stanisław Belik

Skuteczna interwencja wobec młodych ludzi sięgających po środki psychoaktywne

Wymaga ona kompetentnych działań ukierunkowanych na udzieleniu nastolatkowi i jego rodzicom pomocy w poradzeniu sobie z problemem. Szczególnego wsparcia potrzebują rodzice borykający się z problemami związanymi ze zdrowiem psychicznym i fizycznym, uzależnieni np. od środków psychoaktywnych/alkoholu. Skuteczna pomoc tym rodzinom wymaga zintegrowanych działań współpracujących ze sobą organizacji lokalnych.

Oddziaływania dla osób dorosłych oferowane są również przez różne instytucje, zajmujące się zarówno poradnictwem jak i profesjonalną pomocą terapeutyczną w obszarze związanym z uzależnieniami.

eprasa.pl 2d4490597b